

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Po układzie polsko-radzieckim	105
DR KAZIMIERZ SECOMSKI — W obliczu realizacji planu na rok 1948	106
KONSTANTY OKULICZ — Analogie	111
INŻ. B. KRZEMIŃSKI — Odbudowa stopy życiowej narodu w Czechosłowacji	113
DOC. A. ITKINA — Dochód narodowy ZSRR — dobro pracujących	116
I. ARGAMANTE — Włosko-francuska unia celna	118
Plan inwestycyjny	119
PROF. DR AL. ZMACZYŃSKI — Przemysł chemiczny w pierwszym etapie planu trzyletniego	122
W. LEMIESZ — Przemysł włókienniczy w 1947 r.	127
JÓZEF NIEMIEC — Bilans osiągnięć i nowe zamierzenia spółdzielczości	132
ROMAN SIANOŻECKI — Aktualne zagadnienia przemysłu gastronomicznego	134
DR TEOFIL BISSAGA — Rozwój przewozów na kolejach w Polsce w latach 1946 i 1947	136
MGR JÓZEF ZAWADA — Planowanie w handlu państwowym	137
DR STANISŁAW KIPTA — Budujemy kolej piaskową	148
Kronika przemysłu państwowego, gospodarki komunalnej, spółdzielczej, prywatnej. Wybrzeże — Żegluga. Eksport - Import. Rynki krajowe i handel. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.	

DWUTYGODNIK

ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW WIERTNICZO-GÓRNICZYCH

przyjmie do robót kamiennych
w szczególności do budowy
szybów, przekopów
oraz wierceń głębokich

**3 inżynierów górników
2 inżynier. wiertników
1 inżyniera geologa
1 technika mechanika**

ponadto nadsztygarów,
sztygarów, wiertaczy
i kwalifikowan. górników

Zgłoszenia w Biurze Personalnym
Z. P. W. G. Katowice, ul. Zamkowa 3,
pokój nr 43 • telefon 349—17/18

37

FABRYKA MASZYN LNIARSKICH I POMOCNICZYCH w Kamiennej Górze, ul. Spacerowa Nr 9,

POSZUKUJE:

2 kalkulatorów obeznanych
z obróbką mechaniczną,
2 inżynierów-mechaników,
3 konstruktorów-techników

WARUNKI DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU

41

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO W ŻARACH

POSZUKUJE:

2 inżynierów budowlanych,
względnie techników
do Dyrekcji Zjednoczenia dla
opracowania kosztorysów

Warunki pracy do omówienia. Stanowiska do
objęcia natychmiast, mieszkania zapewnione

Oferty należy kierować: Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Węgla
Brunatnego, Biuro Personalne, Żary k/Żagania (Dolny Śląsk)

40

»JEDNOŚĆ«

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Krakowie
Centrala - ul. Reformacka 3, Magazyn - ul. Składowa 2
Sklepy Rolnicze - ul. Reformacka 3, ul. Składowa 2

POLECA NA SEZON WIOSENNY:

nasiona zbóż, warzyw, traw i ko-
niczyn, środki ochrony roślin

POSIADA STALE NA SKŁADZIE:

maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztucz-
ne, pasze treściwe i objętościowe oraz wszelkie
artykuły potrzebne do gospodarstwa Rolnego

44

ZAKUPIĘ kabel ziemny

wymiary 4 x 90 kwadrat w miedzi

Zgłoszenia PAP Sopot, Grunwaldzka 4-6
pod „ELEKTRYK”

(PAP) 39

ZAKUPIMY

2 POMPY ZASILAJĄCE

Worthingtona, Dublex lub Knorra
do kotłów parowych o ciśnieniu 25 atm. o wydajności:
jedna 20 m³/godz., druga 30 m³/godz. oraz

100 sztuk RUR KOTŁOWYCH

Mannesmana do 30 atm.

średnica od 102—105 mm, długość nie mniejsza jak 6,160 mm

PORTOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO I OLEJARSKIEGO

AMADA-OLEO-UNION-ŻUŁAWY
POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
GDAŃSK, UL. ZAŁOGOWA 10

(PAP) 27

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 LUTEGO 1948 • ROK III • NUMER 3

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

PO UKŁADZIE POLSKO-RADZIECKIM

W DZIESIĘCIODNIOWEJ wizycie moskiewskiej brał udział ze strony polskiej premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, minister przemysłu i handlu Minc oraz inne osoby urzędowe. Delegacja nasza przeprowadziła rozmowy z premierem Mołotowem i ministrem handlu zagranicznego Mikojanem, przyjęta była również przez generalissimusa Stalina. Komunikat, wydany po zakończeniu rozmów, stwierdza, iż w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i serdeczności rozpatrzono ważne zagadnienia polityczne i gospodarcze, interesujące oba państwa.

Obrady w stolicy ZSRR przypadły na okres wzmożonej działalności propagandowej, kierowanej z Oceanu Atlantyckiego. Niemal równocześnie rozgorzały w wielu punktach ogniska, promieniujące niepokojem. Wystąpienia Bevina czy Bluma, lansowanie wiadomości o zaliczeniu Hiszpanii w poczet państw objętych planem Marshalla, publikacja oświadczeń różnych komisji Kongresu amerykańskiego i instytucji rządowych Stanów Zjednoczonych, wreszcie posunięcia amerykańskie na terenie okupowanych Niemiec — były wyrazem tej ofensywy w wojnie nerwów, narzucanej Europie i światu. Akcja ta nie może oczywiście zachwiać spokojem państw i narodów, pracujących dzień po dniu i miesiąc po miesiącu nad odbudową zniszczeń wojennych i zapewnieniem lepszej przyszłości gospodarczej, społecznej i politycznej. Spokój nie jest równoznaczny z biernością, toteż nikogo nie może zdziwić ustęp z komunikatu oficjalnego po rozmowach moskiewskich, stwierdzający, że w ich toku omawiano aktualną międzynarodową sytuację polityczną, w wyniku czego stwierdzono zupełną zgodność poglądów Rządów — polskiego i radzieckiego. Wyływająca z tego zgodność postępowania znajduje mocną podbudowę w podpisanej 26 stycznia umowie o wzajemnych dostawach towarowych na okres od 1948 do 1952 roku. Umowa ustala podstawowe kontyngenty wzajemnych dostaw towarowych na łączną sumę ponad 1 miliard dolarów.

Długotrwałość układu wypływa z przyjętych przez oba kraje zasad planowania, unikających dorywczości na rzecz długofalowego rozwoju, opartego na analizie środków celem najbardziej racjonalnego ich wykorzystania. Zdrowa ta tendencja daje się zresztą zauważyć nie tylko w państwach o tym typie ekonomicznym. Wystarczy przypomnieć układ ze Związkiem Radzieckim, jaki zawarła Szwecja na pięć lat, asekurując się w ten sposób przed wahaniami koniunktury, przenoszącymi depresję gospodarczą z kraju do kraju. Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce: rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory i inne towary. Ze swej strony Polska będzie dostarczać Związkowi Radzieckiemu: węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement i inne towary. Obowiązują ceny światowe. W okresie 1948—56 otrzymamy stopniowo urządzenia przemysłowe na kredyt średnioterminowy w wysokości 450 miln. dolarów. Poza tym Rząd radziecki zgodził się sprzedać Polsce dodatkowo na warunkach kredytowych 200.000 ton zboża, co razem z poprzednimi dostawami zboża ze Związku Radzieckiego do Polski wyniesie w bieżącym roku rolniczym łącznie pół miliona ton. Nowo zakupionych 200.000 t zboża będzie dostarczonych do Polski w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

W toku pertraktacji omówiono także sprawy związane z wykonaniem umowy z dnia 5 marca 1947 r. o współpracy technicznej oraz sprawy związane z dostawami w 1948 r. przypadającej Polsce części niemieckich dostaw reparacyjnych.

Będziemy więc zasadniczo otrzymywać surowce w zamian za materiały uszlachetnione i wytwory gotowe. Dostawy zboża pozwolą nie tylko zapewnić w pełni potrzeby aprowizacyjne, ale również — o czym nie trzeba zapominać — dadzą Rządowi pewny instrument podcięcia ewentualnej spekulacji na przednówku, a wiadomo, w jakim stopniu stabilizacja cen wiąże się z zagadnieniem stabilizacji ogólnej i pełnym wykonaniem planów inwestycyjnych.

Wreszcie przypomnijmy, co premier Cyrankiewicz powiedział w Moskwie: Wierzimy, że nasza obecna podróż przyczyni się do utrwalenia współpracy ekonomicznej i politycznej, a także do ugruntowania w szerokich kołach nie tylko naszych narodów świadomości, jak nieodzowna jest przyjaźń naszych narodów dla bezpieczeństwa i pokoju, świadomości tego, na ile przyjaźń ta jest cenna i twórcza.

W OBLICZU REALIZACJI PLANU NA ROK 1948

1. WARUNKI WYKONANIA PLANU.

PIERWSZY etap prac nad planem inwestycyjnym obejmuje zawsze zadanie stworzenia najcelowszego i wewnętrznie zharmonizowanego programu zamierzeń inwestycyjnych. W ramach tego etapu dąży się do ustalenia właściwych proporcji konsumowanej i oszczędzanej części dochodu społecznego oraz do trafnego ekonomicznie rozkładu kierunków podejmowanej działalności inwestycyjnej. Innymi słowy, chodzi tu o to, **jak wielki ma być wysiłek odbudowy i na co winien być głównie skierowany.**

Jest to niewątpliwie pierwszy warunek udatnej akcji odbudowy kraju. Nie wystarcza jednak zapewnienie gospodarce narodowej optymalnego planu inwestycyjnego. Trzeba, aby plan ten w danych warunkach gospodarczych mógł być wykonany. Co więcej, już przy konstrukcji planu nie można stawiać sobie zadania stworzenia programu prac teoretycznie najkonieczniejszych, lecz trzeba dążyć do **planu opartego o realne możliwości**, jak najbardziej powiązanego z rzeczywistością i uwzględniającego przewidywane w ciągu roku nowe proporcje elementów wykonania planu.

A więc relatywnie najlepszy plan inwestycyjny zapewni dopiero wtedy pełne korzyści, gdy stanie się w ramach wielu wysiłków rzeczywistością, przy spełnieniu warunków trafnego przewidywania.

Plan inwestycyjny na rok 1948 — jako projekt — był przedłożony z końcem grudnia ub. r. Sejmowi i w ciągu lutego roku bież. będzie ostatecznie ustalony. Już jednak z początkiem stycznia Rząd przystąpił do realizowania planu, przy czym na wielu odcinkach nastąpiły znacznie wcześniej intensywne prace przygotowawcze, umożliwiające **jak najszybsze przystąpienie do zwiększonych zadań odbudowy.**

Mimo bowiem podniesienia nakładów realnie w rozmiarach niezbyt wysokich (o 19%) — oczekujące nas zadania wykonawcze są bardzo wielkie i bynajmniej nie łatwo będzie je zrealizować. Spełnienie ich jednak jest oczywistym warunkiem dalszego dźwignięcia naszego życia gospodarczego, którego rozwój musi być wciąż przyspieszany świadomym oddziaływaniem Państwa. Im szybsze ma być tempo rozwoju, a więc im wyższy ma być osiągnięty poziom roku następnego, tym zadania stają się szersze, a trudności ich spełnienia proporcjonalnie rosną.

Uświadomienie sobie tych pozornie prostych zależności jest niezbędne dla wyraźnego stwierdzenia, że **wiele trudności gospodarczych, które musimy pokonywać, pochodzi przede wszystkim z przyjmowania ambitniejszych zadań rozwojowych.** Postęp gospodarczy może być wolniejszy lub szybszy w następstwie wkładanych wysiłków. Wybór właściwych proporcji dokonywa się właśnie najbardziej na odcinku planu inwestycyjnego.

Rekordowe nakłady inwestycyjne, zwłaszcza II półrocza 1947 r., mają być kontynuowane. Z początkiem stycznia podjęto decyzje o zakresie uruchamianych w ramach prowizorium kredytów. Prawidłowe i pełne wykonanie planu inwestycyjnego wymaga

równocześnie harmonijnego wypełnienia obowiązku przez inwestujących i przez cały, współpracujący z nimi, aparat gospodarczy.

Doświadczenia, zdobyte przy realizacji planów z roku 1946 i 1947, stanowią cenne uzupełnienie środków wykonania planu tegorocznego. Może nie dość wyraziście i nie dość powszechnie podkreśla się obecną **dojrzałość nie tylko aparatu planującego, lecz przede wszystkim aparatu realizującego.** Jest to pozytywne stwierdzenie organów kontrolujących przebieg prac ostatniego okresu, pozwalające i na bardziej optymistyczną ocenę możliwości wykonawczych, i na uzasadnienie wzrostu wysuniętych zadań.

Pod tym względem warunek dysponowania bardziej doświadczonym elementem kierowniczym oraz lepiej wyszkolonym wykonawcą wydaje się być spełniony. Czynniki ludzi, tak decydujący dla realizacji każdego planu, stał się na pewno dojrzałszy.

Inne są niewątpliwie również warunki obiektywne wykonywania planu tegorocznego w porównaniu z planami lat poprzednich. Zamiast ciągłej zmienności elementów gospodarczych, pod znakiem których odbywało się realizowanie planów poprzednich, rozpoczynamy rok bieżący w atmosferze wyraźnie określonej stabilizacji. Wybitna chwiejność I półrocza 1947 r., będąca również następstwem groźnych zjawisk jesieni 1946 r., ustąpiła obecnie miejsca **warunkom istotnej równowagi**, nienaruszonej przez ograniczone do pewnych dziedzin zmiany gospodarcze, zwłaszcza w zakresie cen. Ta atmosfera zwiększonej stabilności umożliwia śmielsze i znakomicie lepsze wyzyskanie okresu pierwszego półrocza dla prac inwestycyjnych.

Wystarczy przypomnieć, że finansowe wykonanie 1947 r. osiągnie wprawdzie 131%, jednak w ciągu I półrocza odosny odsetek realizacji finansowej wyniósł zaledwie nieco ponad 60%. Cyfry te świadczą zarówno o znacznym przesunięciu wysiłków na II półrocze (częściowo wynikłym zresztą z przyczyn przyrodniczych), jak też o ogromnym wysiłku przecięcia zmiennego kształtowania się kosztów inwestycji i odrobienia w pełni zaległości, powstałych w międzyczasie.

Rok 1948 rozpoczyna się przeto pod znakiem równomierniejszego rozłożenia wysiłków w ciągu całego sezonu inwestycyjnego, co trzeba uznać za podstawowy warunek spełnienia postulowanych zadań. Nie można dopuścić do marnowania cennych dni sezonu, szczególnie w pracach drogowych, portowych, kolejowych, w budownictwie etc., gdzie udatne wyzyskanie sezonu oznacza osiągnięcie realnie znacznie wyższych rezultatów generalnych.

Rozpatrując zasadnicze elementy wykonania planu inwestycyjnego, należy przede wszystkim wymienić cztery następujące czynniki:

- a) środki finansowe,
- b) pokrycie materiałowe,
- c) ręce robocze,
- d) czynnik organizacyjny.

Nie chodzi tu o analizę zharmonizowania tych elementów; jest to bowiem elementarnym wymogiem

dobrego planu. Musimy obecnie — w toku wykonywania planu — widzieć dokładnie, czy preliminarz w planie obraz wzrastania tych podstawowych czynników nie wymaga korektury. **Czuja i bieżąca kontrola ruchu inwestycyjnego wysuwa się automatycznie na plan pierwszy.** Ma ona w konsekwencji zapewnić — przez zarządzenia uzupełniające — zgodność założeń z przebiegiem rzeczywistym, przy pewnym poprawieniu preliminarzowych proporcji.

Analiza tych proporcji oraz powiązanie wymienionych wyżej czynników podstawowych wymaga oddzielnego rozważenia kolejnych elementów planu.

2. CZYNNIK FINANSOWY.

Wysilek, oczekujący nas w dziedzinie finansowej, dzieli się na odcinku planu inwestycyjnego na środki zagraniczne i środki krajowe. Rozszerzanie ram pomocy kredytowej zewnętrznej nastąpiło w zakresie tzw. kredytów handlowych, uzyskiwanych przez zawieranie porozumień handlowych. Na ogół środki finansowe zewnętrzne utrzymują się w porównaniu z rokiem 1947 na niewiele niższym poziomie. Na rok 1948 bowiem przypada poważna kwota kredytów, przyznanych poprzednio, a wyzyskiwanych stopniowo przez dłuższy okres czasu.

Jako najpoważniejsze pozycje kredytowe okresu 1946—48, stanowiące o rozmiarach pomocy zewnętrznej w dziedzinie inwestycji, należy wymienić:

- dostawy inwestycyjne UNRRA (zakończone w roku 1947, na który przypadła suma ok. 29 milionów dolarów),
- kredyt Export — Import Bank of Washington w wysokości 40 milionów dolarów (w poważnej swej części przypadnie on na korzyść 1948 r.),
- kredyt USA na zakup sprzętu demobilowego w wysokości 50 milionów dolarów, z których wyzyskano w r. 1946 tylko 8,5 miliona dol., znaczną zaś część dostaw przesunęło się na rok bieżący,
- reparacyjne dostawy urządzeń inwestycyjnych, które zwiększyły zwłaszcza nasz potencjał przemysłowy w roku 1947 i nadal uzupełniają go w r. 1948,
- kredyt angielski na sprzęt demobilowy etc. w wysokości 18 milionów dolarów, przy czym w przeważającej mierze przesunęło się jego wykorzystanie na rok bieżący,
- kredyty handlowe, których wysokość w latach 1946—47 sięgnęła blisko 100 milionów dolarów, a których wykorzystanie — wraz z dalszymi kredytami — w widoczny sposób oddziaływało na rezultaty roku 1948. Spośród licznych umów trzeba tu wspomnieć o kredytach: szwedzkich, norweskich, duńskich, angielskich, holenderskich, belgijskich, francuskich, szwajcarskich, włoskich i czechosłowackich.*)

Po dokonaniu odpowiednich przeszacowań możemy zdać sobie sprawę z ewolucji, która dokonała się w zakresie roli pomocy i kredytów zewnętrznych. Procesy odbudowy kraju opierają się w coraz to wyższym odsetku o własne siły i możliwości materiałowe.

*) Artykuł ten był pisany przed ogłoszeniem wyników rozmów, przeprowadzonych w Moskwie, toteż z istoty rzeczy Autor nie mógł uwzględnić udzielonych Polsce przez Związek Radziecki kredytów, które wywra dodatni wpływ na olbrzymie powiększenie tempa rozwoju i wzrost wysokości przewidzianych nakładów inwestycyjnych. (Przyp. Red.)

Jeśli do nominalnych sum planów inwestycyjnych dodamy rozmiary oszacowanego cyfrowo udziału dostaw zewnętrznych, to otrzymamy obraz następujący:

Rodzaj środków	Plan 1946 r.	Plan 1947 r.	Plan 1948 r.
krajowe	40,4	115,0	190,6
zagraniczne	18,0	21	22
RAZEM	58,4	136,0	212,6
odsetek środków zagranicznych	31 %	15,4 %	11,5 %

Jak z powyższego widać, mimo iż absolutne sumy nominalne kredytowych dostaw zewnętrznych wykazują pewien wzrost, potężniejące rozmiary globalnych nakładów inwestycyjnych oznaczają **coraz silniejszy udział kraju w akcji odbudowy.** Akcja ta zwiększa się przede wszystkim w oparciu o możliwości wewnętrzne, a relatywny udział środków zagranicznych maleje.

Na tym tle również realny wzrost planu inwestycyjnego na rok 1948 opiera się całkowicie o dodatkowe nakłady wewnętrzne. **Ponieważ jednak dochód społeczny winien zwiększyć się silniej niż o 19%, przeto i obciążenie inwestycjami — w porównaniu z rokiem 1947 — lekko spadnie.** Dalsze pozytywne zmiany mogą tu wystąpić przy wzroście środków zagranicznych, oszacowanych w oparciu tylko o cyfry już realnie uzyskanych kredytów. W grę mogą tu wchodzić dalsze kredyty handlowe, pożyczka Międzynarodowego Banku Odbudowy etc. Na ogół należy więc ocenić udział środków zagranicznych w realizacji planu na rok 1948, jeśli chodzi o sumy absolutne, jako dość znaczny i niemal na poziomie roku ubiegłego, natomiast w cyfrach stosunkowych występuje wyraźna tendencja wzmaganie się udziału własnego na tle wybitnie szybszego rozwoju procesów odbudowy.

Akumulacja wewnętrznych środków finansowych wymaga w roku 1948 dalszego wzmocnienia. Obok dawnych metod finansowania, które stanowić będą zasadnicze źródła wpływów, zajdzie konieczność zastosowania metod nowych. Na ogół jednak, zgodnie ze sformułowaniami Ustawy inwestycyjnej, główne źródła finansowania ustalone są przeważnie w dotychczasowej postaci, a mianowicie:

- środki budżetowe,
- wpływy, uzyskane z tytułu rozprawdzanych dostaw UNRRA (z przeznaczeniem na inwestycje oświatowe, kulturalne, zdrowotne i w dziedzinie opieki społecznej),
- środki zagraniczne,
- kredyty bankowe, operacje kredytowe, fundusze lokacyjne banków i zakładów ubezpieczeń, nadwyżki budżetowe i lokaty celowe Skarbu Państwa, F. I. O., P. Z. O. etc.,
- środki systemu finansowego przedsiębiorstw przemysłowych,
- własne środki inwestorów.

Jeżeli przyjąć ogólny podział źródeł finansowania planu inwestycyjnego na kredyty skarbowe, środki własne i kredyty bankowe, to zaobserwujemy z przedstawionej na str. nast. tabeli ciekawe tendencje rozwojowe (w miliardach zł):

**Druki i materiały księgowości
przebitkowej dla handlu, przemysłu, spółdzielni i banków**

perfecta

**POLECA FIRMĄ
E. ALBIŃSKI i Ska
KATOWICE, UL. SŁOWACKIEGO 16
TELEFON NR 356 — 85**

487

Rodzaj źródeł	Plan 1946 r.	Plan 1947 r.	Plan 1948 r.
Kredyty skarbowe .	13,4	27,8	41,1
Środki własne . . .	2,2	15,0	48,4
Kredyty bankowe .	24,8	72,2	101,1
RAZEM . . .	40,4	115,0	190,6
Procentowy udział środków własnych i kredytów skarbowych	38,6 %	37,2 %	47 %

Dane powyższe wskazują na coraz bardziej zdrową strukturę źródeł finansowania planu. Wybitnie wzrastają bezpośrednie źródła finansowania inwestycji (środki własne), znakomicie powiększa się udział środków budżetowych, a tym samym **maleje napór na banki i zmniejszają się rozmiary emisji antycypacyjnych**. Nie pozostaje to oczywiście bez dodatniego wpływu na wzmacnianie się elementów stałości na rynku finansowym, a więc i ogólnej stabilizacji.

Sumując, można stwierdzić, iż od strony czynnika finansowego realizacja planu inwestycyjnego na r. 1948 nie powinna być zagrożona. Na ogół bowiem utrzymują się na dotychczasowym poziomie środki zagraniczne, natomiast w zakresie środków krajowych zeznaczają się pożądane przemiany strukturalne. Również pozytywne dotąd osiągnięcia naszego aparatu skarbowo-bankowego — mimo zwiększonych zadań na rok bieżący i niewątpliwie dużych trudności wykonawczych — pozwalają na wysnucie wniosków zadowalających.

3. INNE CZYNNIKI REALIZACJI.

Bilans pokrycia materiałowego opiera się w swej części krajowej na założeniu odpowiedniego wzrostu produkcji dóbr wytwórczych. Na ogół, jak to wynika z doświadczeń ubiegłego roku, wewnętrzna produkcja inwestycyjna rozwija się bardzo szybko, wykazując w stosunku do planów pierwotnych poważne nadwyżki. Dzięki właśnie tym nadwyżkom możliwe było w r. 1947 zastąpienie opóźnionych dostaw zagranicznych nowymi zamierzeniami inwestycyjnymi, wyzyskującymi zwiększone możliwości materiałowe w kraju.

Skoncentrowanie wysiłków w zakresie planowego rozwoju produkcji inwestycyjnej wiąże się bezpośrednio:

- a) z pełną realizacją planu odbudowy oraz
- b) z koniecznością stworzenia nadwyżek rezerwowych.

Te rezerwowe nadwyżki będą uruchomione od razu albo na zastępowanie opóźnień importowych, albo na uzupełniające lub dodatkowe prace inwestycyjne.

Obserwacja silnego wzrostu wskaźnika produkcji inwestycyjnej w roku ubiegłym pozwala na stwierdzenie **przyspieszonego rozwoju tego działu wytwórczości krajowej**. Wystarczy porównać podany niżej szereg rozwojowy omawianych wskaźników (1938 r. — 100):

R o k	W-kaźnik produkcji inwestycyjnej		
	Styczeń	Lipiec	Grudzień
1946	57,9	71,8	85,1
1947	84,8	106,9	117,0 *)

*) Cyfra preliminowana (we wrześniu wskaźnik osiągnął poziom 111,3).

Przy utrzymaniu wielkości dostaw zagranicznych w planie na rok 1948 realny wzrost zamierzonych prac mieści się bez trudu w preliminowanym podniesieniu się produkcji inwestycyjnej. Pewne jednak trudności mogą powstać w zakresie terminowości dostaw krajowych oraz niektórych urządzeń. Natomiast zjawiska napięć przejściowych są możliwe tylko wtedy, gdyby import inwestycyjny zawiódł terminowo w poważniejszych rozmiarach.

Ogólna kwota materiałowego pokrycia planu dzieli się na część krajową, stanowiącą prawie 78% wartości wszystkich dostaw, oraz na część zagraniczną w wysokości 22%. Cyfry te ilustrują oczywiście przeciętną dla całości planu wielkość dostaw zewnętrznych. W poszczególnych działach planu, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych przemysłów, udział zagranicznego pokrycia materiałowego jest odpowiednio wyższy. **Stąd też w tych gałęziach gospodarczych sprawne wyzyskanie możliwości umów handlowych i szybkie ułożenie zamówień stanowi najbardziej kapitalny warunek zrealizowania zamierzeń.**

Zagadnienie rąk roboczych nie stwarzałoby specjalnych trudności przy równomiernym rozłożeniu w kraju planowanych robót. Wprawdzie nadal trzeba rozwiązywać niełatwy problem powiększania kadr pracowników o wysokich kwalifikacjach, zwłaszcza jeśli chodzi o specjalistów technicznych, jednakże **wciąż wzrastająca akcja szkoleniowa przynosi pozytywne rezultaty.**

Podłożem dodatkowych trudności roku 1948 stało się regionalne skoncentrowanie robót. Trzeba bowiem uprzytomnić sobie, iż Śląsk, Warszawa i Szczecin — trzy podstawowe centra robót — stanowią łącznie ponad 36% całości planowanych nakładów.

Na terenie Szczecina mamy do czynienia z więcej niż potrojeniem robót. Jest rzeczą jasną, iż oznacza to niezwykle wymogi dla czynnika organizacji, jak też dla aparatu zapewniającego równowagę na rynku pracy. Różne kategorie podejmowanych robót wymagają dopływu odnośnych rodzajów pracowników. **Miasto i port Szczecin wymagają uzupełnienia o ok. 7 tysięcy sił roboczych.** Sprowadzenie ich łączy się z koniecznością oddania do dyspozycji ponad 10 tysięcy izb mieszkalnych, które trzeba wyremontować. Jest to obecnie najbardziej intensywna potrzeba inwestycyjna, stanowiąca niesłychanie ostre wąskie gardło szczecińskiego ośrodka inwestycyjnego. Prace IV kwartału 1947 r. oraz roboty zimowe muszą wyraźnie ułatwić przed sezonem pewne ograniczenie tych trudności.

Na Śląsku wysunął się na plan pierwszy problem mieszkań dla robotników. Intensywne rozszerzanie tych robót jest prostą konsekwencją rosnących planów produkcji, rosnących stanów załóg. Ten typ wąskiego przejścia nie daje się łatwo pokonać, gdyż w nieunikniony sposób prowadzi do częściowego wchłaniania pracowników produkcyjnych przez tak pilne w sezonie roboty budowlane. Ograniczenie do minimum tych procesów „przenikania” personelu musi być jednak wysunięte jako kategoryczny warunek, ze względu na realizację bieżących planów produkcyjnych. Konkurencyjność omawianych kategorii robót nie oznacza nic innego, jak zmniejszenie obecnych czy bliskich efektów produkcji lub wydobycia na rzecz przyszłego wzrostu. W aktualnych warunkach nie można tego uznać za uzasadnione. Stąd więc rodzi

się postulat jak **najwcześniejszego, pełnego ruszenia wiosną budownictwa robotniczego**, aby przy przeciętnie niższym stanie zatrudnionych nie narazić się na konieczność wysokich szczytów zatrudnienia w końcowej fazie robót drugiej części sezonu.

Region Warszawy posiada już za sobą historię trzech sezonów inwestycyjnych o dużym nasileniu. Odsetek wydatków, przewidzianych na odbudowę Warszawy, kształtował się — w zestawieniu z rokiem 1948 — następująco:

R o k	Suma nakładów w miliardach zł	Odsetek w planie Min. Odbudowy	Odsetek planu inwestycyjnego
1946	4,0	33,4 %	10,5 %
1947	8,5	23,8 %	8,4 %
1948	19,0	24 %	10 %

Dane powyższe wyraźnie wskazują, jak poważnie wzrasta zakres prac warszawskich, których wzrost w roku bieżącym nałoży na urzędy zatrudnienia szczególnie ważne obowiązki. Warto przy tej okazji podnieść, iż równocześnie ulega doniosłym przekształceniom **charakter inwestycji w Warszawie**. Przy utrzymaniu wysokich nakładów na komunikację i budownictwo mieszkaniowe odbywa się szybkie **podnoszenie inwestycji przemysłowych oraz na „człowieka”, z jednoczesnym ograniczeniem budownictwa administracyjnego**. O powyższych przemianach świadczą poniższe cyfry:

Rodzaje nakładów	Plan 1946 r.	Plan 1947 r.	Plan 1948 r.
Przemysłowe . . .	11 %	19,5 %	24 %
Zdrowie, oświata, kultura i opieka społeczna	12,2 .	15,5 .	17,6 .
Budownictwo administracyjne . . .	22,5 .	17 .	12,1 .

Zasadniczym problemem dla omawianych planów regionalnych staje się **zagadnienie pokonywania szczytów sezonowych na odcinku zapotrzebowania na siły robocze**. Od sprawności organizacyjnej i równomierności natężenia robót na tle ich prawidłowego rozłożenia w czasie zależy w dużym stopniu złagodzenie ostrości samego zjawiska, które częściowo jest jednak poważnym problemem wykonawczym. Dlatego też tak wielką wagę przywiązuje się w roku bieżącym do roli czynnika organizacyjnego. **Koncentracja terenowa inwestycji, niebezpieczeństwo szczytów zatrudnienia i tym samym spiętrzenia robót, jak też silne skoki nakładów na pewnych odcinkach wymagają szczególnego podkreślenia wagi sprężystego kierownictwa i wykonawstwa.**

Obok trzech wielkich planów regionalnych, których realizacja może w sezonie poważnie oddziaływać na okolicy sąsiednie, należy zwrócić uwagę na zarysowanie się i innych ośrodków wzmożonego ruchu inwestycyjnego (Żuławy, Elbląg, rejon Starachowicki etc.). Również odpowiednio wzrasta cyfrowo **ogólny plan zagospodarowania Ziemi Odzyskanych**. Przy dość znacznym wzroście planu na r. 1948 Ziemia Odzyskana — mimo poważnego podniesienia nakładów w Warszawie i na Śląsku — nawet lekko zwiększyła swój procentowy udział w globalnej sumie planu (po potrąceniu wydatków na tabor i flotę jako inwestycji

bez wyraźnie określonej lokalizacji). Rozwój procentowego udziału Ziemi Odzyskanych w planach inwestycyjnych był następujący:

R o k	1946	1947	1948
Odsetek	27%	34%	34,6%

Obok więc czynnika finansowego w realizacji planu na rok 1948 uwzględnić należy poważne zadania na odcinku innych elementów wykonania, z których czynnik organizacyjny na tle regionalnych aspektów planu zasługuje na specjalne uwypuklenie.

UWAGI KOŃCOWE.

Plan inwestycyjny buduje się pod kątem osiągania szybkich i znacznych efektów produkcyjnych. To podstawowe kryterium planu wysunęło na czoło przede wszystkim inwestycje produkcyjne, odsuwając na dalsze miejsce problem inwestycji konsumpcyjnych oraz nakładów związanych z opanowaniem procesów dekapitalizacji.

Jeśli jednak pod tym kątem widzenia rozpatrywać będziemy linie rozwojowe dotychczasowych planów inwestycyjnych, to nasuwa się nam szereg istotnych spostrzeżeń, świadczących o **dokonywających się przemianach**. Plan roku 1947, a jeszcze silniej plan tegoroczny, uwzględnia już szerzej potrzeby w dziedzinie inwestycji konsumpcyjnych (budownictwo, nakłady na człowieka etc.). Również znacznie większy położony jest nacisk na problem **zahamowania dekapitalizacji**.

Wiąże się to bezpośrednio ze zjawiskiem kurczenia się możliwości realizacji inwestycji, przynoszących szybko wzrosty produkcyjne. Ocenia się w ramach przybliżonego szacunku, iż spośród inwestycji produkcyjnych:

- w planie 1946 r. ok. 90% dawało efekt produkcyjny w tym samym roku,
- w planie 1947 r. ok. 50% dawało efekt produkcyjny w tym samym roku, pozostałe zaś 50% w roku następnym,
- w planie 1948 r. tylko ok. 30% przyniesie efekt produkcyjny w roku bieżącym, dalsze ok. 30% w roku 1949, pozostałe zaś 40% w latach następnych.

Jak widać z powyższych cyfr orientacyjnych, wyczerpywanie się możliwości inwestycji uzupełniających czy remontowych i przechodzenie do budowy nowych obiektów pozwoliło na jednoczesne zaakcentowanie pilności problemu dekapitalizacji. Ogólnie należy skonstatować, że dział przemysłu oraz znakomita część komunikacji (porty i koleje — mimo zbyt szczupłych nakładów na nawierzchnię poza szlakami I klasy) **zdołały w pełni przełamać procesy dekapitalizacji, wykazując netto wyraźny przyrost kapitału rzeczowego.**

Realizacja planu na rok 1948 pozwoli na dość istotne osiągnięcia na odcinku zahamowania dekapitalizacji w zakresie dróg kołowych. Równoczesny wzrost a) planu inwestycyjnego, b) budżetu na utrzymanie dróg (o 48% — zwyżka nominalna) oraz c) środków Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego (z 3,8 miliarda zł w r. 1947 na 8,2 miliarda zł w r. 1948) niewątpliwie odbije się dodatnio na rozszerzonym programie drogowym.

Wyraźny również postęp zaznaczy się w dziedzinie budownictwa, którego dość duży rozwój prelinuje się w planie. Obok **zasadniczego kierunku — odbudowy zniszczeń** — wysunięto również na znaczną skalę **budownictwo nowe** (39% nakładów) oraz za-

akcentowano specjalnie akcję zabezpieczeń budowli uszkodzonych na Ziemiach Odzyskanych. Pod tym względem należy zwrócić uwagę na doniosłość decyzji, powziętej w ramach planu na rok 1948, podjęcia zwiększonych wysiłków dla uratowania niszczącego kapitału budowlanego.

Niewątpliwie jednak — mimo znakomitego podniesienia nakładów na budownictwo — przełom w występujących tu zjawiskach dekapitalizacji nastąpi w sposób radykalny dopiero z chwilą rozwiązania sprawy remontów bieżących. Odpowiednie rozmiary konserwacji wiążą się bezpośrednio z problemem wysokości czynszów, którego zadowalające rozwiązanie również winno nastąpić w ciągu bieżącego roku.

Prócz tego przyszłe wysiłki inwestycyjne muszą objąć zahamowanie dekapitalizacji w dziedzinie dróg wodnych (niedostateczność nakładów mimo zwyżki planu ponad 100% i budżetu — 63%). To samo dotyczy niektórych działów rolnictwa (melioracje).

Omawiając problem realizacji planu na rok 1948, należy oddzielnie zaakcentować **poważniejszy udział inwestycji samorządowych**. Z jednej strony widoczny jest powiększony zakres prac samorządowych, z drugiej zaś — ich większa planowość i włączanie się do planu państwowego. Sama przy tym ustawa inwestycyjna przewiduje dalsze potęgowanie tych procesów, częściowo porządkujących ten odcinek w drodze obejmowania planem państwowym dalszych inwestycji samorządowych, których podjęcie w ramach środków własnych będzie zdecydowane w ciągu bieżącego roku.

Na ten dział planu musi być bezwzględnie położony duży nacisk. Bezpośredniość i znaczenie potrzeb, zaspokajanych przez inwestycyjną działalność samorządową, wymaga istotnego rozwoju tej części planu państwowego. Według dotychczasowych sum planu, które ulegną poważnym zmianom w ciągu roku 1948 na tle uchwał Rady Państwa, zatwierdzających budżety samorządów i późniejszego włączania inwestycyjnych środków własnych, rozmiary inwestycji niektórych wielkich miast są preliminowane następująco:

M i a s t o	kwoty planu (w miln. zł)
Warszawa	3.428
Łódź	277
Poznań	407
Wrocław	441
Gdańsk	293.

Największy udział środków własnych zgłosiły: Poznań, Warszawa i Wrocław (w skali ponad 25%).

Spośród wojewódzkich Związków samorządowych największe nasilenie inwestycji komunalnych preliminuje się na terenie woj. krakowskiego (618 miln. zł) i katowickiego (605 miln. zł), natomiast najniższe kwoty nakładów występują na terenie woj. białostockiego (190 miln. zł) i rzeszowskiego (184 miln. zł).

Rosnąca rola planów samorządowych winna być w toku realizacji inwestycji tegorocznych wyraźniej podkreślona. Równocześnie muszą być usuwane

istniejące dysproporcje w nasyceniu funduszami inwestycyjnymi poszczególnych regionów.

Wreszcie — w ramach spostrzeżeń końcowych — należy poświęcić kilka uwag sprawie ważniejszych trudności wykonawczych, mniej dostrzegalnych. Poza bowiem niebezpieczeństwem napięć regionalnych i terenowym skupieniem robót nie można pominąć przy dokonywaniu analizy problematyki roku 1948 — zmiany charakteru prac inwestycyjnych.

Budowa wielu nowych obiektów, zwłaszcza przemysłowych, sprawia, iż inwestycje roku 1948 stają się — z punktu widzenia wykonawczego — trudniejsze i bardziej skomplikowane. Powstać mają nowe działy produkcji, szczególnie w przemyśle metalowym, przewiduje się również budowę nowych ośrodków w ramach terytorialnych obiektów sztabowych. Szczególnie zatem przed inżynierem i technikiem staną niełatwe zadania, uzasadniające określenie planu przemysłowego na rok bieżący jako planu ambitnego.

Tym więcej przeto należy zaakcentować **niezbędność utrzymania priorytetu dla inwestycji w kapitale stałym w porównaniu z inwestycjami w zapasach**. Rozbudowa urządzeń produkcyjnych musi być nadal utrzymana na pierwszym planie. Stąd też zbyt szybkie rozszerzanie środków obrotowych na zwiększenie rezerw i zasobów nie może być przez aparat bankowy dopuszczone. **Konkurencja pomiędzy pilnymi potrzebami inwestycyjnymi w kapitale stałym a rozbudową zapasów będzie unormowana państwowym planem finansowym bez możliwości naruszenia jego wytycznych w trakcie realizacji**. Pieniądz — w sensie tego planu — jest jeden i nadmierne zamrożenie go, jako środków obrotowych, oznacza realne uszczuplenie inwestycji w kapitale stałym. Ten sam pieniądz, raz użyty na wzrost zapasów, nie popłynie już na rekonstrukcję aparatu produkcji i nie przyspieszy procesów odbudowy kraju.

Identyczny obowiązek wzmocnienia dyscypliny inwestorów i banków dotyczy inwestycji pozaplanowych. Pilne lokalne potrzeby inwestycji doraźnych zbyt często przełamują jeszcze dyscyplinę planu państwowego. Trzeba jednak w pełni zdać sobie sprawę, że wielkie rezultaty, osiągane w odbudowie, zawdzięcza się idei koncentracji nakładów na wybranych odcinkach. Bez tej koncentracji wysiłków nie można liczyć na preliminowane przyrosty dochodu narodowego. Liczniejsze decyzje pozaplanowe — nawet pozornie drobne — tworzą łącznie już poważne kwoty, które w oczywisty sposób osłabiają możliwości koncentracji nakładów, przewidziane w planie Państwa.

Ostatnim wreszcie problemem jest sprawa objęcia realizacji planu inwestycyjnego **ramami ogólnej akcji oszczędnościowej**. Planowane roboty trzeba w pełni wykonać, i to wykonać **oszczędniej**. Efektywność uruchamianych sum pieniężnych musi być powiększona. W tej dziedzinie czeka nas uporczywa praca w ciągu całego roku. Jej rezultatem winno być optymalne wykorzystanie wszelkich elementów, a tym samym — optymalne zrealizowanie planu państwowego.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE „ŻYCIE GOSPODARCZE“

W ROKU 1937 ukazała się w Niemczech książka pióra Ferdynanda Frieda pt. „Koniec Kapitałizmu”, w której autor poddaje ostrej i wyczerpującej krytyce ustrój gospodarczy i socjalny przedwojennych Niemiec. Dzieło powyższe uzyskało ogromną popularność, zostało przetłumaczone na wszystkie niemal języki Europy Zachodniej oraz wywołało obszernie komentarze w prasie angielskiej i francuskiej.

Szczególnie rewelacyjna jest ta część książki, w której autor w sposób niezmiernie jasny zobrazował niesprawiedliwą repartycję majątku narodowego oraz dochodu społecznego w Niemczech w okresie ostatnich lat poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej.

Na 65 milionów ludności w Niemczech, pisze Fried, połowa, tj. 32,5 miliona, jest w stanie zarabiać na swe utrzymanie i z tej liczby 29 milionów, czyli okragło 90%, zarabia mniej niż 200 mk. miesięcznie. Dochód pozostałych 3,5 miliona, czyli 10%, wynosi od 300 do 3.000 mk. miesięcznie; stanowią oni zatem klasę średnią. Na koniec 30 tys. osób zarabia powyżej 3.000 mk. miesięcznie, jest to więc nieliczna klasa bogatych.

Jeżeli dochód owych 29 milionów najuboższych jednostek poddać bardziej ścisłej analizie, to okaże się, iż wynosił on przeciętnie tylko 140 mk. miesięcznie, przy czym 16 milionów osób, czyli przeszło połowa, była w stanie przeznaczać na potrzeby budżetu domowego sumę poniżej 100 mk., 6 milionów — od 100 do 125 mk. i 7 milionów od 125 do 200 mk. Z tego wynika, iż w Niemczech liczba osób, które były w stanie wydawać na potrzeby własne oraz swych rodzin sumę przekraczającą 200 mk. miesięcznie, była b. nieliczna, a poza tym iż 90% zdolnej do pracy ludności nie zarabiała tyle, aby sobie i swoim zapewnić minimum egzystencji.

Nierówność repartycji majątku prywatnego w Niemczech wyrażała się za pomocą cyfr jeszcze bardziej jaskrawych.

Na 65 milionów Niemców 2 1/2 miliona posiadało majątku o wartości ponad 5.000 mk. Stąd wniosek, iż w Niemczech 96% ludności była w ogóle pozbawiona majątku.

Na tym miejscu należy jednak zamieścić parę słów wyjaśnienia. Mianowicie, w Niemczech opodatkowaniu podlegały tylko majątkości, których wartość netto przekraczała kwotę 5.000 mk., i tylko takie obiekty obejmowała oficjalna statystyka Urzędów Skarbowych, z której prawdopodobnie autor czerpał potrzebne mu dane. Jest więc całkiem prawdopodobnym, iż istniał cały szereg posiadaczy nieruchomości nawet o znacznej wartości brutto, zadłużonych do tego stopnia, iż suma długów równała się, a nawet przekraczała faktyczną wartość majątku. Wiemy o tym dobrze, iż podobny stan rzeczy istniał przed wojną na terenie Prus Wschodnich jako skutek szeroko stosowanej z pobudek politycznych inflacji kredytowej oraz późniejszego katastrofalnego załamania się cen. Widocznie więc na pozostałych terenach Rzeszy sprawa powyższa podobnie się przedstawiała.

Z powyższych 2 1/2 miliona osobników, pisze dalej Fried, okragło milion posiadało majątek o wartości nie przekraczającej 10.000 mk. Nie ulega wątpliwości, iż z dochodów powyższego majątku niesposób się

utrzymać. Czyli w Niemczech istniało wszystkiego 1 1/2 miliona osób, których zaliczyć można do klasy posiadaczy, czerpiących z tego źródła środki utrzymania.

Owe 1 1/2 miliona osób rozporządzało majątkiem o łącznej wartości 70 miliardów mk., przy czym w tej liczbie 80 tys. osobników posiadało razem 35 miliardów mk., inaczej mówiąc, w ręku 0,12% ludności było ześrodkowane 40% całości majątku prywatnego w Niemczech, którego wartość w 1936 roku wynosiła 86 miliardów mk.

Jeżeli przytoczone przez autora dane streścić w formie tabelki, to otrzymamy następujące wyniki w odniesieniu do sprawy repartycji majątku prywatnego w Niemczech.

Liczba osobników	Klasa socjalna	Wartość majątku
63 1/2 miliona	nie posiadająca	16 miliardów mk.
1 1/2 „	średnia	35 „ „
80 tys.	bogata	35 „ „

czyli w 1936 roku w Niemczech 80 tys. osobników rozporządzało majątkiem przeszło dwukrotnie większym od tego, który przypadał w udziale 63 1/2 milionom jednostek.

Jeżeli zaś zsumować wysokość majątku i dochodu i otrzymaną sumę oznaczyć nazwą „dobra“, wyrażając jednocześnie w odsetkach liczebność poszczególnych warstw społecznych oraz przypadającą im w udziale część dóbr, to otrzymamy następujące cyfry:

Liczba osobników	Klasa socjalna	Dobra
93,6%	nie posiadająca	40%
6,25%	średnia	34%
0,15%	bogata	26%

Tak się przedstawiał w oświeceniu samych Niemców podział dóbr w państwie Hitlera bezpośrednio przed wybuchem wojny. Dane powyższe obalają całkowicie często spotykane twierdzenia, iż Niemcy były krajem o przeważających wpływach średniej i drobnej burżuazji.

Instytut Badań Ekonomicznych w Stanach Zjednoczonych, znany pod nazwą „Brookings Institution“ i znajdujący się pod kierownictwem grupy najbliższych doradców Prezydenta Roosevelta, opublikował w 1936 roku wyniki dokonanych przez siebie badań, dotyczących wynalezienia przyczyny powstania kryzysu gospodarczego, który w latach 1932—1935 nawiedził Stany Zjednoczone.

Praca powyższa jest b. obszerna, składa się bowiem z czterech tomów, i wszechstronnie analizuje sytuację gospodarczą, finansową oraz socjalną Stanów. W swych ostatecznych wnioskach autorzy stwierdzają, iż bezpośrednią przyczyną niedomagań gospodarczych w USA jest objaw coraz bardziej wzmagającej się podkonsumpcji artykułów pierwszej potrzeby, jako bezpośredni skutek wysoce wadliwej repartycji dochodu społecznego.

W 1929 roku, czytamy w powyższej pracy, tj. w okresie największego rozkwitu amerykańskiej „prosperity“, 11 1/2 miliona rodzin dysponowało dochodem rocznym poniżej 1.500 dol. Konsumcja artykułów pierwszej potrzeby owych 11 1/2 miliona rodzin nie dorównywała elementarnym wymogom przeciętnej cywilizowanej jednostki ludzkiej i przez to samo oddziaływała hamująco na rozwój produkcji. Gdyby ktoś, przy pomocy różdżki czarodziejskiej, potrafił podnieść wysokość rocznego dochodu owych ubogich rodzin do

1.500 dol., to na skutek tego popyt na produkty rolne wzrósłby o 15%, na artykuły konfekcji o 20% itd. Jeżeli w tym kierunku pójść jeszcze dalej i doprowadzić do wysokości 2.500 dol. (która to suma stanowi uposażenie roczne przeciętnego urzędnika w Stanach) dochód roczny tych 19½ milionów rodzin, które powyższym dochodem nie dysponują, to konsumpcja artykułów spożywczych wzrosłaby o 25%, wydatki na komorne o 22%, na ubranie o 25% itd. Ale na to, aby podnieść do wysokości 1.500 dol. dochód roczny 11½ milionów najuboższych rodzin, potrzebna byłaby suma 7 miliardów dolarów, na to zaś, aby doprowadzić poziom dochodu wszystkich 19½ miliona rodzin do wysokości 2.500 dol., suma powyższa wzrosłaby do 20 miliardów.

Widzimy tu więc jedną stronę zagadnienia, a mianowicie: wewnętrzna konsumpcja artykułów pierwszej potrzeby mogłaby ulec zwiększeniu o 20 miliardów dol., gdyby każda rodzina w Stanach mogła dysponować dochodem rocznym w wysokości co najmniej 2.500 dol. Byłoby to bowiem, zdaniem autorów, minimum kosztów utrzymania w ramach nieodzownych potrzeb kulturalnej jednostki. A teraz zobaczmy, jak wygląda druga strona.

W 1929 roku 24 tys. najbogatszych rodzin w Stanach dysponowało łącznie dochodem rocznym w wysokości 9¾ miliarda dolarów, czyli wyższym od dochodu przypadającego 18 milionom rodzin najuboższych. Owe 24 tys. rodzin były w stanie zużyć na potrzeby własne zaledwie 40% swych dochodów i oszczędzały rocznie olbrzymią sumę 5,8 miliarda dol., stanowiącą 36% oszczędności całej ludności Stanów. Oszczędności powyższe nie mogły być użyte na dalszą rozbudowę środków wytwórczych wobec istnienia w kraju nadprodukcji towarów, zostały przeto obrócone na cele spekulacyjne, i przez to stały się szkodliwe dla całości życia gospodarczego kraju. Krach giełdowy w 1929 roku, wywołany nadmierną spekulacją, jest najlepszym tego dowodem.

W dalszym ciągu autorzy stwierdzają, iż ilość artykułów pierwszej potrzeby, które jednostka ludzka jest w stanie zużyć na własne potrzeby, posiada swe naturalne granice i pod tym względem zdolność spożywcza posiadacza dochodu, wynoszącego milion dolarów, niemal nie odbiega od tej, którą reprezentuje osobnik rozporządzający dochodem kilkadziesiąt razy mniejszym.

Jeżeli więc nawet wydatki na osobiste potrzeby ludzi bogatych sięgały b. wysokich sum, to mogły one dotyczyć artykułów zbytku lub importowanych, których spożycie w niczym nie może się przyczynić do poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Z powyższego wynika, zdaniem powyższych autorów, iż gdyby można było doprowadzić całość stosunków gospodarczych i społecznych do takiego stanu, w którym rozpięcie pomiędzy wysokością dochodu poszczególnych jednostek uległo znacznemu stuszu, to tą drogą zostałby osiągnięty znaczny wzrost spożycia artykułów pierwszej potrzeby, w wyniku czego nastąpiłaby zasadnicza poprawa ogólnej sytuacji gospodarczej. Przy tym autorzy kilkakrotnie podkreślają, iż poprawa sytuacji jest nie do pomyślenia bez dokonania szerokiej redystrybucji dochodu społecznego. Dopóki to nie nastąpi, równowaga społeczna ulegać będzie coraz większemu zachwianiu, skutkiem czego objawy podkonsumpcji bę-

dą przybierały coraz bardziej ostre formy. Powyższy stan rzeczy musi w końcu doprowadzić do całkowitego załamania się dotychczasowego ustroju.

Jako natychmiastowe środki, zmierzające do uzdrowienia sytuacji, autorzy proponują przede wszystkim zlikwidowanie trustów i koncernów oraz upaństwowienie kluczowego przemysłu. Poza tym zastosowanie takiej polityki fiskalnej, która by w przyszłości uniemożliwiła powstawanie tak znacznych różnic w podziale dochodu społecznego. Czyli zastosowania podatku progresywnego w zależności od stopnia koncentracji kapitału.

WYŻEJ przytoczone dane, dotyczące dwóch krajów położonych na dwóch przeciwległych krańcach globu ziemskiego, nie mogą nie doprowadzić do wniosku o istnieniu wyraźnej analogii pomiędzy stanem gospodarczym i socjalnym przedwojennych Niemiec a obecną sytuacją Stanów Zjednoczonych. W tych ostatnich bowiem całokształt istniejących warunków współżycia ludzi dotychczas się w niczym nie zmienił, a raczej od czasu wybuchu wojny nierówności socjalne uległy jeszcze większemu pogłębieniu z powodu olbrzymich zysków wojennych, które trafiając do rąk wielkiej finansjery nie znalazły odpowiednika w postaci odnośnej poprawy sytuacji materialnej mas pracujących. Znana bowiem jest chciwość i nieustępliwość kapitału finansowego. W 1933 roku Międzynarodowe Biuro Pracy obliczyło, iż gdyby w Stanach Zjednoczonych w okresie pomyślnych lat 1923—1929 zwyczajka płac roboczych wzrastała w tym samym stosunku, co i zyski przedsiębiorców, to z rąk tych ostatnich do rąk pracujących przesunęłaby się olbrzymia suma 26 miliardów dolarów. Czyli niemal spełniłyby się marzenia ekonomistów z Brookings Institution i to bez pomocy różdżki czarodziejskiej.

W tej dziedzinie stan rzeczy w przedwojennych Niemczech wykazuje ścisłą analogię. I tam również wzrastająca pauperyzacja szerokich warstw ludności szła w parze z coraz wzmagającą się koncentracją wielkiego kapitału oraz stale wzrastającymi zyskami wielkich przedsiębiorców.

Następnie, zarówno w Niemczech jak i w Stanach Zjednoczonych szeroko zastosowana inflacja kredytowa jeszcze bardziej podniosła potencjał wytwórczy oraz wysokość zysków wielkiego przemysłu w drodze dokonania modernizacji oraz racjonalizacji procesu produkcji przy pomocy uzyskanych kredytów, natomiast rolnika oraz średniego producenta doprowadziła do sytuacji finansowej bez wejścia.

Dalej, jeszcze jeden wspólny rys dla obu krajów stanowi podporządkowanie dyktaturze kapitału finansowego nie tylko całości życia gospodarczego, lecz nawet wszelkich niemal przejawów natury społecznej i politycznej.

Na koniec stwierdzić należy, iż ogólna sytuacja na odcinku gospodarczym i socjalnym, która się wytworzyła w przedwojennych Niemczech nie mogła ulec rozwikłaniu w drodze normalnego procesu. Należało przeto dokonać wyboru pomiędzy koniecznością przeprowadzenia kardynalnych zmian ustroju społecznego, a dokonaniem próby przywłaszczenia sobie owoców cudzej pracy przez osiągnięcie panowania nad światem. Jak wiemy, Niemcy obrały ten drugi sposób.

Obecna sytuacja Stanów Zjednoczonych, szczególnie na odcinku socjalnym, również nie może ulec poprawie w drodze normalnej ewolucji bez zastosowania daleko idących reform, dotyczących całokształtu ustroju społecznego.

Liczne przykłady zaczerpnięte z historii pouczają nas, iż analogia struktury gospodarczej i socjalnej prowadzi niejednokrotnie do takiej samej analogii w dziedzinie posunięć politycznych. Otóż analiza amerykańskich posunięć gospodarczo-politycznych, dokonywanych m. in. pod przykrywką rzekomej pomocy dla Europy (plan Marshalla), wykazuje, iż imperialistyczne koła amerykańskie bynajmniej nie dążą

do rozwiązania trudności ekonomicznych na podstawie zmiany struktury gospodarczej swego kraju, lecz jedynie na podstawie chęci podporządkowania organizmów innych państw celom gospodarki amerykańskiej. Droga ta jednak nie prowadzi ani do uzdrowienia własnej gospodarki, ani do podniesienia mocy gospodarczej Europy — przeciwnie, prowadzi do jeszcze większych zawikłań w obrotach międzynarodowych, a więc tym samym utrudnia stabilizację warunków współżycia narodów. Dlatego też sprawa pokoju w skali światowej ściśle się wiąże ze sprawą przeprowadzenia głębokich reform w strukturze gospodarczej St. Zjednoczonych.

INŻ. B. KRZEMIŃSKI (Katowice)

ODBUDOWA STOPY ŻYCIOWEJ NARODU W CZECHOSŁOWACJI

PRZY końcu drugiej wojny światowej ludność miast i ośrodków przemysłowych w CSR z trudem utrzymywała się przy życiu, bo urzędowe przydziały żywności, ubrania i obuwia po cenach oficjalnych wprawdzie wystarczały na wyżywienie, a ceny oficjalne przydzielanych artykułów były dopasowane do płac, ale konieczność ciągłego oszczędzania przygniatała już najcierpliwszych i wyczerpywała siły pracowników. Jeszcze przed ostateczną kapitulacją Niemiec w maju 1945 r. rząd CSR zaczął pracować nad rozbudową gospodarki powojennej republiki.

Linia przewodnią tej pracy była myśl, że przede wszystkim należy utrzymać, a potem jak najprędzej podwyższyć stopę życiową narodu nawet ponad normę przedwojenną.

W okresie przejściowym od maja do grudnia 1945 utrzymano system przydziałów, płac i cen, jaki był w Czechach podczas wojny, aby nie wstrząsać gospodarki przed przejściem na nowy jej układ. Wprawdzie na skutek tego utrzymywał się przez pierwsze siedem powojennych miesięcy dokuczliwy poziom życiowy z czasów wojny, za to jednak ten okres przejściowy mogły wykorzystać Najwyższy Urząd Cen (NUC), Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz inne kompetentne ministerstwa dla przeprowadzenia wyczerpujących badań, na jakim poziomie i w jakim układzie będzie można utrzymać produkcję i zatrudnienie, jak przebudować produkcję, na jakim poziomie utrzymać walutę, handel zagraniczny, budżet państwowy, ceny i płace, planowane inwestycje, tak by w miarę własnych możliwości gospodarczych, przystosować się do wymogów rynków światowych, do konieczności polityki zagranicznej, a nie wycieńczać własnej gospodarki i utrzymać poziom życiowy mas pracujących.

W czasach wojny 1939 — 1945 CSR należała do czterech systemów gospodarczych. Pogranicze (Sudety) było włączone do Rzeszy. Wnętrze Czech i Moraw tworzyły protektorat, w którym kursowała korona czeska i marka niemiecka. Słowacja miała odrębny system gospodarczy i koronę słowacką, jej południowe pogranicze należało do Węgier. Ceny i płace, systemy gospodarcze różniły się od siebie na tych obszarach. W r. 1945 przed reformą walutową,

reformą systemu cen i płac na obszarze czeskich ziem historycznych teoretycznie poziom i realna wartość płac miały poziom i wartość z lat 1938/39, z poprawkami, wynikającymi z przyłączenia tego obszaru podczas wojny do obszaru i systemu gospodarczego Rzeszy Niemieckiej, jednak faktycznie wartość realna płac równała się 50-60% realnej wartości płac z lat 1938/39 dla robotników przemysłowych i pracowników miejskich, natomiast dla robotników i pracowników rolnych sytuacja była lepsza, wobec większych możliwości wynagrodzeń w naturze i podwyższenia cen produktów rolniczych w stosunku do przemysłowych, w porównaniu do tego stosunku przed wojną.

Po rozważeniu wszystkich najważniejszych problemów władze CSR postanowiły tak przebudować cały system płac i cen, aby ich ostateczny poziom i wzajemny stosunek ustalić na poziomie przeciętnie trzykrotnie wyższym od poziomu lat przedwojennych 1938 i 1939.

Czas przeprowadzenia w życie całości systemu cen i płac trwał od grudnia 1945 do lutego 1946, a więc stosunkowo krótko. Operacja ta miała charakter bardzo śmiały, ale wytrzymała próbę czasu, a i nowa waluta (Kcs) przez dwa lata swego istnienia wykazała stabilizację i odporność na naciski, płynące z zewnątrz i z wewnątrz gospodarstwa narodowego. Pomyślne przeprowadzenie przebudowy systemu cen i płac zawdzięczają władze CSR m. i. dyscyplinie gospodarczej swego narodu oraz wzajemnemu zrozumieniu interesów przez jego poszczególne części. By system ten właściwie opracować, trzeba było trafnie ocenić i odmierzyć interesy i potrzeby pracowników i przedsiębiorstw, państwa i obywateli, rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosła, zakładów ubezpieczeń społecznych i ubezpieczonych, produkcji i konsumpcji wewnętrznej, inwestycji i potrzeb handlu zagranicznego.

Przyglądnijmy się zmianom, jakie na skutek reformy zaszły na odcinku płac.

Jeśli przyjmiemy za 100 koszty utrzymania rodziny robotniczej i urzędniczej w marcu 1939, to wskaźnik kosztów utrzymania rodziny wynosił:

	robotniczej	urzędniczej
w r. 1939 przeciętnie (cały rok)	104	104
1944	161	152
1945 kwiecień	164	153
1945 lipiec	168	155
1945 grudzień	208	187
1946 przeciętnie (cały rok)	308	284
1947 (od I do VIII. 47)	301	286

Przyjmując za 100 wysokość płac robotniczych w marcu 1939 oraz za 100 realną wartość płac robotn., w tym okresie czasu otrzymamy:

	wskaźnik wysokości płac robotników przemysł.	wskaźnik realnej wartości robotn. przem.
w r. 1940 przeciętnie	128	104
w r. 1944 przeciętnie	161	102
w r. 1945 lipiec	165	98
w r. 1946 grudzień	302	99
w r. 1946 przeciętnie	302	98

Dodajmy, że w przemyśle stosunkowo najlepiej płatni byli górnicy i robotnicy przemysłu konsumpcyjnego, gorzej płatni robotnicy w przemyśle produkcyjnym (hutnictwo) i w przemyśle tekstylnym.

Płace robotników rolnych w Czechach i na Morawach w porównaniu z r. 1938 po reformie cen i płac w grudniu 1945 podniosły się stosunkowo więcej, bo ich wskaźnik podniósł się zależnie od kategorii pracowników na 450 do 696, po zmianach w 47 r. podniósł się nawet na 468 do 940. Inna rzecz, że w r. 1938 płace robotników rolnych były często głodowe, tu musiały być płace bardziej podwyższone.

Oдноśnie pracowników umysłowych w przemyśle można stwierdzić na podstawie danych kas chorych, że przyjąwszy realną wartość płac w r. 1938 za 100, ich siła kupna (realna wartość) wynosiła w grudniu 1945 — 65%, w lipcu 1946 — 86%, w grudniu 1946 — 97%, a w czasie I do IX. 47 — 100%.

Płace urzędników w przemyśle (i handlu) straciły więc w czasie wojny bardziej na sile kupna niż płace robotnicze, a w ciągu lat 46 i 47 doszły do przedwojennej realnej wartości. Najbardziej na sile kupna straciły płace urzędników państwowych. Z drugiej strony po wojnie jest ich około 33% więcej, gdy obszar i ludność państwa się zmniejszyły.

W r. 1947 płaca urzędnika państwowego w porównaniu z rokiem 1938 miała realną wartość:

stop. służb. 2 a (radca minist.)	69%
4 a (radca)	78%
6 a (komisarz)	78%
7 a (ad'unkt)	86%
7 a (asystent)	89%
w podurzędników przeciętnie	101%

Przeciętnie siła kupna płac urzędników państwowych w porównaniu z przedwojenną wynosiła 80%, płace urzędników wyższych bardziej straciły na wartości niż pracowników na stanowiskach niższych.

Ogółem biorąc płace, które podczas okupacji straciły na wartości, głównie na skutek zbyt szczupłych przydziałów oficjalnych żywności, ubrania i obuwia po oficjalnych cenach — z końcem 1945 względnie z końcem 46 znacznie się podniosły. Wyrównanie poziomu realnej wartości płac odbyło się najpierw u robotników rolnych (ci mieli już przed

wojną zbyt niski, prawie głodowy poziom płac), dalej u robotników przemysłowych, prawie o rok później u urzędników przemysłowych, najpóźniej i najmniej u pracowników państwowych.

Równocześnie ze sprawą wyrównania poziomu płac z pracy najemnej zajął się rząd CSR sprawą kontroli i przestawienia cen w gospodarce narodowej. Dla stabilizacji stopy życiowej ludności obie te prace trzeba było wykonywać równocześnie.

Jeśli chodzi o sprawę cen hurtowych i detalicznych wewnątrz kraju, to najważniejszym był stosunek cen artykułów rolniczych do cen artykułów przemysłowych i odwrotnie. Rolnicy czescy uważali, że przeprowadzona w czasie 45/46 reforma cen i płac wyszła na ich niekorzyść. Swemu niezadowoleniu dawali też wyraz w prasie rolniczej i politycznej.

Po zbadaniu wskaźników cen artykułów roślinnych i zwierzęcych, otrzymywanych od producenta krajowego, i wskaźników cen artykułów przemysłowych — krajowych i zagranicznych — okazuje się jednak, że w roku 1946 usunięto tylko dysproporcje, które powstały w czasie wojny na skutek specjalnego faworyzowania rolnictwa przez rząd protektoratu czesko-morawskiego i rząd Rzeszy Niemieckiej. W porównaniu z r. 1938 ceny artykułów rolniczych miały wskaźnik 337, przy czym wskaźnik cen art. roślinnych wynosił 271, a wskaźnik cen art. zwierzęcych 420 (koniecznie trzeba było popierać rozwój produkcji zwierzęcej, ze względu na brak tłuszczów, mięsa i jaj). Wskaźnik cen artykułów przemysłowych wynosił 302 i był trochę wyższy od wskaźnika cen art. roślinnych dlatego, że ceny towarów i surowców, dowożonych z zagranicy, były wyższe w porównaniu z cenami krajowych artykułów. Wskaźnik cen krajowych artykułów przemysłowych wynosił 295, takież wskaźnik cen dla art. przemysł. zagranicznych wynosił 345, co musiało się odbić na przeciętnej cenie artykułów przemysłowych w kraju.

Na ataki rolnictwa o podwyższenie cen artykułów rolniczych odpowiada Najwyższy Urząd Cen (NUC), że przed każdym swym ważniejszym rozstrzygnięciem i zarządzeniem naradza się z kompetentnymi ministerstwami i grupami gospodarczymi, a często i z innymi uprawnionymi do tego interesantami. Układy w sprawie cen są zawsze ciężkie, bo każda grupa gospodarcza udowadnia swoje specjalne potrzeby i zadania i podaje konkretne dowody na żadaną przez siebie wysokość cen. Wytwórcy z reguły żądają wysokich cen, handel i transport żądają zwrotu kosztów i wynagrodzeń za pracę, państwo żąda podatków, natomiast konsument z reguły walczy o niskie ceny a wysokie płace.

Władze państwowe i producent muszą dbać o to, by ceny towarów były konkurencyjne na rynkach światowych, ubezpieczalnie żądają dochodów z opłat na cele socjalne. Tylko duże doświadczenie NUC-u i dojrzałość społeczeństwa pozwala na znalezienie złotego środka odnośnie ustalenia właściwego poziomu cen, a Ministerstwo Opieki Społecznej reguluje odpowiednio do potrzeb pracowników i państwa poziom płac.

Polityka cen i płac w CSR ma swoje cele gospodarcze, socjalne i polityczne. Odnośnie celów go-

spodarczych ma utrzymać produkcję, eksport i import na wysokim poziomie, umożliwić inwestycje i realizację dwuletniego planu; odnośnie celów społecznych ma utrzymać poziom zatrudnienia i poziom życiowy mas pracujących, ich ubezpieczenia, zabezpieczyć wczasy; odnośnie celów politycznych — utrzymać zaufanie mas do polityki rządu, ich chęć współpracy z kierownictwem ich przedstawicieli politycznych.

NUC tłumaczy społeczeństwu, że każda cena składa się z długiego szeregu pozycji, na które NUC nie ma wpływu. Są to przede wszystkim płace, dalej surowce, dowożone z zagranicy, i opłaty socjalne, koszty utrzymania budynków, maszyn i ruchu, administracji, które płaci pracodawca; pozycje te przy ustalaniu ceny odgrywają zasadniczą rolę. **Przy ustanawianiu cen, musi NUC pamiętać o interesach konsumenta, który winien mieć znośną cenę, ale też o interesach producenta i kupca, który ma towar sprzedać, o interesach państwa, które musi mieć podatki na wykonanie swych zadań.** W cenie musi być też rezerwa na naprawy, utrzymanie w ruchu, odnowienie urządzeń produkcyjnych, ewtl. na przeprowadzenie racjonalizacji pracy. Gdzie nie można wyznaczyć ostatecznych cen wyrobów, tam NUC daje wskazówki albo polecenia, jakie pozycje może zawierać kalkulacja towarów, daje preliminarz pozycji kosztów, które przedsiębiorca ma prawo wziąć dla obliczenia ceny. Ma to miejsce przy lepszych gatunkach obuwia, przy niektórych wyrobach metalowych, tekstylnych, których nie wyrabia się seryjnie.

W kwietniu 1947 dla dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących, na zasadzie ustawy uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe CSR (Sejm), **przystąpił NUC do obniżenia cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby.** Zarządzeniem tym obniżono ceny detaliczne mięsa i wędlin o 5—20%, mleka i masła o 10—18%, jajek o 14—18%, obuwia roboczego o 20—25%, ubrań roboczych, niektórych narzędzi rolniczych o 30%, nafty o 40%. **Zniżka cen odbywa się przez wypłatę dopłat wyrównawczych,** które wypłaca ministerstwo skarbu przedsiębiorstwom dostarczającym tych towarów. Fundusze na dopłaty wyrównawcze płacą przede wszystkim te przedsiębiorstwa i gospodarstwa, które wzbogaciły się na skutek wykonywania planu dwuletniego. Zarządzenie to i jego wykonanie było może trochę skomplikowane, nie można było jednak mechanicznie obniżać cen tych towarów u ich wytwórców, albo też obniżać marże zarobkowe u rozdzielców tych towarów.

Poza obniżaniem cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby przez NUC Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w razie uznanej konieczności podwyższało w r. 1947 płace w różnych gałęziach wytwórczości. Np. godzinowe stawki taryfowe podniosły się w ciągu 1947 r. od stycznia do września

przeciętnie we wszystkich gałęziach przemysłu z 10,65 Kcs na 10,92 Kcs za godz.

Płace podniosły się w różnych gałęziach przemysłu wytwórczego z 10,78 Kcs na 11,14 Kcs, w przemyśle konsumcyjnym pozostały bez zmiany. W cegielniach podniosły się z 10,00 na 12,53, w wapieniach z 10,22 na 12,27, w przem. kamieniarskim z 10,60 na 13,25, w przemyśle budowlanym z 10,75 na 13,45 Kcs za godz. Chodziło więc głównie o **ożywienie w budownictwie**, które w 1947 pozostawało w tyle w wykonaniu za przewidzianym planem. Poza tym dla podniesienia produkcji coraz chętniej stosowano premie i akordy. Zarobek z premii i akordów w najważniejszych gałęziach przemysłu podniósł wypłaty robotnicze w Czechach i na Morawach w lutym 46 o 11%, w październiku 46 o 23%, a w maju 47 o 29% ponad sumę należną im według normalnej należności taryfowej. Widać stąd, że władze w CSR kroczą w kierunku podniesienia stopy życiowej mas żyjących z pracy najemnej dwiema drogami: drogą obniżania cen i drogą podwyższania zarobków. Że to im się udaje, widać w r. 47 choćby stąd, że wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej opadł od stycznia do lipca z 324,8 na 296,1, a wskaźnik wysokości płac taryfowych podniósł się z 308,7 na 316,5 w porównaniu z marcem 1939 — 100.

Jednym ze sprawdzianów, czy polityka rządowa odnośnie do cen i płac w CSR jest słuszna, jest ruch cen na czarnym rynku. Ponieważ system cen i płac w CSR obejmuje całą działalność gospodarczą państwa i obywateli (także i usługi) ciekawe jest, jak reaguje nielegalny handel na te zarządzenia. Stwierdzono, że ceny czarnorynkowe spadły mocno od początku roku 46 do maja 47. W czerwcu 47 ceny czarnego rynku zaczęły się podnosić.

W jesieni 1947 r. zdaje się, zasięg czarnego rynku powiększył się i ceny wzrosły; w zakresie żywności odnosi się to przede wszystkim do mąki, mięsa i tłuszczów; zwykowało też obuwie. Ceny czarnego rynku papierosów nie różniły się wiele od oficjalnych. Natomiast podrożał na czarnym rynku cukier, dobre materiały na ubrania, gumy na koła do rowerów i samochodów, podszewki, pończochy damskie. Na wzrost cen żywności wpłynęła prawdopodobnie susza, która w bieżącym roku nawiedziła Czechosłowację i która normalną produkcję roślinną, wyceńnianą co najmniej na 32* milrd. Kcs, obniżyła o 12 milrd. Kcs, a więc przeszło o 35%. Naturalnie zmniejszył się też przy ubytku paszy stan chowu krów i świń. Zwiększony dowóz żywności z zagranicy trzeba będzie opłacić zwiększonym wywozem własnej produkcji przemysłowej. Jednak ostatnio spadają też i obroty w handlu zagranicznym CSR. Nie wątpimy jednak, że i z tych trudności, których nie można przewidywać w planowaniu, wyjdzie CSR szczęśliwie.

* * *
Źródła: „Cenove Zpravodajstvi“ i „Stat. Zpravodajstvi“ za 1947 r.

OGŁASZAJCIE SIĘ
„W ŻYCIU GOSPODARCZYM”

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE, FABRYKA SODY W KRAKOWIE

Przedsiębiorstwo pod Zarządem Państwowym zatrudni od zaraz:

1 elektromontera, 2 tokarzy

Zgłoszenia pisemne z załączonym życiorysem i odpisami świadectw pracy należy wносить do Sekretariatu Fabryki **Borek Fałęcki, Główna 90**

42

DOCHÓD NARODOWY ZSRR — DOBRO PRACUJĄCYCH

PRACA jest źródłem wszystkich bogactw i wszystkich wartości, które tworzone są przez człowieka. Bez pracy nie może istnieć i rozwijać się społeczność ludzka. W gospodarce kapitalistycznej praca ma charakter przymusowy, a głównym jej bodźcem jest konieczność zdobycia środków egzystencji i strach przed głodem.

Tylko w ustroju socjalistycznym, gdzie prywatna własność środków produkcji uległa likwidacji, stosunek do pracy zmienia się dogłębnie. Tu po raz pierwszy w historii pracownik trzyma się dla siebie i dla swego państwa. Wyniki pracy, wszelkie dobra i wartości dzięki niej wytworzone należą w socjalistycznym społeczeństwie do narodu. Im więcej pracy poświęcają członkowie społeczeństwa socjalistycznego i im większa wydajność tej pracy, tym bogatsze staje się społeczeństwo w całości i tym większy staje się udział, który przypada oddzielnie na każdego członka.

Praca ogółu członków społeczeństwa stwarza materialne wartości. Jakże w radzieckim społeczeństwie rozdzielane są te wartości?

Przede wszystkim z produkcji, podejmowanej w ciągu roku przez naród, państwo wydziela część, które idzie na **wymianę środków produkcji, zużytych dla jej wytworzenia, zużytych narzędzi pracy, zużytkowanego surowca, paliwa, ziarna itp.** Pozostała część — to **dochód narodowy**. Nim dysponuje społeczeństwo dla dalszego rozwoju przedsiębiorczości i dla zaspokojenia swych potrzeb.

Inny obraz istnieje w społeczeństwie kapitalistycznym. Tu produkt społeczny i jego główna część — dochód narodowy — wytworzony rękami pracowników przyswajany jest przez kapitalistów.

Dochodem narodowym rządzą kapitaliści, właściciele ziemscy, bankierzy. Dostaje się on także licznym obracającym się w ich orbicie jednostkom paasożytniczym. Olbrzymia część dochodu narodowego trwoniona jest nieproduktywnie. Wielkie są też straty dochodu narodowego w okresie kryzysów ekonomicznych, kiedy masa towarów niszczone jest przez kapitalistów z powodu niemożności dogodnej ich sprzedaży.

Udział w dochodzie narodowym, przypadający na tworzących go pracowników, jest znikomy i ogranicza się do zaspokojenia ich nędznej egzystencji. W społeczeństwie kapitalistycznym bogactwo ześrodkowuje się w rękę niewielkiej grupki spośród klas posiadających. W carskiej Rosji np. klasy niepracujące, stanowiące 4—5% ludności, przyswajały sobie więcej niż połowę dochodu narodowego.

W Związku Radzieckim, gdzie dochód narodowy tworzy się przez ludzi wolnych od eksploatacji, **rośnie on w tempie niewidzianym i niedostępnym dla kapitalizmu.**

Gospodarka socjalistyczna rozwija się na podstawie jedynej, państwowego i ogólnokrajowego planu gospodarczego, nie zna ona kryzysów ekonomicznych i nie jest zależna od przeciwstawności między wytwórczością i potrzebami; stwarza ogromne możliwości dla rozwoju sił wytwórczych, dla

nieprzerwanie z roku na rok podnoszącego się poziomu gospodarki narodowej.

Szybkie tempo wzrostu gospodarki Związku Radzieckiego stanowi świadectwo postępu socjalistycznego systemu planowej gospodarki.

Jeżeli dochód narodowy w carskiej Rosji wynosił w 1913 r. 21 miliardów rubli, a w 1920 spadł do 10,5 miliarda (w wyniku upadku gospodarki narodowej, wywołanego wojnami: imperialistyczną i domową), to z chwilą wejścia Związku Radzieckiego w okres pokojowego budownictwa rozpoczął się stały wzrost poziomu gospodarki narodowej i bezustanny wzrost dochodu narodowego w tempie b. szybkim.

Na początku pierwszej pięciolatki w 1928 r. dochód narodowy wynosił już 25 miliardów rubli, w 1932 r. — 45,5 miliarda, w 1937 r. — 96,3 miliarda (dane według wartości nabywczej rubla z 1926—1927 r.) W latach pokojowego budownictwa (1920—1940) dochód narodowy podniósł się 16 razy. Przeciętne roczne tempo tego wzrostu za wymieniony okres wynosi 15%, a za okres pierwszej stalinowskiej pięciolatki 16,2%, drugiej 17,1%. Tego rodzaju tempa nie zna gospodarka kapitalistyczna. W carskiej Rosji przeciętny roczny przyrost dochodu narodowego wynosił około 2,5%, a tempo wzrostu dochodu narodowego w głównych krajach kapitalistycznych w XIX i w początku XX wieku wynosiła maksymalnie 5—6%.

W czasie pięciolatek stalinowskich Związek Radziecki zrealizował socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizację gospodarki rolniczej. Na tej podstawie wzrasta absolutna wielkość dochodu narodowego.

Pierwsza pięciolatka podniosła dochód narodowy o 5 miliardów rubli, druga o 10 miliardów, 3 pierwsze lata trzeciej (1938—40) — o 11 miliardów. W większości krajów kapitalistycznych w 1938—39 r. dochód narodowy nie przekroczył poziomu z lat 1925—29.

Po zwycięskiej wojnie z niemieckim faszyzmem naród radziecki **ponownie przystąpił do pokojowego budownictwa gospodarczego.** Na koniec nowej pięciolatki w 1950 r. dochód narodowy wyniesie 177 miliardów rubli (według wartości z 1926—27 r.), tzn. **przekroczy o 38% poziom z 1940 r.** Taki wzrost dochodu narodowego zabezpieczony jest dalszym nieprzerwanym rozwojem wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Radziecki system gospodarki stwarza warunki dla nieograniczonego wzrostu dochodu narodowego w zakresie wszystkich czynników. Jakże są elementy tego wzrostu?

Wzrost dochodu narodowego uwarunkowany jest **zwiększeniem jakości pracy, włożonej w gospodarkę narodową.** W kraju radzieckim w procesie pracy społecznej bierze udział cała ludność. Unieczniane są klasy pasożytnicze, żyjące kosztem pracy innych. Liczba ludności, zatrudnionej pracą twórczą, stale wzrasta. Rosja carska liczyła w 1917 zaledwie 11.400 tysięcy robotników, gdy w Związku Radzieckim w 1937 r. było już 28.900 tysięcy. W 1950 na koniec powojennej pięciolatki liczba ta wzrosła do 33.500 tysięcy. Nowe kadry robotników przygotowywane są spośród młodzieży szkół rzemieślniczych,

szkół zawodowo-fabrycznych i kolejowych; robotnicy zawodów masowych przysposabiani są bezpośrednio w zakładach przemysłowych. W pełni korzysta się z pracy zdemobilizowanych żołnierzy Armii Radzieckiej.

Każdy wynalazek techniczny przynoszący ulgę w pracy robotników i podnoszący jej efekty ma szerokie zastosowanie.

Praca ciężka podlega coraz większej mechanizacji. Równocześnie ulepsza się organizację pracy i podnosi się kwalifikacje zawodowe robotników.

Jednym z ważniejszych czynników wydajności pracy jest współzawodnictwo.

W procesie wytwórczości im oszczędniej społeczeństwo gospodaruje zasobami, im lepiej wykorzystuje urządzenie techniczne, im mniej zużywa surowca, tym szerszymi rozporządza możliwościami dla powiększenia dochodu narodowego. Te źródła dochodu narodowego również wszechstronnie uznawane są w kraju radzieckim.

Jak wydatkuje, jak rozdziela państwo radzieckie dochód narodowy?

Spółeczeństwo socjalistyczne z roku na rok zwiększa swoją wytwórczość i tym samym część dochodu narodowego musi być wykorzystana dla nagromadzenia zasobów. Fundusz zasobowy służy dla rozwoju podstawowych funduszy, budownictwa przedsiębiorstw w przemyśle, budownictwa stacji maszyn i traktorów, urządzeń kulturalnych, domów mieszkaniowych, szpitali, szkół a także dla przyrostu rezerw w gospodarce narodowej (surowca, paliwa, gotowych produktów). Im większy fundusz zasobowy, tym wyższe tempo wzrostu gospodarki narodowej, tym więcej możliwości powiększenia materialnego dobrobytu pracowników w kraju radzieckim.

Poziom zasobów w Związku Radzieckim o wiele przewyższa poziom zasobów w krajach kapitalistycznych. Przy tym nie należy zapominać, że źródłem akumulacji w Związku Radzieckim pozostają wyłącznie zasoby wewnętrzne.

Rosja carska akumulowała około 90% dochodu narodowego. Odpowiednio na tym poziomie znajdują się wielkie kraje kapitalistyczne. W okresie 1920 — 29 r. Stany Zjednoczone Ameryki Południowej gromadziły przeciętnie około 10% dochodu narodowego, a w okresie kryzysu akumulacja spadała do zera. Nagromadzenie zasobów w dochodzie narodowym Związku Radzieckiego wynosiło do wojny ok. 24%.

Jest ono podstawą wzrostu zaspokajania potrzeb. Fundusz konsumpcyjny obejmuje potrzeby pracowników miejskich i wiejskich, wszystkie rozchody nie

socjalno-kulturalne, przedsięwzięcia, utrzymanie szpitali, szkół, domów wypoczynkowych, teatrów itd.

Z funduszu narodowego tworzy się również fundusz rezerw państwowych, który służy dla zabezpieczenia ważniejszych ogólnopństwowych potrzeb, dla zabezpieczenia obronności kraju, na wypadek klęsk żywiołowych itd.

W Związku Radzieckim cały dochód narodowy idzie na ogólne i liczne potrzeby pracujących. Ludzie radzieccy są głęboko zainteresowani w powiększaniu funduszu zasobowego, wzrost bowiem jego oznacza dalsze umocnienie ekonomicznego i wojennego potencjału państwa radzieckiego.

W czasie narodowej wojny z niemieckim faszyzmem dochód narodowy w Związku Radzieckim zmniejszył się na skutek chwilowej utraty terytoriów, okupowanych przez niemieckich najeźdźców. Zmniejszył się fundusz zasobowy, jak również fundusz konsumpcyjny. Większość dochodu narodowego wykorzystana była na potrzeby wojny. Naród radziecki świadomie i z zaparciem się poszedł na poważne ofiary. Ludzie radzieccy rezygnowali z zaspokojenia wielu najniezbędniejszych potrzeb, szli świadomie na poważne materialne ograniczenie, byle więcej dać na potrzeby frontu. Dochód narodowy wykorzystany był świadomie i planowo dla osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem.

Po skończonej zwycięskiej wojnie kraj radziecki ponownie przeszedł do pokojowej pracy wytwórczej. Naród radziecki rozpoczął z powodzeniem realizować nową pięcioletkę stalinowską. Gigantyczny program odbudowy i dalszego rozwoju narodowej gospodarki przewiduje olbrzymi rozmach nowego budownictwa. Ogólna kwota tylko państwowych, centralizowanych i kapitalnych inwestycji wynosi 250 miliardów rubli, w tym na odbudowę gospodarki w zniszczonych przez okupację niemiecką rejonach — 115 miliardów.

Wykonanie tego planu wymaga dalszego wzrostu akumulacji zasobów w gospodarce narodowej. Fundusz zasobowy wyniesie w 1950 r. 21% dochodu narodowego. Podniesienie konsumpcji krajowej i kultury narodowej — to prawo socjalizmu. W nowej pięcioletce powiększa się wytwórczość produktów na zaspokojenie potrzeb, rozszerza się zakres potrzeb kulturalnych i socjalnych świata pracy (o 2,6 raza więcej niż w 1940 r.), rośnie płaca zarobkowa, zwiększa się liczba uczących się w szkołach technicznych, zakładach naukowych itd.

Z uporem, pokonywając trudności powojenne, naród radziecki dąży z powodzeniem do realizacji olbrzymich zadań, nakreślonych w powojennej pięcioletce, które podniosą jeszcze bardziej ekonomiczny potencjał kraju i dobrobyt mas pracujących.

UWAGA Pod nowym zarządem **UWAGA**
Fabryka Bielizny i Konfekcji „POLONIA,”
Sp. z ogr. odp.
w **Krakowie**, ul. Dietla Nr 45
Wykonuje wszystkie prace wchodzące
w zakres **krawiectwa i bieliźniarstwa**

36

ZAKUPIMY natychmiast 100 — 150 mtr kabla
ziemnego 4 × 70—95 kwadrat miedz.

**PORTOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO
I OLEJARSKIEGO** Amada — Oleo — Union — Żuławy
Gdańsk, Letniewo, ul. Załogowa 10

28

WŁOSKO-FRANCUSKA UNIA CELNA

22 GRUDNIA ub. r. zakończyła w Rzymie swe prace włosko-francuska komisja techniczna, powołana do życia dla zbadania możliwości realizacji unii celnej pomiędzy obu krajami. Rozmowy w tej sprawie, rozpoczęte jeszcze podczas trwania paryskiej konferencji 16 państw, były kontynuowane najpierw w Brukseli, gdzie obradowano już wręcz nad projektem zachodnio-europejskiej unii celnej, do której poza Francją i Włochami miałyby przystąpić Benelux i ew. także zachodnie strefy okupacyjne Niemiec, a następnie w Rzymie, gdzie podjęte zostały bardziej konkretne prace nad projektem unii ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień finansowych i monetarnych jak również najbardziej palących problemów dotyczących taryf celnych, sił roboczych i komunikacji. Owocem prac tej komisji jest obszernie sprawozdanie, liczące przeszło 200 stron, w którym komisja, rozpatrując wszystkie zagadnienia związane z realizacją projektu, mogącą nastąpić — zdaniem komisji — w przeciągu najbliższych 4—5 lat, zaleca projekt unii własnym rządów. Mają one obecnie powziąć ostateczne postanowienie o tym, czy idea unii ma pozostać w sferze bliżej nie sprecyzowanych projektów, czy też ma wejść na bardziej realne tory, jak również zdecydować o ewentualnym powołaniu do życia stałej komisji mieszanej, która by miała rozpocząć konkretne prace nad realizacją projektu.

Unie celne i gospodarcze są teraz w modzie. Potwierdzeniem tego poza wspomnianym wyżej sprawozdaniem mogą być także pertraktacje, toczące się pomiędzy Grecją i Turcją, oraz niepewne kroki czynione w tym kierunku przez państwa skandynawskie. W obliczu załamania się ogólnoświatowej struktury gospodarczej niektóre państwa szukają wszystkiego, co, zdawałoby się, może uzdrowić niedomogi ich życia gospodarczego. Przykład Belgii, Holandii i Luksemburga, które po trzechletnich wysiłkach nie zdołały jeszcze znieść barier celnych i mają tyle nowych trudności do przezwyciężenia, nie mógł jeszcze odstraszyć innych krajów Europy zachodniej od podobnych eksperymentów. Włochy i Francja pierwsze wykazały chęć nadania bardziej konkretnej szaty mglistemu programowi europejskiej współpracy gospodarczej.

Realizacja projektu ma do pokonania jednak wiele trudności natury technicznej. Unia nie może ograniczyć się jedynie do zniesienia barier celnych. Podobne półśrodki nie zaspokoją najbardziej palących potrzeb i z góry są skazane na niepowodzenie. Sytuacja gospodarcza Francji i Włoch jest zbyt krytyczna, by można było bezkarnie zabawać się w podobne kosztowne eksperymenty. Dlatego czynniki rządowe obu państw dawały już wielokrotnie do zrozumienia, że stworzenie unii celnej nie mogłoby być uważane za cel końcowy, lecz przede wszystkim za punkt wyjściowy dla dalszego organizowania współpracy gospodarczej narodów europejskich. Jasnym więc jest, że realizacja podobnego projektu wymaga olbrzymich wysiłków. Wszelka bowiem harmonijna i racjonalna współpraca jest niemożliwą bez zharmonizowania systemów finansowych i monetarnych, zgrania i nadania wspólnych wytycznych polityce handlowej w stosunku do innych krajów, zrównania taryf celnych, różniących się zasadniczo z powodu odrębności struktur gospodarczych i wreszcie scalenia organów kontroli celnej. A jednocześnie pamiętać należy, że samo tylko zrównanie taryf celnych Beneluxu, w skład którego wchodzi kraje o bardziej pokrewnej strukturze społeczno-gospodarczej, zajęło aż 2 lata.

Pod jakim względem unia celna pomiędzy Francją i Włochami mogłaby być pożyteczną dla gospodarki obu krajów? Przede wszystkim przez wykorzystanie olbrzymich zasobów włoskiej siły roboczej. We Francji brak rąk do pracy, szczególnie na roli, staje się coraz bardziej krytycznym, uniemożliwiając pełne wykorzystanie możliwości wytwórczych. Francuzi coraz bardziej tracą chęć do pracy, a niedaleki jest czas, gdy przeszło 600.000 niemieckich jeńców wojennych, pracujących obecnie na roli i w przemyśle francuskim, powróci do swego kraju. Wówczas sytuacja jeszcze bardziej się zaostrzy. Z drugiej strony we Włoszech, cierpiących chronicznie na nadmiar ludności i posiadających olbrzymie rezerwy rąk roboczych, rośnie wciąż liczba bezrobotnych, a w prowincjach południowych dochodzi do ciągłych rozruchów, spowodowanych brakiem ziemi uprawnej. Gęstość zaludnienia Włoch wynosi 90 osób na km², a we Francji zaledwie 45. Poza tym unia celna przez stworzenie szerszej strefy rynkowej dałaby możliwość obu krajom zwiększenia potencjalnych możliwości produkcyjnych i ich maksymalnego wykorzystania ułatwiając konsekwentnie produkcję masową. Umożliwiłaby równocześnie nieskrepowany dopływ kapitału francuskiego dla anemicznych gałęzi przemysłu włoskiego jak również bardziej racjonalną eksploatację alpejskich zasobów hydraulicznych.

Lecz dobre strony unii na tym się wyczerpują. Wyłaniają się natomiast dalsze trudności — dostatecznie wielkie, by móc zniechęcić zupełnie realizatorów projektu. Poza szeregiem trudności natury technicznej, politycznej i psychologicznej (trzeba bowiem pamiętać, że mimo częstego powoływania się na pokrewieństwo i solidarność „sióstr łacińskich“ obydwie narody odczuwają wzajemnie raczej niechęć, wywodzącą się z tradycyjnego współzawodnictwa ekonomicznego i politycznego) inne poważne czynniki przemawiają przeciwko projektowi unii — przede wszystkim niedostateczna uzupełnialność gospodarcza obu państw, stanowiąca główną przeszkodę dla realizacji unii. W myśl klasycznych koncepcji ekonomicznych uzupełnianie się gospodarcze jest najważniejszym warunkiem dla pomyślnej realizacji każdej unii; gdy jednak produkcja krajów zamierzających połączyć się więzami unii celnej nie jest uzupełniającą się, unia może przynieść więcej szkody niż korzyści.

Otóż rozpatrując poszczególne gałęzie życia produkcyjnego Włoch i Francji stwierdzić należy, iż obydwie gospodarki uzupełniają się zaledwie 5 lub 6 artykułami, natomiast rywalizują we wszystkich prawie ważniejszych dziedzinach gospodarczych i odczuwają w równej mierze brak tych samych podstawowych dla przemysłu surowców. A więc obustronny, brak węgla (Francja wydobywając rocznie ok. 50 milionów ton importuje ok. 15 miln. t — dwukrotnie więcej niż Włochy), brak olejów mineralnych, niedobór lub wprost brak zboża, cukru, bawełny, gumy, miedzi i szeregu innych artykułów posiadających zasadnicze znaczenie dla gospodarki obydwu krajów. Najdobitniej wskazuje na to znajdujący się w stałej regresji stan obrotów towarowych pomiędzy Francją i Włochami; w latach 1881—85 udział Francji w handlu zagranicznym Włoch wyrażał się po stronie eksportu — 41%, po stronie zaś importu — 23%; w latach 1919—21 zmalał odpowiednio do 15% i 6,2%, a w r. 1939 wykazywał odpowiednio już tylko 2,2 i 1,5%. Stan ten jest tym bardziej niski, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w 1939 roku 60% włoskich obrotów towarowych odbywało się z krajami europejskimi. Tłumaczy się to tym, że

w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową Włochy były jeszcze krajem rolniczym, eksportującym artykuły żywnościowe (jarzyny i owoce, ryż, ser) i sprowadzającym z zagranicy gotowe wytwory przemysłowe. Wówczas Włochy i Francja były krajami *par excellence* uzupełniającymi się. Stopniowe uprzemysłowienie Włoch zmniejszyło popyt na wytwory przemysłowe, a szybki rozwój produkcji jarzyn i owoców wzdłuż wybrzeża śródziemnomorskiego Francji i w Afryce północnej wpłynął dobitnie na większe uniezależnienie się Francji również i w tej dziedzinie.

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że dla zharmonizowania wspólnej produkcji oba państwa musiałyby zgodzić się w takim układzie stosunków na amputację pewnych gałęzi ich dotychczasowej produkcji zwiększając jednocześnie wydajność innych gałęzi. Tak np. Francja musiałaby zwiększyć trzykrotnie produkcję kartofli, a Włochy podwoić produkcję ryżu; Francja musiałaby wyrzec się produkowania maszyn do pisania, a Włochy pewnych samochodowych części zamiennych. W równej mierze ulec może zagrożeniu we Włoszech przemysł metalowy — słabszy potencjalnie i mniej sprawny od francuskiego, a przemysł likierów i syropów winnych produkowanych w południowych Włoszech poważnie powinien się obawiać konkurencji pół-

nocno-afrykańskiej. Natomiast we Francji zagrożonym być może przemysł jedwabny i częściowo także przemysł włókienniczy.

Najgroźniejszym jednak argumentem wysuwanym przeciw projektowanej unii celnej jest spostrzeżenie, że unie celne i gospodarcze sprzyjają zazwyczaj gospodarce pewnych krajów na niekorzyść innych, którym początkowo odbierają autonomię ekonomiczną, by następnie zagrażać niezależności politycznej. Nic też dziwnego, że na tle tych faktów szerokie koła społeczeństw włoskiego i francuskiego z rosnącym sceptycyzmem śledzą rozwój pertraktacji prowadzonych pomiędzy rządami obu państw i że coraz częściej słyszeć można zdanie, iż jest to po prostu manewr, mający na celu kroczenie w rydwanie Stanów Zjednoczonych przy równoczesnym oddaleniu uwagi opinii publicznej od bardziej palących zagadnień. Nie brak też autorytatywnych ekonomistów, którzy zabierając głos w tej sprawie są zdania, iż niezbędne jest odroczenie realizacji unii aż do czasu zupełnego znormalizowania się sytuacji gospodarczej i politycznej.

Trudno jest przewidzieć skutki tej unii. Niemniej jednak może ona mieć decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji gospodarczej w Europie zachodniej.

PLAN INWESTYCYJNY

PLANEM Inwestycyjnym objęte są inwestycje:

- a) Państwa, a więc ministerstw, urzędów centralnych, zakładów i instytucji państwowych, przedsiębiorstw państwowych i będących pod nadzorem państwowym,
- b) osób prawa publicznego, a więc samorządów, ich zakładów i przedsiębiorstw, stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej itd.,
- c) osób prawa prywatnego, działających w ramach gospodarki uspołecznionej (w tym rzędzie spółdzielczości), lub prywatnej, o ile planowane przez nie inwestycje wymagają pomocy Państwa w formie kredytów bankowych, ulg, podatkowych w zakresie podatku dochodowego lub przydziałów materiałów inwestycyjnych.

Do Planu wchodzi wszelkiego rodzaju inwestycje, niezależnie od sposobu ich finansowania.

Inwestycjami w rozumieniu Planu są wszelkie nakłady gospodarcze, powodujące przyrost kapitału rzeczowego lub utrzymanie dotychczasowej wielkości kapitału rzeczowego z wyjątkiem nakładów niezbędnych do bieżącego utrzymania zakładu w ruchu.

Każda inwestycja zgłoszona zależnie od swego charakteru zostaje zakwalifikowana jako inwestycja nowa, odbudowa lub renowacja. Inwestycje oznacza Plan symbolami, i tak inwestycje nowe oznacza się jako symbol N, renowacja jako symbol R, odbudowa O.

Do inwestycji nowych zalicza się inwestycje zmierzające do uruchomienia nowych ośrodków produktów, dóbr lub usług, albo do rozszerzenia już istniejących.

Do kategorii tej należą wydatki na:

- 1) budowę nowych zakładów, budynków, urządzeń itp. wraz z całkowitym wyposażeniem,
- 2) rozbudowę istniejących zakładów, budynków, urządzeń itp. wraz z całkowitym wyposażeniem,
- 3) przebudowę istniejących zakładów, budynków, urządzeń itp. wraz z całkowitym wyposażeniem, w wypadkach zasadniczej zmiany dotychczasowego przeznaczenia tych obiektów.

Jako odbudowę kwalifikuje się inwestycje zmierzające do ponownego uruchomienia zniszczonych, a wskutek tego całkowicie lub częściowo nieczynnych obiektów. Zaliczyć tu należy również przeróbki i adaptacje w zakładach dotychczas całkowicie lub częściowo nieczynnych, o ile nie zmieniają w sposób zasadniczy dotychczasowego przeznaczenia obiektów. Jako renowacja traktuje się nakłady gospo-

darcze zmierzające do restytucji zużytych części majątku stałego i utrzymania dotychczasowego poziomu produkcji dóbr i usług (wymiana maszyn, kapitalne remonty itp.).

Do Planu nie wchodzi bieżące remonty i konserwacje tak budowli jak i urządzeń, drobne i krótkotrwałe inwestycje, m. in. samochody służące do celów administracyjnych, motocykle i rowery oraz ruchome urządzenia biurowe.

Wszystkie inwestycje wchodzące do Planu zaliczone są do grup, jak przemysł, rolnictwo, komunikacja, budownictwo, człowiek i inne.

Inwestycje przemysłowe obejmują wszelkie inwestycje w dziedzinie przemysłu, górnictwa i rzemiosła, których cel jest związany z wytwórczością lub przetwarzaniem dóbr. W ramach rolnictwa inwestycje obejmują wszystkie inwestycje w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa (likwidacja odłogów, zagospodarowanie majątków, osadnictwo, melioracje, zalesienie itp.).

Inwestycje komunikacyjne obejmują wszystkie inwestycje w dziedzinie komunikacji, transportu lądowego, wodnego, powietrznego oraz łączności pocztowej i telekomunikacyjnej.

Do grupy budownictwa należą inwestycje z zakresu budownictwa administracyjnego, mieszkaniowego, wiejskiego, użyteczności publicznej, organizacji politycznych i społecznych, bankowego, magazynów, ochrony zabytków budowlanych, robót rozbiórkowo-porządkowych.

Grupa „Człowiek” — symbol C — obejmuje wszystkie nakłady inwestycyjne na cele kultury, oświaty, nauki, zdrowia, opieki społecznej i bezpieczeństwa z wyjątkiem inwestycji budowlanych. W szczególności należą tu:

- a) urządzenia i wyposażenie szkół, pracowni i zakładów naukowych, teatrów, świetlic i wszelkich budynków przeznaczonych na cele kulturalne, szpitali, ośrodków zdrowia, sanatoriów i aptek, domów wypoczynkowych i zakładów opiekuńczych itp.,
- b) wszelkiego typu pomoce naukowe, poczynając od wyposażenia szkół powszechnych, do wyposażenia instytutów badawczych, instytutów naukowych włącznie,
- c) instrumenty i sprzęt lekarski,
- d) urządzenie i wyposażenie warsztatów w szkołach i zakładach opiekuńczych,
- e) ochronę zabytków ruchomych.

Do grupy „inne“ należą inwestycje nie objęte żadną z grup poprzednich, m. in. inwestycje typu handlowego, ochrony Państwa, pożarnictwa.

Wszystkie inwestycje zostają sfinansowane z kredytów skarbowych lub dotacji, kredytów bankowych krajowych, kredytów zagranicznych, ze środków własnych i instytucji lub osób dokonywających inwestycji. Wszystkie instytucje dokonywające inwestycji obowiązane są składać wnioski inwestycyjne. Wnioski inwestycyjne miast wydzielonych i powiatowych oraz wojewódzkich związków samorządowych kieruje się do właściwych rzeczowo ministerstw, zależnie od charakteru inwestycji, np. zagospodarowanie lasów samorządowych do Min. Leśnictwa.

Spółdzielcze instytucje składają swe wnioski za pośrednictwem właściwych swych central do Związku Rewizyjnego wzgl. Związku Samopomocy Chłopskiej. Odpisy wniosków otrzymują właściwe ministerstwa.

Prywatne instytucje i osoby inwestujące w zakresie przemysłu, handlu lub rzemiosła składają swe wnioski właściwym izmom przemysłowo-handlowym wzgl. rzemieślniczym. Pewne grupy inwestorów są zwolnione od obowiązku składania wniosków (rolnicy, gminy wiejskie i miasta niewydzielone oraz osoby prywatne, dokonywające drobnych inwestycji).

(Dr K.)

PAŃSTWOWY PLAN INWESTYCYJNY NA ROK 1948.

(patrz nr 2 „Życia Gospodarczego“).

Określenie inwestora lub inwestycji	Środki systemu finansowego i kredyty bankowe	Środki własne
w tysiącach złotych		
CENTRALNY ZARZĄD PRZEM. CHE-		
MICZNEGO	7.505.325	—
I. Inwestycje	6.743.025	—
A. Inwestycje krajowe	5.663.078	—
Zjedn. Przem. Nieorganicznego	1.068.117	—
Zakł. Chem. „Czarna Huta“ — Tar-		
nowskie Góry	328	
Państw. Fabr. Chem. „Azot“ — Ja-		
worzno	98.149	
Fabr. Sody — Borek Fa-		
lecki	190.638	
Fabr. Sody — Mątwy	668.633	
Tow. „Elektryczność“ — Zab-		
kowice	— *)	
Fabr. Kwasu Siarkowego —		
Wałbrzych	1.410	
Przemysł Arsenowy — Zło-		
ty Stok	12.790	
Zjednoczone Fabr. Chem. —		
Żarów	24.029	
Zakłady Azotowe — Bobrek		
k/Bytomia	26.334	
Fabr. Odczynników Chem. —		
Gliwice	45.806	
Zjedn. Przem. Nawozów Sztucznych	665.531	—
P. F. Z. A. — Chorzów	139.852	
P. F. Z. A. — Mościce	167.759	
Fabr. Chem. Dr R. May —		
Luboń	11.004	
Zakł. Chem. „Polchem“ —		
Toruń	1.881	
Państw. Zakł. Chem. „Fo-		
sfat“ — Kielce	11.286	
Fabr. Superfosfatu — Strze-		
mieszycze	2.522	
Fabr. Supertomasyny — Bo-		
narka k/Krakowa	42.322	
Kopalnia Jan i Jan II — Cha-		
łupki, woj. kieleckie	2.069	
Nowa Fabr. Zw. Azotowych		
Państw. Fabr. Superfosf. —		
Szczecin	212.394	

Określenie inwestora lub inwestycji	Środki systemu finansowego i kredyty bankowe	Środki własne
w tysiącach złotych		
Państw. Fabr. Superfosf. —		
Wrocław	2.633	
Państw. Fabryka Kw. Siar-		
kowego — Gliwice	2.916	
Przemysł Chem. — Gdańsk		
Zjedn. Przem. Nawozów		
Sztucznych	28.215	
Zjedn. Przem. Gazów Technicznych	47.871	—
Zjedn. Przem. Gazów Techn.		
Fabr. Wagner i Ska — Łódź		
„Gazacumulator“ — Ka-		
towice	1.411	
Perum — Dąbrówka Mała .	— *)	
Fabr. Kwasu Węgl. — Kato-		
wice-Rybnik	3.762	
Perun — Dąbrówka Mała .		
Wytwórnia Tlenu — Szcz-		
ecin	4.703	
Wytw. Acetyleny — Bytom		
Państw. Fabr. Tlenu i Ace-		
tyleny — Gdańsk-Oliwa .	2.257	
Zjedn. Przem. Organicznego	398.831	—
Zakł. Suche Destylacji Dre-		
wna — Gryfin k/Szczecina		
Zakł. Chem. — Grodzisk		
Maz.	10.683	
Polski Przem. Octowy —		
Zawiercie	5.643	
Przem. Chemiczny — Pabia-		
nice	54.531	
Fabr. Kwasu Mlekowego —		
Łódź	1.374	
Przem. Chem. „Boruta“ —		
— Zgierz	217.195	
„Rokita“ — Dolny Brzeg, woj. wroc-	559.597	—
ławskie	405.638	—
Zjedn. Przem. Farmaceutycznego	764.570	—
Fabr. Chem. „Scott Bowne“		
S. A. — Łódź	30.096	
Fabr. Chem.-Farmac. „Pol-		
pharma“ — Starogard .	42.323	
Zakł. Chem. „Motor“ —		
a) Góra Śląska	10.628	
b) Warszawa-Henryków .	9.123	
Fabr. Chem. - Farmac. Dr		
Wander — Kraków	49.188	
Tow. Przem. Chem.-Farmac.		
Mgr Klawe — Warszawa		
Przem. - Handlowe Zakłady		
Chem. Spiess — Tarcho-		
min k/Warszawy	173.818	
Labopharma Państw. Fabr.		
Chem.-Farmac. — Jelenia		
Góra	23.512	
Fabr. Chem.-Farmac. „Azo-		
farma“ — Legnica	9.405	
Państw. Fabr. Farmac. — Je-		
lenia Góra	2.822	
Zjedn. Przem. Koksochemicznego	764.570	—
Koksownia, Zakł. Chem. —		
Knurów	41.085	
Zakł. Chem. „Majdanki“ —		
Chorzów	20.221	
Destylarnia Smoły „Orunia“		
— Gdańsk	3.480	
Zakł. Chem. „Starogard“ —		
Starogard	22.572	
Fabryka Sadzy Aktywnej —		
Tarn. Góry	11.286	
„Dalgaz“ — Zabrze	211.477	
Zakł. Chem. „Zaborze“ —		
Zabrze	137.257	

*) Inwestycje tylko z importu.

Określenie inwestora lub inwestycji	Środki systemu finansowego i kredyty bankowe	Środki własne	w tysiącach złotych		
Zakł. Chem. i Koksochem. — Zdzieszowice	195.624				
Destylarnia Smoły „Zabrze“ — Zabrze	6.466				
Dolno-Śląskie Zakł. Chem. — Wałbrzych	14.107				
Zakł. Chem. „Carbochemia“ — Gliwice	14.578				
Destylarnia Smoły — Szcze- cin	1.881				
Fabr. Elektrod Węglowych „Plania“ — Racibórz . . .	31.371				
Fabr. Węgla Aktywnego „Carbon“ — Racibórz . . .	10.844				
Dolno-Śląskie Gazociągi Da- lekosiężne — Wałbrzych . .	4.702				
Zjednoczone Zakł. Gazowe — Zabrze	14.107				
Dolno-Śląskie Gazociągi Da- lekosiężne „Dalgaz“ — Zabrze	— *)				
Warsztaty Budowy Aparatu- ry Koksochem. — Gli- wice	23.512				
Zjedn. Przem. Gumowego i Tworzyw Sztucznych	188.416	—			
„Stomil“ — Poznań	41.776				
„Gentleman“ — Łódź . . .	10.345				
Pe-Pe-Ge — Grudziądz . . .	18.809				
„Schweikert“ — Łódź . . .	11.435				
Fabr. Sadzy Aktywnej — „Rygawar“ — Warszawa . .	1.909				
„Wolbrom“ — Wolbrom, woj. warszawskie	20.690				
„Kauczuk“ — Bydgoszcz . .	8.464				
„Piastów“ — Piastów k/Warszawy	10.724				
Krakowskie Zakł. Gumowe . .	4.702				
„Bendel“	— *)				
„Magna“	— *)				
S. A. „Cerata w Warszawie“ — Wojciechów k/Kamińska . .	10.321				
S. A. „Lignoza“ Wytw. Pu- stków, woj. rzeszowskie . . .	1.951				
Państw. Zakł. Gumowe „Dę- bica“ — Dębica	37.886				
Fabr. Opon Nr 2 „Stomil“ — — Dębica	9.404				
Zjedn. Przem. Przetworów Tłuszcz- owych	31.825	—			
Tow. Zakł. Chem. „Strem“ — Strzemieszyce	25.121				
Przem. Tłuszczowy „Schicht“ — Warszawa	6.704				
Zjedn. Przem. Farb i Lakierów . . .	99.411	—			
Fabr. Farb Chem. i Mineral. „Filor“, woj. łódzkie	5.455				
Fabr. Lakierów i Farb „Nobi- les“ — Włocławek, woj. pomorskie	2.351				
Zakł. Bieli Cynkowej Huta „Feniks“ — Będzin	10.264				
Państw. Wytw. Farb i La- kierów — Cieszyn	959				
Pruszkowska Fabryka Ultra- maryny — oddział Pru- szków	13.812				
Pruszkowska Fabryka Ultra- maryny — oddział Sta- chów, woj. warszawskie . . .	11.361				

*) Inwestycje tylko z importu.

Określenie inwestora lub inwestycji	Środki systemu finansowego i kredyty bankowe	Środki własne	w tysiącach złotych		
Państw. Fabr. Farb Suchych — Gryfógora, woj. wroc- ławskie	463				
Nowa Fabryka Farb i La- kierów — Gliwice	45.746				
Zjedn. Przem. Materiałów Wybucho- wych	78.533	—			
Wytw. „Lignoza“ S. A. — Bieruń	19.143				
Wytw. Zapalników Elektr. — Mikołów	11.898				
Wytw. Lontów „Azot“ S. A. — Jaworzno	3.998				
Wytw. „Lignoza“ — Kry- wałd, Knurów	2.445				
Wytw. Mat. Wybuch. — Krupski Młyn, woj. śląsko- dąbrowskie	41.049				
Instytut Przemysłu Chemicznego . . .	35.961	—			
Główne Biuro Inwestycji i Odbudowy	17.870	—			
Państw. Zakłady Syntetyczne — Dwory k/Oświęcimia	1.224.531	—			
Zjedn. Przem. Chemiczno - Zbrojenio- wego	84.376	—			
Państw. Wytw. Prochu — Pionki	28.538				
Państw. Wytw. Prochu — Łęgnowo	40.707				
Zakłady Przemysłowe - Bo- ryszew	13.308				
Warsztaty Uzbrojeniowe — Piotrowice	1.823				
B. Inwestycje z importu	1.079.947	—			
Pompy próżniowe i inne. Dennice od retort. Kompresory. Reduktory. Maszyny do wypychania koksu i ubijania węgla obsadowego. Wozy przelotowe. Stacje przetłoczeniowe do gazu sprężonego dla napędu samochodów. Wirówki do naftalenu i inne. Aparatura i przyrządy termoelektryczne. Sprzęt i różne aparaty pomiarowe laboratoryjne. Aparatura rafinacji benzolu. Urządzenie do syntezy amoniaku. Rozdzielnie elektryczne. Turbosaki. Kotły. Generatory. Aparaty próżniowe. Autoklawy. Parownice. Mieszadła. Różne armatury. Aparaty do wypełniania ampulek. Aparatura do fabrykacji octu. Część aparatury do fabrykacji penicyliny. Urządzenia do produkcji D. D. T. Suszarki. Dmuchawy. Wyłączniki. Sprężarki. Transformatory. Aparatura rozdzielcza. Odpy-lacz elektryczny Cotrella. Aparatura do produkcji pirazolinów. Urządzenie do działu barwników kadziowych. Aparatura do kwasu ciśnieniowego. Różne piece przemysłowe (do hartowania, cementacji, elektryczne). Urządzenia i maszyny specjalne do produkcji dętek i opon. Różne armatury. Zakup licencji zagranicznych. Obrabiarki oraz maszyny, aparaty i materiały. Literatura fachowa.					
II. Renowacje	762.300	—			
A. Renowacje krajowe	737.550	—			
B. Renowacje z importu	24.750	—			
CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO	8.793.691	—			
I. Inwestycje	7.308.691	—			
A. Inwestycje krajowe	4.422.116	—			
Gliwickie Zakłady Hutnicze	1.408.097	—			
Huta Kościuszkó	435.640				
Huta Pokój	152.173				
Huta Andrzej	46.931				
Huta Bobrek	224.685				
Huta Gliwice	47.683				
Huta Łabędy	219.701				

Określenie inwestora lub inwestycji	Środki systemu finansowego i kredyty bankowe	Środki własne
w tysiącach złotych		
Baza Inwestycyjna przy hu- cie Łabedy	42.793	
Huta Szczecin	238.511	
Hajduckie Zakłady Hutnicze	783.531	—
Huta Baildon	66.776	
Huta Batory	122.829	
Huta Ferrum	34.798	
Huta Florian	495.644	
Huta Laura	31.507	
Huta Małapanew	31.977	
Dąbrowskie Zakłady Hutnicze	464.137	—
Huta Zygmunt	68.750	
Huta Bankowa	112.578	
Huta Będzin	28.215	
Huta Katarzyna	43.075	
Huta Renard	7.994	
Huta Zawiercie	97.060	
Huta Częstochowa	43.263	
Huta Zabrze	63.202	
Huta Ostrowiec	107.310	—
Huta Stalowa Wola	30.472	—
Huta Elektro	29.532	—
Zjedn. Przem. Metali Nieżelaznych (cynk i ołów)	453.415	—
Nowa Helena	22.665	
Orzeł Biały	84.363	
Nowy Orzeł Biały	83.516	
Bolesław Wlizca	9.405	
Huta Silesia	8.841	
Huta Wełnowiec	106.276	
Huta Kunegunda	5.530	
Huta Siemianowice	7.994	
Huta Szopienice	22.779	
Huta Trzebinia	97.436	
Huta Łazarz	3.292	
Centrala Zjedn. Przem. Me- tali nieżelaznych	1.317	

Określenie inwestora lub inwestycji	Środki systemu finansowego i kredyty bankowe	Środki własne
w tysiącach złotych		
Zjedn. Przem. Metali Nieżelaznych	583.749	—
Zjedn. Przem. Met. Nieżelaz- nych	1.015	
Norblin i Żerań	9.969	
Rafineria Metali — Wrocław	4.590	
Walcownia Dziedzice	5.455	
Walcownia Niklu Łabedy	16.929	
Biuro Budownicze Hut Me- tali Lekkich	69.973	
Kopalnia Miedzi Lena	72.418	
Huta Szklary k/Wrocławia	100.050	
Kopalnia anhydrytu k/Wroc- ławia	20.221	
Huta Wiszów	150.480	
Zakład Jedlice k/Wrocławia	978	
Elektroliza miedzi	131.670	
Zjedn. Kopalń Rudy Żelaznej	126.873	—
Zjedn. Przem. Materiałów Ogniotrwa- łych	203.806	—
Centrala Zbytu Przem. Hutniczego	13.825	
Centrala Zaopatrzenia Hutniczego	30.754	
Centrala Złomu	24.923	
Państw. Przedsiębiorstwo Składów Że- laza	2.539	
Hutniczy Instytut Badawczy	75.240	
Instytut Spawalniczy	60.192	
Hutnicze Przedsiębiorstwo Budowlane	16.741	
Biuro Projektowania Urządzeń Przem. Hutniczego	6.960	
B. Inwestycje z importu	2.886.375	—
Piece i inne urządzenia przemysłowe oraz obrabiarki różnego typu. Walcownie. Walcarki. Turbodomuchawy. Turbiny i turbozespoły. Prasy. Młyny kulowe. Zespoły do dekantacji. Kondensatory. Transformatory. Wyłączniki. Napędy. Sil- niki oraz inne maszyny i aparaty przemysłu elektrotechnicz- nego. Aparaty kontrolne i rejestrujące. Maszyny probiercze i aparaty pomiarowe. Środki transportowe. Różne maszyny i sprzęt. Projekty koksowni oraz wielkich pieców.		
II. Renowacje	1.485.000	—
A. Renowacje krajowe	1.188.000	—
B. Renowacje z importu	297.000	—

(Dalszy ciąg w numerze następnym.)

Przemysł państwowy

PROF. DR AL. ZMACZYŃSKI, Gen. Dyr. C. Z. P. Ch. (Gliwice)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W PIERWSZYM ETAPIE PLANU TRZECHLETNIEGO

1. Produkcja.

23 GRUDNIA 1947 r. Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego złożył najwyższym organom gospodarczym Państwa oficjalny meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego. Osiągnięcie to było niespodzianką dla tych wszystkich, którym nie obce było wyjątkowe spiętrzenie zasadniczych trudności, z jakimi walczył przemysł chemiczny od początku ubiegłego roku. Daleko posunięty stopień zużycia aparatury i maszyn, urządzenia wytwórcze posiadające za sobą czas pracy przekraczający wszelkie najdłuższe normy amortyzacji, skromne w stosunku do potrzeb kredyty inwestycyjne, niedostateczne dostawy surowców, a

w końcu brak fachowców oto momenty, które przekreślać się zdawały już z góry możliwość osiągnięcia bardzo wysokich zadań postawionych w Planie przemysłowi chemicznemu.

Wprawdzie przemysł ten osiągnął już nader poważne sukcesy, zwiększając na przestrzeni roku poprzedniego (1946) produkcję przeciętnie o 70%, osiągnięcie to było jednak w pewnym sensie wpływem równolegle prowadzonej odbudowy dużej ilości zakładów unieruchomionych poprzednio na skutek działań wojennych (około 50). **Możliwości jednak rychłej odbudowy dalszych fabryk były już w 1947 r. praktycznie wyczerpane**, a w produkcji poczęło już od drugiego półrocza 1946 coraz wyraźniej zagna-

czać się **zjawisko stabilizacji na poziomie nie przekraczającym 38 milionów złotych (wg cen z 1937 r.) miesięcznie**. W grudniu, w związku z kryzysem zimowym, globalna wartość produkcji spadła do 35 milionów złotych, ustalając się w styczniu 1947 r. na poziomie 38,5 miliona zł i w lutym na 38,1 miliona złotych.

Tymczasem, aby osiągnąć plan wyznaczony na rok 1947, produkcja — przy jednostajnym jej wzroście — winna była w ciągu ostatniego kwartału osiągnąć poziom około 55 milionów złotych miesięcznie. W sytuacji, jaka panowała z początkiem roku, osiągnięcie takie zdawało się wręcz niemożliwe.

Rezygnacja z wykonania planu była jednak nie do przyjęcia ani dla techników i inżynierów, ani dla zatrudnionych w przemyśle chemicznym robotników, którzy dali już tyle dowodów najwyższej ofiarności i poświęcenia w dziele odbudowy swych warsztatów pracy. Konieczność wypełnienia planu była już nie tylko sprawą honoru. Uświadomiono sobie zbyt dobrze, że załamanie się planu w pierwszym roku podważyłoby automatycznie realizację planu w latach następnych i że utrudniłoby niesłychanie wypełnienie programu produkcji przez te liczne przemysły, dla których chemikalia stanowią zasadniczy element ich produkcji. Przecież sam tylko przemysł państwowy odbiera ca 78% produkcji artykułów nieorganicznych, ca 80% wyrobów organicznych, ca 76% węglpochodnych, 80% gazów technicznych itd. Zmniejszenie produkcji materiałów wybuchowych, odbieranych w przeszło 90% przez górnictwo, pociągnęłoby za sobą załamanie w wydobywaniu węgla.

Plan musiał więc być wykonany, toteż przedsięwzięto już wcześniej wszelkie starania o pełne wyzyskanie istniejących jeszcze rezerw w urządzeniach wytwórczych, przestudiowano pilnie i wykorzystano skrupulatnie **wszelkie możliwości likwidacji „wąskich przekrojów”** i dokonania choćby drobnych usprawnień. Położono nacisk na narady wytwórcze, których wyniki w licznych wypadkach dały się zrealizować z dużą korzyścią. Zreorganizowano częściowo i usprawniono system zaopatrzenia, stwarzając samoistną Centralę Zaopatrzenia, przeniesiono siedzibę Centralnego Zarządu w ośrodek największego zagęszczenia zakładów chemicznych, to jest na Śląsk, do Gliwic. Najpoważniejszym jednak może atutem, z którym wyruszył przemysł chemiczny do wielkiej batalii o Plan, było znowu odwołanie się do ambicji załóg, do podziwianej tylekroć przez obcych inteligencji twórczej, wytrwałości i entuzjazmu polskiego robotnika, technika i inżyniera.

Pierwsze rezultaty wysiłku załóg znalazły rychło odbicie w szybkim przyroście produkcji. Już w marcu globalna wartość produkcji osiągnęła 45,2 miliona złotych i wzrastając odtąd systematycznie, **przekroczyła we wrześniu przeciętną miesięczną z 1937 r. (53,8 miln. zł) i doszła w październiku do 57 miln. złotych**. W sumie łączna wartość produktów wytworzonych przez przemysł chemiczny w 1947 r. wyniosła 575 milionów złotych, tj. 102,4% planu.

Globalny plan produkcji został więc zrealizowany, było jednak rzeczą oczywistą, że w wielotysięcznym asortymencie artykułów, wytwarzanych przez przemysł chemiczny, znajdzie się pewna ilość takich produktów, dla których szczegółowy plan ilościowy nie

będzie mógł być w pełni osiągnięty. Wśród tych artykułów znalazły się, niestety, dwa może najbardziej dla przemysłu chemicznego „kluczowe” artykuły, tj. **soda i kwas siarkowy**. Niepowodzenie na tych odcinkach było tym bardziej przykre, że dla rozbudowy tych właśnie działów produkcji nie szczeniowano największych wysiłków przez cały rok. Plan produkcji sody surowej udało się urzeczywistnić jedynie w 73%. Zwiększenie produkcji sody o 66% na przestrzeni jednego roku okazało się zadaniem w naszych warunkach technicznie niewykonalnym, jakkolwiek w obu fabrykach sody (Matwy i Borek), dzięki niezwykłym wysiłkom załóg, udało się w drugim półroczu przekroczyć poziom produkcji przedwojennej o 25% do 40%.

W produkcji kwasu siarkowego niepełne wykonanie planu (73%) spowodowane zostało głównie zahamowaniem importu podstawowego surowca: piryków (częściowo na skutek zamarznięcia portów w okresie zimowym). **Dostawa wielkiej partii piryków w III kwartale zaznaczyła się od razu rychłym wzrostem produkcji**, uruchomiono też kilka dalszych kwasni, ale mimo podwojenia produkcji było już zbyt późno, aby pokryć niedobór z okresu poprzedniego. Niedostateczna produkcja kwasu siarkowego uniemożliwiła też w konsekwencji wykonanie planu produkcji superfosfatu (69% planu).

W tak ważnym artykule konsumpcji codziennej jak mydło, jedynym powodem niewykonania planu były niedostateczne dostawy deficytowego nadal w całym świecie surowca (tłuszczów technicznych), podczas gdy zdolność produkcyjna naszych fabryk umożliwiała produkcję o wiele wyższą od planowej.

Niedobory te zostały jednak skompensowane z nadwyżką powiększeniem produkcji innych artykułów.

W szczególności wykonano plan roczny produkcji:

barwników	w 128%
wapna chlorowanego	185%
solí glauberskiej	115%
wapnamonu	265%
azotanu amonu	155%
bieli cynkowej	115%
tlenu	121%
acetylenu	113%
materiałów wybuchowych	130%
opon samochodowych	143%
detek	111%
obuwia zawodowego	274%
tkanin gumowanych	162%
plyt podeszwowych	142%

Najwymowniejszą ilustracją cyfrową osiągnięć przemysłu chemicznego w roku ubiegłym będzie niewątpliwie poniższe zestawienie porównawcze produkcji najważniejszych kluczowych artykułów w 1946 i w 1947 r.:

artykuł	rok 1946 w tonach	rok 1947 w tonach	% wzrostu r. 1946 — 100
kwas siarkowy	31.968	47.662	149%
soda surowa	116.267	141.244	121%
soda kaustyczna	15.365	30.601	199%
kwas solny	3.031	3.840	127%
sól glauberska	5.423	7.627	141%
wapno chlorowane	1.558	3.540	227%
dwuchromiany (sodu i potasu)	151	477	316%
barwniki	1.569	2.082	132%
tlén (1000 m ³)	4.529	6.320	139%
acetylen	1.074	1.276	119%
superfosfat	159.050	182.976	115%

artykuł	rok 1946 w tonach	rok 1947 w tonach	% wzrostu r. 1946 — 100
azotniak	99.189	120.812	122%
saletrzak	37.061	67.400	182%
azotan amonu	6.129	8.477	138%
mydła wszelkie	4.255	7.054	166%
gliceryna	53	117	221%
wyroby lakiernicze	1.191	2.690	226%
ultramaryna	149	515	345%
biel cynkowa	4.750	7.739	163%
smoły preparowane i drogowe	37.284	53.590	144%
elektrody węglowe	4.688	5.360	114%
opony sam. i motocyklowe	511	1.406	275%
dętki „ „ „	62	217	350%
obuwie zawodowe	412	1.152	280%
plyty podeszwowe	1.090	1.996	183%
paszy i transportery	341	993	291%

Cyfry wyżej przytoczone są dostatecznym świadectwem postępu, dokonanego w przemyśle chemicznym na przestrzeni roku ubiegłego. Należałoby jeszcze dodać, że w szeregu działów produkcyjnych **przemysł chemiczny przekroczył znacznie poziom produkcji przedwojennej, zwłaszcza w sodzie kaustycznej, wapnie chlorowanym, barwnikach, tlenie, acetylenie, superfosfacie, azotniaku, saletrzaku, azotanie amonu, smołach preparowanych i drogowych, elektrodach, płytach podeszwowych, pasach i transporterach.**

Jeżeli chodzi o ocenę pracy poszczególnych Zjedrzeń, to stwierdzić należy, że wymienienie jednego czy kilku Zjednoczeń byłoby krzywdzące dla innych, gdyż zasadniczo wszystkie Zjednoczenia, nawet te, którym planu rocznego nie udało się osiągnąć, ani na chwilę nie ustawały w wysiłkach zmierzających do podciągnięcia produkcji. Niesposób jednak pominać milczeniem pełnej poświęcenia i ofiarności pracy **Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Wybuchowych**, które pozostając w cieniu wielkich sukcesów przemysłu węglowego, wznagało mimo najcięższych warunków surowcowych systematycznie swą produkcję i zaspokajało w pełni wzrastające stale zapotrzebowanie górnictwa. Wielkim sukcesem Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Wybuchowych było **opracowanie metody wytwarzania materiałów wybuchowych beznitroglicerynowych i bezzwłoczne zastosowanie jej w skali fabrycznej, dzięki czemu uniknięto grożącego załamania produkcji w związku z czasowym brakiem importu gliceryny w ciągu II kwartału.** Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Wybuchowych było też pierwszym, które doniosło o przedterminowym wykonaniu planu rocznego (w październiku ub. r.).

2. Inwestycje.

Zasadniczy kierunek nakładów inwestycyjnych, przedsięwziętych w 1947 r., uległ pewnemu przesunięciu w stosunku do roku poprzedniego. O ile w 1946 r. podstawowym celem było uruchomienie maksymalnej ilości zdestruowanych wojną zakładów, krótko mówiąc: możliwie największe „rozkręcenie” przemysłu, to w 1947 r. poważną część kredytów przeznaczono na **rozbudowę ważnych dla gospodarstwa narodowego działów produkcyjnych, na usunięcie „wąskich przekrojów” i na budowę nowych obiektów.** Szczególny nacisk położono przy tym na inwestycje w przemyśle sodowym, nawozów sztucznych, przerobu węgl pochodnych, związków organicznych i farmaceutyków oraz w przemyśle gumo-

wym. Z ogólnej sumy przydzielonych kredytów inwestycyjnych (2.460 miln. zł) największą kwotę, bo 606 milionów złotych, przeznaczono na fabryki sody, 513 milionów złotych na fabryki nawozów sztucznych i kwasu siarkowego, 417 miln. zł na przemysł koksochemiczny i gazociągi, 260 miln. zł na fabryki związków organicznych i farmaceutyków, 233 miln. zł otrzymały zakłady przemysłu gumowego. Resztę rozdzielono na wytwórnie karbidu, mydła, materiałów wybuchowych, farb i lakierów, aparatury chemicznej i odczynników chemicznych. Ogólna suma kredytów inwestycyjnych uzyskanych w 1947 r. zwiększyła się o sumę 550 miln. zł udzielonych dodatkowo w IV kwartale w ramach tzw. akcji „T”. Kwotę tę przeznaczono głównie na przemysł nawozowy i organiczny.

Wykorzystanie kredytów na przestrzeni roku ubiegłego było na ogół dobre. Istniejące początkowo duże trudności w związku ze skomplikowaną techniką uruchamiania kredytów, zmniejszały się z czasem w miarę nawiązywania ściślejszej współpracy między wydziałami inwestycyjnymi fabryk i Zjednoczeń z jednej strony, a Banku Gospodarstwa Krajowego z drugiej.

W wyniku dokonanych inwestycji podwyższono poważnie zdolność produkcyjną fabryk sody, wytwórni kwasu siarkowego, fabryk barwników, fabryk przemysłu gumowego, fabryk związków azotowych i fabryk chloru. Zdolność przerobu smoły w zakładach przemysłu koksochemicznego przekroczyła już możliwości produkcyjne wszystkich krajowych koksowni i gazowni. W związku z akcją inwestycyjną uruchomiono w 1947 r. dalszych 11 fabryk, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy niewątpliwie P.F.Z.A. w Mościcach, największą obecnie po P.F.Z.A. w Chorzowie fabrykę przemysłu chemicznego w Polsce. Przedterminowe ukończenie pierwszej fazy odbudowy tej fabryki, dokonane godnym największego podziwu wysiłkiem robotnika i technika, było zdarzeniem na miarę ogólnokrajową. Prowadzono ponadto intensywnie odbudowę od podstaw fabryki półproduktów organicznych „Rokita”, która wytwarza już 6 ważnych artykułów i przygotowano do uruchomienia fabrykę karbidu w Bobrku.

W wyniku prac badawczych, dokonywanych w laboratoriach zakładowych, częściowo przy współpracy z Chemicznym Instytutem Badawczym, uruchomiono w ubiegłym roku **77 nowych produkcji**, przy czym największa ilość przypada na przemysł organiczny (30), farmaceutyczny (22) i nieorganiczny (10).

3. Zaopatrzenie.

Surowce przedstawiają w przemyśle chemicznym zagadnienie niezwykle trudne i skomplikowane, ilość ich bowiem i różnorodność dostosowana być musi do olbrzymiego wachlarza półproduktów i produktów końcowych, wytwarzanych w tym przemyśle.

Trudności surowcowe, trwające przez cały rok ubiegły, odbijały się na pracy przemysłu chemicznego bardzo niekorzystnie. Dostawy surowców krajowych były w wielu wypadkach ilościowo niedostateczne, ich jakość czasami nieodpowiednia, dostawy surowców zagranicznych w stosunku do potrzeb na ogół znikome.

W porównaniu z rokiem poprzednim sytuacja uległa o tyle niekorzystnej zmianie, że zapasy poniemieckie, z których korzystano poprzednio w dużym stopniu, wyczerpały się ostatecznie. Pewne odprężenie na kilku odcinkach nastąpiło dopiero z końcem III kwartału w związku z otrzymaniem dużej partii pirytów, apatytów i fosforytów dla przemysłu nawozowego oraz pewnej ilości tłuszczów technicznych dla przemysłu mydlarskiego i lakierniczego.

Zaostrzyły się też znacznie **trudności energetyczne**. Rozwiązanie tego problemu, np. w fabryce P. F. Z. A. w Chorzowie, zadecyduje w przyszłości o możliwości podwyższenia produkcji związków azotowych.

4. Zatrudnienie i płace.

Zatrudnienie zakładów, wynoszące w styczniu 1947 r. 39.166 osób, **wzrosło z końcem grudnia do 45.500 pracowników**. Przeciętna roczna wyraża się cyfrą 42.350 i **jest znacznie niższą od cyfry przewidzianej w planie trzechletnim (44.246 prac.)**. Wzrost zatrudnienia od stycznia do grudnia wynosił 16%, jest więc niemal trzykrotnie niższy od wzrostu produkcji w tym samym okresie (44%). Znaczny odsetek zatrudnionych, bo przeszło 14%, to pracownicy zatrudnieni przy inwestycjach i podstawowych remontach. Odsetek pracowników umysłowych wynosił 16,5%, kształtując się **poniżej** przeciętnej przedwojennej (1937 r. 17,4%).

Wydajność pracy wzrosła przeciętnie o 25%. Miesięczna wartość produkcji wg cen podstawowych w przeliczeniu na 1 pracownika (z wyłączeniem robotników zatrudnionych przy inwestycjach) osiągnęła z końcem roku kwotę 1.420 zł, przekraczając znacznie normę przedwojenną (w 1937 r. — 1.139 zł).

Wydatne zwiększenie wydajności pozwoliło na podwyżkę płac robotniczych, które na przestrzeni roku wzrosły nominalnie przeciętnie o 40%.

Przyjęta z entuzjazmem przez świat pracy idea współzawodnictwa natrafia w zakładach przemysłu chemicznego na pewne trudności ze względu na **brak ustalenia indywidualnych norm pracy, przy olbrzymim zróżnicowaniu warunków technicznych**, wśród których odbywa się proces produkcyjny. W przeciwieństwie np. do przemysłu węglowego znajdują ilościowe przyrosty produkcji w przemyśle chemicznym dość wyraźne ograniczenie w wydajności aparatury i stąd też zasada akordowania zatrudnionego przy jej obsłudze pracownika przeistoczyć by się mogła w akordowanie samej aparatury. Sprawiedliwa ocena wysiłków indywidualnych wymaga w większości wypadków niesłychanie skomplikowanych i żmudnych obliczeń, co znowu musiałoby pociągnąć za sobą nieprzejrzyistość i niemożliwość zorientowania się z góry w wysokości ewentualnych nadwyżek wynagrodzenia. Współzawodnictwo zespołowe nie daje z reguły tak wydatnych przerostów wynagrodzenia jak indywidualne, i z tej przyczyny dysproporcja między wynagrodzeniem robotnika chemicznego, pracującego często wśród najcięższych warunków zdrowotnych, i zarobkiem górnika pogłębiła się poważnie w ostatnim kwartale.

5. Akcja Socjalna.

Duże postępy zanotowano w roku ubiegłym w akcji socjalnej, obejmującej w coraz to większym zakresie szerokie rzesze mas robotniczych i ich rodzin.

W 18 domach wypoczynkowych, administrowanych przez Zjednoczenia wzgl. Centralny Zarząd, przebywało na wczasach w sezonie urlopowym z górą 5.000 pracowników. Przeszło 6.000 dzieci znalazło w czasie wakacji pomieszczenie na koloniach letnich. Pomyślnie rozwijała się również akcja kulturalno-oświatowa. Cyfry 114 świetlic, 110 bibliotek (17.420 abonentów), 47 zespołów dramatycznych, 24 orkiestr, 32 chóry, 103 zespoły sportowe — mają swoją własną wymowę.

6. Szkolnictwo Zawodowe.

Jakiegokolwiek śmielsze wizje rozwoju naszego przemysłu chemicznego w okresie najbliższych lat znajdują ograniczenie w ilości kadr ludzkich będących w dyspozycji, względnie w ilości fachowców, możliwej do wyszkolenia w tym okresie. Problem szkolenia sił fachowców jest zagadnieniem wybitnie długofalowym i dlatego zrozumiałą jest nacisk położony na tę sprawę już w chwili obecnej. Cyfra młodzieży szkolonej w 1947 r. przy zakładach przemysłu chemicznego jest kilkakrotnie wyższa od analogicznych cyfr z okresu przedwojennego.

W roku szkolnym 1946/47 czynnych było 27 szkół, w tym jedna licealna, 18 gimnazjalnych, 7 zawodowo kształcących i 1 przysposobienia przemysłowego. Łączna liczba uczniów wynosiła 1.804. Rok szkolny 1947/48 rozpoczęto już przy stanie 3.052 uczniów, ilość szkół typu gimnazjalnego wzrosła do 22, zawodowo kształcących do 10. Nie są to jeszcze cyfry w stosunku do potrzeb przemysłu chemicznego dostateczne, poważnym jednak hamulcem w dalszym rozwoju są trudności w mobilizacji sił nauczycielskich i brak odpowiednich pomieszczeń.

Równolegle z kształcaniem zawodowym młodzieży prowadzono akcję doszkalania dorosłych drogą kursów majsterskich i czeladniczych oraz kształcenia laborantów, palaczy, spawalników, kreślarzy itp. W 1946/47 zorganizowano 22 kursy (568 uczestników), na rok 1947/48 zaplanowano 53 kursy (liczba uczestników w przybliżeniu 1.400).

O ile chodzi o młodzież studiującą w szkolnictwie wyższym, to pomoc przemysłu chemicznego wyrażała się przede wszystkim w stypendiach, których w r. 1946/47 udzielono na łączną sumę 2,9 miln. zł, w roku zaś 1947/48 przeznaczono na ten cel sumę 6 miln. zł. Płatne praktyki wakacyjne w zakładach przemysłu chemicznego odbyło w 1947 roku 731 studentów.

7. Zagadnienia finansowe. Rentowność.

Przemysł chemiczny jest z istoty swej (przetwarzanie stosunkowo mało cennych surowców wyjściowych na wysokowartościowe produkty końcowe) gałęzią wyjątkowo rentowną. Zyski wygospodarowane przez ten przemysł zarówno w latach kryzysu (1929—33), jak i w późniejszych, były w Polsce wyższe od nadwyżek osiągniętych przez którąkolwiek inną gałąź przemysłu. W przeżywanym obecnie okresie „głodu” na chemikalia wszelkiego rodzaju sytuacja pod tym względem nie uległa na pewno zasadniczej zmianie, zachodzą jednak poważne trudności dla szczegółowego uchwycenia nadwyżek wniesionych faktycznie przez tę gałąź do gospodarstwa narodowego. Odgórne ustabilizowanie cen większości kluczowych artykułów chemicznych, często po-

niżej poziomu kosztów własnych, miało ten skutek, że duża część zysków, wygospodarowanych w gruncie rzeczy przez przemysł chemiczny, inkasowana była przez przemysły inne czy np. rolnictwo, a zysk bilansowy stanowił w istocie jedynie ułamek nadwyżek rzeczywiście wygospodarowanych. Sytuacja zmieniła się dopiero na przełomie I i II kwartału 1947 r. w związku z podwyższeniem cen przeważającej ilości artykułów do poziomu kosztów własnych. Tak powszechne uprzednio zjawisko kurczenia się funduszy obrotowych stało się obecnie raczej zjawiskiem wyjątkowym, jednakowoż **pełne możliwości prowadzenia racjonalnej i zdrowej gospodarki finansowej zaistnieją niewątpliwie dopiero w 1948 roku w związku z wprowadzeniem systemu cen rozliczeniowych.**

Akcja oszczędnościowa znalazła w zakładach przemysłu chemicznego duże zrozumienie, czego dowodem może być chociażby kwota 1/2 miliarda złotych w okresie pierwszych trzech kwartałów 1947 r., jako wynik podniesienia wydajności pracy oraz energicznej walki z marnotrawstwem surowców, materiałów pomocniczych i pędnych. Duże wyniki uzyskano też przez stosowanie tańszych produktów wyjściowych i zużytkowanie odpadków.

8. Zamierzenia na 1948 r.

Produkcja. W roku bieżącym Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego zamierza zwiększyć produkcję:

kwasu siarkowego	o 100%
sody surowej	o 37%
chloru surowego	o 120%
dwuchromianów	o 75%
superfosfatów	o 48%
saletrzaku	o 86%
mydeł	o 178%
wyrobów lakierniczych	o 150%
elektrod węglowych	o 49%
opon samochodowych i motocyklowych	o 70%
detek	o 72%
pasów i transporterów	o 73%

Liczac ogółem według wartości globalnej wszystkich wyrobów, produkcja w r. 1948 winna wzrosnąć w stosunku do 1947 r. o 27%.

Wobec osiągnięcia w ub. roku górnego pułapu zdolności produkcyjnej w większości jednostek wytwórczych, uzyskanie tak poważnego wzrostu wymagać będzie olbrzymich wysiłków inwestycyjnych, skierowanych na uruchomienie nowych fabryk oraz rozbudowę i modernizację działów obecnie już czynnych.

W szczególności w roku bieżącym przewiduje się uruchomienie następujących obiektów:

1. Fabryki Kwasu Siarkowego i Superfosfatu w Szczecinie,
2. Fabryki Kwasu Siarkowego w Kielcach,
3. dalszej części Fabryki Kwasu Siarkowego w Gdańsku,
4. Fabryki Karbidu w Bobrku,
5. Fabryki Supertomasyny „Bonarka” w Krakowie,
6. dalszej części P. F. Z. A. w Mościcach (z podwyższeniem produkcji o 100%),
7. Oddziału peniciliny w fabryce Spiess w Tarchominie,
8. Fabryki Elektrod Węglowych w Starogardzie,
9. Koksowni i Destylarni w Zabrze.

Przemysł Koksochemiczny przewiduje inwestycje w rafinerii benzolu w Hajdukach (modernizacja urządzeń produkcyjnych), budowę rurociągu z koksowni Emma do huty Silesia, tudzież połączenie rurociągiem Siemianowic, Będzina i Sosnowca.

Największe inwestycje w przemyśle nieorganicznym jak i w poprzednim roku dotyczą przede wszy-

stkim fabryk sody, których zdolność produkcyjna wzrosnąć winna o dalsze 35%.

Najpoważniejsze kwoty w dziale organicznym pochłonie prowadzona od podstaw **odbudowa dwóch fabryk olbrzymów**, tj. Państwowych Zakładów Syntetycznych w Dworach (1.200 miln. zł) i Fabryki Półproduktów Organicznych „Rokita” (550 miln. zł). **Te dwie fabryki winny stać się zasadniczymi bazami, o które oprze się w przyszłości cały przemysł organiczny.** Wypełnią one dotkliwą lukę, która istnieje jeszcze u nas w środkowym ogniwie uszlachetniającego przerobu węglopochodnych i stworzą w przyszłości poważne **nadwyżki dla eksportu.** „Rokita” uruchomi w 1948 r. szereg nowych produkcji, między innymi sztucznych garbników, mas plastycznych, żywic i środków przeciwstukowych. „Dwory” rozpoczyna — na razie w skali półtechnicznej — produkcję kilku surowców szeregu acetylenowego.

Nakreślając w dużym skrócie zasadnicze punkty programu inwestycyjnego dla przemysłu chemicznego na rok bieżący, stwierdzamy równocześnie, że jego realizacja wymagać będzie olbrzymiego wysiłku. Przyznanie przemysłowi chemicznemu na cele inwestycyjne 7,5 miliarda złotych, kwoty niemal trzykrotnie wyższej niż w roku poprzednim, świadczy o tym, że pierwszorzędne znaczenie należytego rozwoju tej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego znalazło u decydujących czynników pełne zrozumienie. Państwa o najwyższej i najbardziej nowoczesnej technice produkcyjnej, jak USA, ZSRR, zwiększyły w ostatnim dziesięcioleciu kilkakrotnie ogólny wolumen swej produkcji chemicznej. W przyszłym planie 5-letnim wysuwa Czechosłowacja sprawę rozbudowy przemysłu chemicznego na jedno z miejsc czołowych. Posiadając korzystną bazę surowcową dla rozwoju przemysłu chemicznego (węgiel, sól, kamień wapienny, anhydryt) nie możemy pozwolić sobie na niedostateczne wykorzystywanie tak cennych bogactw naturalnych.

Nastawiona na eksport masowa produkcja uszlachetnionych węglopochodnych zabezpieczyć nas winna na wypadek pogorszenia się obecnej, wyjątkowo korzystnej dla nas koniunktury węglowej, powiększając w znakomity sposób nasze możliwości eksportowe.

Patrząc w dalszą przyszłość, przewidujemy w coraz to silniejszym stopniu **przesuwanie się punktu ciężkości naszego przemysłu chemicznego na Ziemię Odzyskane.** Pozostałe tam zabudowania po fabrykach — olbrzymach (Blachownia, Kędzierzyn, „Rokita”), budowane przez Niemców dla celów czysto militarnych i zniszczone wskutek działań wojennych i demontaż, przedstawiają jeszcze zawsze olbrzymią wartość wielu miliardów złotych i winny być wykorzystane jako baza przyszłego wielkiego przemysłu chemicznego Polski. Dwa obiekty są już w odbudowie (Rokita i Dwory), szczegółowe projekty odbudowy wzgl. wykorzystanie dalszych dwóch są przedmiotem rozważań.

Dla realizacji naszych zamierzeń nie wystarcza jednak sam entuzjazm i wypróbowana tylekroć zdolność twórczej improwizacji naszego inżyniera i robotnika. Nie wystarczą też i wielkie kredyty inwestycyjne. Należy pomyśleć o stworzeniu takiego klimatu, takiego zespołu warunków, które by umożliwiły pełne

iracjonalne wykorzystanie przeznaczonych na rozbudowę funduszy, a przede wszystkim zapewnić przemysłowi chemicznemu odpowiednią kolejność w dostawie dóbr inwestycyjnych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, na równi z innymi przemysłami, których rozbudowę wysuwa się dziś na plan pierwszy.

Gdybyśmy chcieli pokusić się o nakreślenie syntetycznego bilansu osiągnięć przemysłu chemicznego w roku ubiegłym, to dałyby się one streścić przede wszystkim w dwóch faktach: **wykonaliśmy plan roczny, uznawany przez wielu za niewykonalny i przekroczyliśmy już w pierwszym etapie Planu Odbudowy Gospodarczej poziom produkcji przedwojennej.** Odtąd określenie „odbudowa” zastępować będziemy co-

raz częściej w naszych tytułach inwestycyjnych terminem „rozbudowa” oraz „budowa nowych obiektów”.

Uzyskane wyniki uprawniają nas do dużego optymizmu na przyszłość. Zadania postawione przed przemysłem chemicznym na rok bieżący są bodajże trudniejsze jak w okresie poprzednim, ale dziś już jesteśmy przekonani, że je wypełnimy w całości, gdyż rozpoczynając wielką batalię o drugi etap planu trzechletniego, mamy za sobą nowe atuty, a mianowicie duże doświadczenie i zgranie się zespołów ludzkich oraz bezpośredni udział świata pracy w walce o dźwignięcie przemysłu, wyrażające się w szlachetnej akcji współzawodnictwa.

W. LEMIESZ

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W 1947 ROKU

PRZEMYSŁ włókienniczy zaspokaja obok przemysłu spożywczego najbardziej elementarne potrzeby człowieka. Nic więc dziwnego, że opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledzi za pracą i osiągnięciami włókiennictwa polskiego. Minał właśnie trzeci rok działalności jego i dziś u progu 1948 warto podsumować wyniki za rok ubiegły.

Ilość osób zatrudnionych w przemyśle włókienniczym wzrosła w przeciągu roku 1947 z 235.000 do 291.000, czyli o blisko 24 procent, co oznacza, iż zajmuje on nadal pierwsze miejsce pod tym względem wśród innych gałęzi przemysłu.

Produkcja tkanin bawełnianych wzrosła z 206,5 miliona metrów bież. tkaniny do blisko 260 milionów w r. 1947. Pasma materiału o podobnej długości opasałoby kulę ziemską 6 1/2 raza i starczyłoby nieomal, by pokryć przestrzeń od ziemi do księżyca.

Wzrosła również w roku 1947 (w porównaniu z r. 1946) produkcja tkanin wełnianych z 21,7 miliona m do 32 milionów, tkanin lnianych z 21,7 miln. do 28 miln. m, tkanin jutowych z 10,4 miln. do 19,7 miln. a produkcja jedwabnych z 6,6 miln. m do 19,2 miln. m.

Produkcja pluszy wzrosła z 2,2 miln. m bież. do 4,7 m bież., a produkcja dywanów z 211.000 m² do 410.000 m².

Produkcja wyrobów dziewiarskich wzrosła z 3,6 miliona kg do 4,8 miln. kg, wyrobów konfekcyjnych z 17,2 miln. sztuk do 22,6 miln. sztuk. W przemyśle włókien sztucznych wzrosła produkcja sztucznego jedwabiu z 3,5 miln. kg do 5,6 miln. kg, a produkcja włókien ciętych z 5,1 miln. kg do 6 miln. kg.

Pewnego rodzaju sprawdzianem pracy przemysłu włókienniczego mogą być również obroty handlowe Centrali Tekstylnej, które w r. ub. wyniosły 84,5 miliarda zł, co oznacza wykonanie planu w 103,9 proc.

Wszystkie te cyfry świadczą o olbrzymim rozwoju produkcji, znacznie przekraczającym wzrost ilości zatrudnionych. Stało się to możliwe dzięki wydatnemu wzrostowi wydajności pracy.

Wzrost wydajności pracy.

W przemyśle bawełnianym ilość wytkanych wątków na jedną krosnogodzinę wzrosła z 5.041 w r. 1946 do 5.990 w końcu r. 1947, czyli o blisko 17 proc.

W przemyśle dziewiarskim wzrosła w ciągu roku 1947 wydajność na 1 maszynogodzinę pracy maszyn konfekcyjnych z 4,9 szt. do 5,9 szt., czyli o 20 proc.

Również w pozostałych branżach przemysłu włókienniczego dało się zaobserwować podniesienie wydajności pracy.

Pomimo tych sukcesów trzeba jednak widzieć jasno, że wydajność pracy w naszym przemyśle włókienniczym jest niższa nie tylko od wydajności włókniarzy za granicą, ale i od wydajności w polskim przemyśle włókienniczym w latach przedwojennych.

Rozwój ruchu wielowarsztatowców.

Podniesienie wydajności pracy było przede wszystkim wynikiem powstania ruchu wielowarsztatowców.

Rozwijał się on szczególnie bujnie w przemyśle bawełnianym, gdzie liczba przadek obsługujących (w przedziałach cienkich i średnich) 4 strony wzrosła od końca 1946 r. do końca 1947 z 78 do 351, a liczba przadek obsługujących trzy strony z 405 do 1.292. W ciągu tego okresu odsetek wrzecionozmian obsługiwanych przez przadki pracujące na czterech stronach zwiększył się od 4 proc. do 24 procent.

W ciągu roku ubiegłego wzrosła ilość czynnych wrzecionozmian o 44,5 proc., podczas gdy liczba zatrudnionych przadek wzrosła jedynie o 7,9 proc. Oznacza to, że wzrost uruchomienia w cienkich i średnich przedziałach bawełnianych był 4 1/2 razy większy niż przyrost liczby zatrudnionych przadek.

Podobnie kształtowała się sytuacja w tkalniach bawełnianych, gdzie w ciągu roku liczba tkaczy obsługujących cztery krosna wzrosła od 3.144 do 6.815, liczba tkaczy obsługujących sześć krosien wzrosła od 145 do 1.013, a liczba tkaczy pracujących na „ósemkach” wzrosła od 124 do 150.

W ciągu minionego okresu zwiększył się odsetek krosnozmian obsługiwanych przez wielowarsztatowców (tkaczy pracujących na 4-ch i więcej krosnach) od 36,4 proc. do 59,9 proc.

I jeśli w ciągu roku ilość uruchomionych krosnozmian wzrosła o 44 proc., to liczba zatrudnionych tkaczy wzrosła jedynie o 22 procent.

Nieco później zaczął rozwijać się ruch wielowarsztatowców w przemyśle wełnianym. Dopiero w marcu ub. roku przeszli na obsługę dwóch krosien kortowych pierwsi trzej tkacze. Liczba ta wzrosła w sierpniu do 8, we wrześniu do 148, w październiku do 288, a w końcu grudnia wyniosła już 495.

W ostatnich czasach poczynają w przemyśle wełnianym w przedziałach śrubowników przechodzić na obsługę 2 samoprząsnic, a w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym liczba tkaczy obsługujących cztery krosna wynosiła jeszcze w połowie 1947 r. zaledwie 174. Obecnie już 454 tkaczy pracuje na czterech krosnach i liczba ich stale wzrasta.

Również w przemyśle włókien sztucznych w Państw. Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim przeszło już 75 przadek na obsługę dwóch stron, co w warunkach technicznych tej fabryki jest wyczynem nie lada.

Rzecz prosta, iż przejście na obsługę większej ilości maszyn równoznaczne jest ze znacznym wzrostem zarobków robotników przechodzących do bardziej nowoczesnych form pracy. Robotnicy w przemyśle bawełnianym pracujący na 6 czy 8 krosnach zarabiają nierzadko 2 - 3 razy więcej niż poprzednio. To samo zjawisko zaobserwować można i w pozostałych branżach przemysłu włókienniczego. Podpisany niedawno protokół dodatkowy do umowy zbiorowej premiuje wszystkich robotników przechodzących do nowych metod pracy.

Współzawodnictwo pracy.

Wielki wpływ na wzrost produkcji i wydajność pracy wywarło współzawodnictwo pracy. Idea współzawodnictwa w ciągu kilku zaledwie miesięcy zdobyła sobie prawo obywatelstwa wśród najszerzych rzesz włóknarzy i zawojowała ich serca i umysły.

Dziesiątki tysięcy włóknarzy stanęły już w szeregach współzawodniczych i wielu spośród nich nim stało się sławnymi na cały kraj przodownikami pracy.

Tablice honorowe w fabrykach skupiają na sobie codzień wzrok wielu tysięcy robotników, a wskaźniki osiągnięte przez poszczególnych współzawodników publikowane w prasie czytane są z zainteresowaniem przez całą opinię publiczną.

Niemalą wpływ na wzrost wydajności pracy wywarła akcja komasacji, rozpoczęta zresztą jeszcze w r. 1946. Przyczyniła się ona do zmniejszenia odsetka personelu administracyjnego i do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Walka o jakość.

W parze z walką o wypełnienie planu, z walką o jak największą produkcję szło zmaganie o odpowiednią jakość wykonanych artykułów.

Jeszcze w końcu lutego r. ub. odbył się pierwszy ogólnopolski zjazd inspektorów technicznej kontroli, na którym nakreślone zostały zadania stojące przed przemysłem włókienniczym w dziedzinie walki o lepszą jakość produkcji.

W ciągu kilku miesięcy zorganizowano w całym przemyśle sieć brakarzy i inspektorów kontroli technicznej, którzy opierając się na Instrukcji Brakarskiej poczęli surowo klasyfikować produkcję oddzielając II gatunek i III gatunek oraz „brak” od pierwszego gatunku.

Te kroki przyczyniły się do stosunkowej poprawy jakości wyrobów włókienniczych, zwłaszcza że coraz częściej w umowach o współzawodnictwie grupowym czy indywidualnym uwzględnia się jako jeden z punktów i maksymalne zmniejszenie odsetka wybrakowanej produkcji. Niemniej jednak wiele jeszcze pozostało do zrobienia na tym odcinku.

Akcja szkoleniowa.

Zwiększenie produkcji i poprawa jakości w dużym stopniu uzależnione są od tempa szkolenia naszych wykwalifikowanych kadr i od poziomu ich fachowego przygotowania.

W r. ubiegłym czynne było Technikum Włókiennicze, Liceum Jedwabnicze, 20 gimnazjów przemysłowych, 96 szkół przemysłowych. Poza tym istniało 7 szkół mistrzowskich oraz 34 kursy różnego rodzaju. Liczba uczących się wynosiła 12 tysięcy osób, a liczba wykładowców i pedagogów — 1112. Dla młodzieży zamiejscowej organizo-

wano 5 burs, w których 344 uczniów otrzymuje bezpłatnie codzienne utrzymanie. W stadium organizacji znajdują się 3 dalsze bursy, które mieścić będą ponad 300 osób.

Odrębny typ szkoły stanowią Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, liczące ponad 3000 młodzieży.

O rozmiarach rozwoju szkolnictwa zawodowego w przemyśle włókienniczym świadczy fakt zwiększenia sumy wydatków na ten cel z 930 milionów w r. 1946 do 1500 milionów w r. 1947.

W r. 1948 obok wydatków zwyczajnych przewidyuje się wzniesienie nowych budynków szkolnych kosztem 212 milionów.

Zaopatrzenie materiałowe przemysłu włókienniczego.

Jednym z podstawowych elementów sprawnego wykonania planu jest odpowiednio zorganizowane zaopatrzenie materiałowe.

Trzeba stwierdzić, iż pomimo wielkich trudności w pierwszych miesiącach, w zasadzie w r. ub. nastąpiła pod tym względem olbrzymia zmiana. Obrót towarowy (poza węglem) wzrósł w ciągu r. 1947 o 62 proc. w porównaniu z r. 1946.

Problem braku wielu artykułów chemicznych (a przede wszystkim środków bielących), tak ostry w r. 1946, przestał faktycznie istnieć w r. ub. Znikły z listy artykułów będących w ostrym niedoborze: kwas siarkowy, soda kaustyczna, mydło, podchlorań sodu, kwas mrówkowy i octowy, kalafonia. Nie oznacza to oczywiście, że brak chemikaliów został już całkowicie opanowany. W dalszym ciągu daje się odczuć brak barwników i wody utlenionej.

Poważne osiągnięcia zanotowano na odcinku artykułów technicznych. Artykuły techniczne ze skóry dostarczane są już w dostatecznej ilości nie tylko na pokrycie bieżącej produkcji, ale i na uzbrojenie nowych urządzeń, również i jakość tych artykułów poczęła się ostatnio poprawiać, choć, niestety, i nadal wiele jeszcze pozostawia ona do życzenia.

Powoli poprawia się sytuacja w dziedzinie obić zgrzebnych, czólenek i innych artykułów technicznych.

Dają się jeszcze we znaki trudności z żarówkami, z igłami dziewiarskimi i z różnymi innymi artykułami, ale faktem jest, że przemysł polski w coraz to szerszym zakresie zaspakaja potrzeby przemysłu włókienniczego produkując coraz to nowe artykuły, które przed wojną musieliśmy nabywać za granicą.

W dążeniu do rentowności...

Poważne wyniki osiągnął również przemysł wełniany w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji i o wzrost rentowności przedsiębiorstw.

Zagadnienie to, ledwo zarysowane w r. 1946, nabrało w r. ub. realnych kształtów.

Wiele w tym kierunku zrobiono przez racjonalne zatrudnienie pracowników, właściwe rozplanowanie i zaseregowanie siły rzekomej. Zmniejszono odsetek pracowników nieprodukcyjnych i odsetek pracowników umysłowych w stosunku do pracowników produkcyjnych. Komasacja zakładów pracy umożliwiła zaoszczędzenie poważnych sum.

Coraz surowiej kontroluje się normy zużycia surowców, bacząc pilnie, czy nie przekraczają wyznaczonych normatywów zużycia.

Uległy również kompresji koszty ogólnoadministracyjne. Walka z postojami fabrycznymi i z kradzieżami dała swoje wyniki: zmniejszenie odsetka odpadków i właściwe ich zużytkowanie miały poważny wpływ na zmniejszenie kosztów własnych. W jednym tylko przemyśle

konfekcyjnym wartość towarów wytworzonych dzięki utylizacji resztek wyniosła 100 milionów zł po cenach sztywnych.

Wspomniany już rozwój ruchu wielowarsztatowców, wzrost wydajności pracy i poprawa w stanie jakości produkowanych wyrobów (zmniejszenie odsetka braków) przyczyniły się także do zwiększenia rentowności przemysłu włókienniczego.

Rozwój wynalazczości robotniczej, choć jeszcze niedostateczny i często przez tkwiących tu i ówdzie biurokratów hamowany, odbiła się również dodatnio na przebiegu akcji oszczędnościowej.

Akcja socjalna.

Poważnie wzrosły w r. ub. wydatki na akcję socjalną. Liczba dzieci w żłobkach fabrycznych wzrosła do przeszło 2.600. Oznacza to, że wyniosła ona o przeszło 100

proc. więcej niż w r. 1946. Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła do 5.500 (czyli o 85 proc.).

Rozszerzyła się sieć ambulatoriów, wzrosła liczba lekarzy fabrycznych i pielęgniarek. Wzrosły wydatki na opiekę lekarską.

Rozwojowi przemysłu w Polsce Ludowej nieodmiennie towarzyszy rozwój urządzeń socjalnych. Coraz większe sumy może zracjonalizowany przemysł rzucać na żłobki, przedszkola, pomoc lekarską, na bezpieczeństwo i higienę pracy.

Wstępujemy w rok 1948.

Pomimo braków i niedociągnięć zdał przemysł włókienniczy egzamin z ciążących na nim zadań w zasadzie dobrze. Bazy wyjściowe na rok 1948 są na ogół biorąc rozbudowane w sposób należyty.

Rok 1948 — drugi rok Planu Trzechletniego — winien przynieść przemysłowi włókienniczemu nowe sukcesy.

KRONIKA

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Plany produkcyjne na rok 1948. Trzechletni Plan Państwowy dla przemysłu węglowego, pomyślany jako maksymalny, przybiera kształty realne. Wykonanie z nadwyżką planu na rok 1947 pozwala przypuszczać, iż plan na rok bieżący również będzie wykonany.

Plan inwestycyjny na rok 1948. Łączna suma przyznana przemysłowi węglowemu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na inwestycje w roku 1948 wynosi 13,3 miliarda zł (patrz Nr 2 „Życia Gosp.“). Dla kopalń już produkujących węgiel przewiduje się na r.b. wykonanie: 3.198 mb szybów, 2.615 mb szybków, 3.175 mb podszybi, 58.626 mb przekopów, 232.494 m³ komór i 32.854 mb wierceń. Co do kopalń nowych, to przewiduje się kontynuowanie dalszych prac nad rozbudową kopalni „Ziemowit” i „Wesoła”, przebudowę szybu „Kościszko” na kopalni „Jaworzno”, kontynuowanie robót górniczych w podziemiach kopalni „Gigant” oraz wykonanie dla tej kopalni projektów sortowni i płuczki, maszyn wyciągowych, wieży wyciągowej i rozdzielni głównej. Ważną pozycję z funduszu inwestycyjnego przeznacza się dla **Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego**. Plany inwestycyjne tego zjednoczenia na rok 1948 obejmują wyposażenie kopalń w maszyny do urabiania i przewożenia węgla, jak wrębówki, ładowacze mechaniczne, urządzenia do przewożenia taśmowego i rynnami potrzaskowymi, lokomotywy elektryczne, wozy itp. na ogólną sumę 939.421.000 zł łącznie z renowacjami. W związku z tym projektuje się rozbudowę fabryk zjednoczenia w Zabrze, Piotrowicach i Rybniku. Planowane inwestycje na rok 1948 dla elektrowni, brykietowni, koksowni i innych zakładów przetwórczych przemysłu węglowego wyrażają się cyfrą 2,75 zł w złocie za tonę wydobycia. (y.)

ENERGETYKA.

Otwarcie linii Rożnów—Rabka. W ramach elektryfikacji Podhala i usprawnienia południowego systemu

sieci 30 kV nastąpiło 10 stycznia 1948 r. otwarcie linii Rożnów—Rabka. Linia ma długość 71 kilometrów i obejmuje 754 punkty wsparcze. W ciągu 10 miesięcy dokonano tej inwestycji kosztem 46 milionów złotych, zużywając na budowę 111 ton miedzi, 68 ton żelaza, 1200 m sześć. drzewa i 3 tys. izolatorów. (y.)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Produkcja Przemysłu Metalowego w grudniu 1947 r. Przemysł Obrabiarkowy wykonał 70 tokarek; 5 tokarek specjalnych dla kolejnictwa, 13 frezarek, 68 wiertarek, 17 strugarek, 46 szlifierek, 8 pił do metali, maszynę blacharską, 3 pilnikarki, 12 obrabiarek do drzewa, 1 gwinciarke. Razem 245 nowych obrabiarek (planowano 242 szt.). Ponadto przeprowadzono generalny remont 19 obrabiarek (planowano 13). Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego: 18 parowozów normalnych, 5 parowozów wąskotorowych, 22 tendry, 12 wagonów osobowych, 1.102 węglarek, 40 wagonów cystern, 50 wagonów wąskotorowych, 2 wagony chłodni. Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych: 7.178 pługów zwykłych i ramowych, 20.024 brony zwykłe i sprężynowe, 1.178 kultywatorów, 620 siewników, 1.163 obsypników, 1.476 kieratów, 862 młocarnie, 371 wialni, 1.318 siewkarni, 78 kopaczek, 2.083 parników. Razem 36.551 sztuk (planowano 36.437 szt.). Przemysł Motoryzacyjny wykonał: 41 ciągników traktorowych, (pl. 50) i 4.800 rowerów (pl. 7000). Przyczyna niewykonania ciągników traktorowych według planu był brak łożysk kulkowych, które nie zostały na czas dostarczone. Niewykonanie planu w stosunku do rowerów wywołał brak piast. Przem. Wyrobów Masowych wykonał: 646 t lin. (plan. 580), 1.983 ton gwoździ, 2.016 ton drutu, 426 ton nitów, 1.443 tony śrub, 10 ton siatki do szkła zbrojonego, 494 tony emaliowanych wyrobów z blachy, 615 ton ocynkowanych wyrobów z blachy, 321 ton opakowań blaszanych, (w tym 577.179 sztuk puszek do konserw). Przemysł Maszyn Włókienniczych wykonał: 43 krosna, 3 prze-

dzarki wózkowe, 1 trzymasztowy zespół zgrzeblny i 52 tony części maszyn włókienniczych. Poza tym wykonano 9 maszyn dla górnictwa (głównie Eickhoffa do wrębówek). Plan ogólny za grudzień 1947 r. wykonał Państwowy Przemysł Metalowy w 106%. Całkowity plan roczny Przem. Metalowego na rok 1947 został wykonany przedterminowo 9 grudnia 1947 r. (y.)

PALIWA PLYNNE.

Nowa organizacja administracji C. Z. P. Paliw Płynnych. Do dnia 1 października 1947 r. kopalnictwo naftowe, będące przedsiębiorstwem CZPP, składało się z 3 sektorów terytorialnych, obejmujących: 1) Sanok, 2) Krosno, 3) Gorlice, w skład których wchodziło 20 sekcji. Od wymienionej daty zniesiono sektory i pozostawiono jedynie 15 sekcji, przekształcając je w jednostki samodzielne pod względem technicznym. Administracja i finansowanie ich są skoncentrowane w Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego. Reorganizacja powyższa pozwoliła na usprawnienie pracy oraz przeprowadzenie poważnych oszczędności finansowych i personalnych. (BMP.)

Przemysł Naftowy w grudniu 1947 r. Wydobył 11.323 t ropy naftowej (104% planu). Wyprodukowano 14.167.755 m³ gazu ziemnego — z ZSSR importowano 7.930.000 m³. Gazoliny surowej wyprodukowano 687 t. W rafineriach przerobiono 11.255,5 ton ropy. Dla wierceń ekspl. odwiercono 1.792 m, dla rozbudowy pól i wierceń poszukiwawczych — 1.479 m wykonując 103% planu. Importowano produktów naftowych 24.291 t. Eksportowano 52 tony gazu płynnego. (y.)

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Eksport mebli, skrzyń, sklejek i dykty. Po raz pierwszy przemysł drzewny rozpoczął eksport w r. 1946 po zawarciu umowy z Wielką Brytanią na kwotę 256 tys. £. Obecnie przemysł drzewny jest przygotowany do nowej poważnej umowy eksportowej, która ma warunki wy-

konania o wiele korzystniejsze od poprzednich. Przemysł drzewny stworzył nowe modele kompletnych urządzeń pokoi, które mieszczą się w jednej skrzyni, jak np. sypialnia mieści się w szafie, pokój zaś stołowy w kredensie. Przemysł drzewny projektuje w r. 1948 eksport na sumę 5 miln. dol. Głównymi pozycjami są meble, których eksport do Angli wyniesie 2 miln. dol. oraz meble gięte za 1 miln. dol. Skrzynki na pomarańcze do Palestyny na kwotę 1,5 miln. dol. W końcu roku 1948 przemysł drzewny będzie mógł eksportować sklejkę i dykty, które były eksportowane również przed wojną. C. Z. P. D. w r. 1947 kosztem 140 miln. zł rozpoczął odbudowę fabryki sklejek w Piszku na Mazurach, która częściowo jest już uruchomiona i produkować będzie rocznie 8.200 m³ sklejek wartości 300 miln. zł oraz tarcicy wartości 30 miln. zł. (BMH.)

PRZEMYSŁ MINERALNY.

Przemysł mineralny w roku 1948. Centr. Zarz. Przem. Mineralnego rozpoczyna pracę w rb. pod znakiem ulepszeń organizacyjnych i technicznych, będących dalszym ciągiem zmian przeprowadzanych w r. ub. Utworzono jednobranżowe Zjednoczenia, których w chwili obecnej przemysł ten posiada 19. W tym: cementu — 1 Zjednoczenie, szkła — 3, papy i izolacji — 1, kamienia — 1, ceramiki szlachetnej — 2, ceramiki technicznej — 1, ceramiki czerwonej — 6, wapienia — 3 oraz jedno Zjednoczenie surowców mineralnych. Przeprowadzono również komasację niektórych zakładów, tworząc z kilku drobniejszych duże, bardziej zdolne do pełnej produkcji obiekty. Równocześnie przeprowadzona została centralizacja księgowości. W r. ub. przeważna część kredytów przyznanych przemysłowi mineralnemu, zużyto na renowację. W r. bież. z ogólnej sumy kredytów kwotę 1.436.239.000 zł przeznaczono na inwestycje, a tylko 346.500.000 zł na renowację. W roku 1947 załogi fabryczne uzupełniane były intensywnie fachowcami, co w znacznym stopniu przyczyniło się do podniesienia wydajności. Akcja ta prowadzona była przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych. Na 31 grudnia 1947 r. w przemyśle mineralnym istniało 10 gimnazjów zawodowych, 4 licea, 8 szkół przemysłowych, 2 szkoły przysposobienia przemysłowego oraz prowadzonych było 8 kursów. Liczba uczniów we wszystkich zakładach nauczania wynosiła 1.200, liczba zaś uczestników kursów — 300 osób. Przemysł mineralny zatrudnia obecnie 54.000 pracowników fizycznych i umysłowych. W rb. szkolenie przeprowadzone będzie jeszcze intensywniej i projektowane jest utworzenie jeszcze dwóch gimnazjów, 1 liceum, 6 szkół przemysłowych, 3 szkół przysposobienia oraz 11 kursów. Zakłady te przyjmą jeszcze 2.000 uczniów, kursy zaś około 200 osób. Ponadto planuje się uruchomienie wydziału mineralnego

przy Akademii Górniczej w Krakowie. Plan na rb. przewiduje poważną zwiększenie produkcji w poszczególnych działach przemysłu mineralnego. (p.)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY.

Wykonanie planu produkcji. Przemysł cukrowniczy należy do tych przemysłów, w których okres produkcji odbywa się jednorazowo w ciągu paru miesięcy jesiennych i zimowych. Ustalony plan produkcyjny bieżącej kampanii wykonany i zakończony był w dniu 8 stycznia rb. Według początkowego planu, produkcja cukru wynosić miała 438.000 t. Na Zjeździe w Opolu uchwalono podnieść tę ilość do 480.000 t. Na dzień 7 stycznia 1948 r. wyprodukowano — 486.000 t cukru, czyli ok. 50.000 t ponad plan. Na te korzystne wyniki złożyły się następujące czynniki: 1) Dobre nasiona, już ulepszonej hodowli krajowej, dostosowanej do naszych warunków glebowych. 2) Sprzyjające warunki klimatyczne to jest dobre nasłonecznienie w miesiącach sierpniu i wrześniu — oraz polepszająca się stale uprawa buraka cukrowego przez plantatorów. 3) Współzawodnictwo pracy zespołów robotniczych, zastosowane we wszystkich Zjednoczeniach i cukrowniach. Współzawodnictwo to pozwoliło osiągnąć dobre wyniki zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Jeżeli chodzi o plany produkcyjne przemysłu cukrowniczego na r. 1948, projektowana jest produkcja ok. 520.000 ton cukru w kampanii 1948/49 r. Według planu ustalonego w r. 1945 wszystkie 76 fabryk, istniejące na terenie kraju — są całkowicie odbudowane i uruchomione. W r. 1948 planuje się przeniesienie dwóch cukrowni ze Śląska na Pomorze Zachodnie (Okr. Szczeciński), dla podniesienia produkcji rolnej tych właśnie terenów. (BMP.)

RÓŻNE.

Zjazd szkolnictwa zawodowego. W czasie od 15—17 ub. m. w Bytomiu odbył się Zjazd Szkolnictwa Przemysłowego, podległego M.P. i H. Zjazd ten zgromadził ok. 1.000 przedstawicieli Centralnych Zarządów Przemysłu, w pierwszej kolejności dyrektorów wszelkich szkół, gimnazjów, liceów oraz wizytatorów, pedagogów i wychowawców szkolnictwa przemysłowego. W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele innych ministerstw zainteresowanych szkolnictwem zawodowym, (przede wszystkim Ministerstwo Odbudowy, Komunikacji) oraz przedstawiciele młodzieży, Zw. Zawodowych itp. Tematem obrad była sprawa wychowawcza z uwzględnieniem szkolenia praktycznego i związku szkoły z przemysłem. (BMP.)

Wzrost produkcji i wydajności pracy w roku 1948. Wytwórczość przemysłowa w drugim roku wykonywania planu 3-letn. nastawiona jest w dalszym ciągu na podniesienie po-

daży dóbr konsumpcyjnych, co pociąga za sobą silny wzrost produkcji dóbr wytwórczych i inwestycyjnych. Znamienny wzrost produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu w r. 1948 obrazuje niżej zamieszczone zestawienie:

Przemysły	Wartość produkcji w r. 1947	Planowana wartość prod. w 1948	Procento- wy stos. rubr. III do II
I	II	III	IV
Węglowy	1 480,4	1 731,4	117
Hutniczy	1 779,4	2 192,1	123
Metalowy	751,7	1 019,1	135
Paliw Płynnych	121,8	125,8	103
Energetyczny	370,0	423,0	114
Elektrotechniczny	137,5	247,8	183
Chemiczny	651,0	815,0	125
Cukrowniczy	256,2	300,6	117
Włókienniczy	1 489,0	1 931,9	129
Skórzany	170,8	181,6	106
Papierniczy	256,1	289,5	112
Drzewny	63,8	88,7	139
Mineralny	211,2	224,1	106
Spożywczy	187,2	215,1	115
Fermentacyjny	72,1	93,9	113
Konserwowy	45,3	63,3	140
Miejskowy	113,7	113,3	99

Jedną z najpoważniejszych przyczyn wzrostu produkcji w roku bieżącym będzie pomyślnie szerzący się w całym przemyśle ruch współzawodnictwa, który powoduje znaczne podniesienie wydajności pracy. Planowany na rok bieżący wzrost wydajności pracy w poszczególnych przemysłach w porównaniu z rokiem ubiegłym, przedstawia się następująco wg wartości z r. 1947:

Przemysły	Wartość produkcji w r. 1947 przyp. na rob./godz.	Plan wartości produkcji w r. 1948 przyp. na rob./godz.	Procentowy stosunek rubr. III do II
I	II	III	IV
Węglowy	25,0	28,56	114
Hutniczy	7,73	8,42	109
Paliw Płynnych	3,89	4,40	113,1
Energetyki	4,80	5,15	108
Metalowy	3,26	3,69	113
Elektrotechniczny	5,00	5,50	110
Chemiczny	8,25	8,30	101,3
Cukrowniczy	3,97	4,53	114,1
Włókienniczy	2,69	2,98	110,5
Skórzany	4,51	4,74	105,1
Papierniczy	4,94	5,52	111,7
Drzewny	2,05	2,60	127
Fermentacyjny	4,42	6,23	140,9

Zaopatrzenie przemysłu na rynku krajowym jak i zagranicznym w r. bieżącym będzie nadal usprawniane, wobec czego import wzrośnie o 40 proc., a eksport o 50% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Udział węgla w wywozie zmaleje do 55% całości eksportu, natomiast poważne pozycje zajmą takie artykuły, jak cement, szkło, wyroby włókiennicze, metalowe itp. Sprowadzi się przede wszystkim rudy, kwas siarkowy i wyroby precyzyjne, jak łożyska kulkowe, których brak tak bardzo daje się odczuć w naszym przemyśle. (BMP.)

Gospodarka komunalna

Budżet Warszawy na rok 1948 zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 2.600,2 miln. zł. Przy obecnym stanie ludności wydatek miasta na 1 mieszkańca wynosi 4.585 zł rocznie. Jednocześnie zatwierdzono preliminarz budżetowy przedsiębiorstw miejskich na ogólną sumę 3.655 miln. zł. zakładów zaopatrzenia wewnętrznego — na 429 miln. zł. zakładów leczniczych — na 349 miln. zł. zakładów opiekuńczych — na 206 miln. zł. i ośrodków czasowych — na 101 miln. zł. Zaznacza się pewna oszczędność, albowiem obniżono ilość etatów o 906. Projektowane dochody własne stanowią 48% ogólnych wpływów, co w porównaniu z rokiem ub. stanowi dość poważny wzrost dochodów. Zmniejszyły się też kwoty dotacyjne.

Szczecin tworzy bataliony młodzieży do rozbudowy. Przy rozbudowie Szczecina zatrudnione będą bataliony pracy, tzw. Służba Polsce. Szczecińska Dyrekcja Odbudowy użyje do odgruzowania miasta, przebiecia arterii komunikacyjnej miejskiej do portów itp. dwa bataliony w sile 2 tys. osób. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przy pracach ziemnych w porcie centralnym zatrudnia 3 bataliony o sile 3 tys. osób. Jeden batalion będzie czynny przy dokończeniu kolejki wąskotorowej Koszalin—Bobolice, 2 bataliony będą czynne przy robotach ziemnych w porcie węglowym. Łącznie pracować będzie 8 tys. młodzieży w wieku od lat 16—21 przez okres 2 miesięcy po 5 godzin dziennie. Młodzież będzie zakwaterowana w barakach wzgl. namiotach. Umundurowania i zakwaterowania dostarczą władze wojskowe, wyżywienia zaś dostarczą odnośne przedsiębiorstwa i instytucje.

Gdynia wprowadza podatek od towarów luksusowych. Podatkiem będą objęte wszystkie przedmioty zbytku: biżuteria, kryształy, dywany, luksusowe meble, futra, perlony itd. Podatek ma wynosić 10% od ceny kupna.

W pow. pyrzyckim na obszarze majątku Wronica Wojewódzki Wydział Odbudowy wspólnie z Regionalną Dyrekcją Planowania Przestrzennego organizuje budowę wzorowej wsi o 20 zagrodach. Wieś ma być rozplanowana w myśl najnowszych wymagań funkcjonalnych warsztatu rolniczego, jako jednostki i osiedla opartego o zasady spółdzielczej współpracy. Osiedle to po zaopatrzeniu w nowoczesny sprzęt stanie się przykładem szkoleniowym i stacją doświadczalną zastosowania najnowszych teorii mechanicznej uprawy roli i ekonomii pracy wewnątrz gospodarstwa.

Dobra — miasteczko pod Szczecinem, liczące przed wojną 6 tys. mieszkańców, zupełnie niezniszczone, ma obecnie jedynie 1400 miesz-

kańców i może przyjąć pewną ilość nowych osadników. Ludność utrzymuje się przeważnie z rolnictwa i ogrodnictwa. Miasteczko ma połączenie jedynie wąskotorową kolejką ze Starogardem. Linia kolejowa normalna została na przestrzeni 17 km rozebrana.

Pow. gdański posiada 3 szkoły rolnicze czynne i 4 nieczynne. Dużą przeszkodą w odbudowie jest nieregularne zaopatrywanie stacji pomp w dostateczną ilość prądu. Podatek gruntowy został wypłacony w 100%, w zbożu w 97%. Powiatowy Zarząd Drogowy wybudował 14 mostów i przepustów na drogach gminnych i 25 mostów na drogach powiatowych. Na ośmiu odcinkach drogowych przeprowadza się roboty remontowe nawierzchni, 14 budynków szkolnych całkowicie odremontowano. Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego wydała osadnikom pierwsze wpisy do ksiąg wieczystych. Wydatki powiatu wynosiły 20 miln. zł.

Pow. słupski jest najbardziej zaludnionym powiatem Pomorza Zachodniego. Samo miasto ma ambicję dojścia w krótkim czasie do 80 tys. mieszkańców.

Sieradz — miasto i powiat mają dość ambitne plany inwestycyjne. Powiat buduje nowy pawilon szpitalny i ośrodek zdrowia. Miasto doprowadza do porządku drogi i nieruchomości. W mieście brak 40% ludności w stosunku do okresu przedwojennego. Powiat stracił ok. 30 tys. mieszkańców.

Dąbrowa Zduńska — wieś w pow. łowickim będzie pierwszą wsią, która otrzyma kanalizację.

Swarzędz ma obecnie 6,5 tys. mieszkańców, w tym 142 stolarzy. Budżet miasta wynosi 23,5 miln. zł. Miasto posiada tartak, szkołę zawodową stolarską o 120 uczniach, buduje stadion sportowy, szkołę powszechną. 150 ha uzyskanej ziemi miasto przeznacza na działki dla robotników i rzemieślników. Meble swarzędzkie kupuje Górny i Dolny Śląsk, Częstochowa i większe miasta. Meblami swarzędzkimi interesuje się także Holandia i Anglia.

Chorzów — jest miastem, które straciło w czasie działań wojennych tylko jeden dom. Liczy obecnie 140 tys. mieszkańców. Miasto wykazuje się zdrową gospodarką.

Klinkiemia pow. będzińskiego w Grudkowie pracuje pełną parą i zatrudnia kilkuset robotników.

Wrocław przystępuje energicznie do akcji uwłaszczenia domów i mieszkań. Do 10 stycznia br. były ukończone opisy obiektów. Obecnie uzgadnia się podział miasta na strefy. Stref jest pięć i cena ziemi w każdej strefie wygląda inaczej. W I-ej strefie cenę metra ziemi ustalono na 4.400 zł, w II-ej — 2.100, w

III-ej — 800, w IV-ej — 250 i w V-ej na 100 zł. Zarówno ziemię, jak i budynki świat pracy może nabyć za 5 proc. wartości, wolne zawody płaca 10 do 12 proc. Należność za budynki oblicza się w ten sposób, że ustaloną wartość w roku 1938 mnoży się przez półtora i przez 100 i od tego oblicza się wyżej podany procent. W małych domach o kilku lokalach poszczególny reflektant może nabyć nawet dwa mieszkania. Nabywcy prywatni mogą nabyć i kilka kamienic, przy czym w tym wypadku procent wynosi 20. Kamienice zniszczone powyżej 50 proc. będą nadawane bezpłatnie (prócz placu) z tym, że nabywca zobowiąże się do odbudowania. Będzie on zwolniony od wszelkich podatków na przeciąg lat 15-tu i nie będzie skrepowany w określeniu czynszu w takim odbudowanym domu. Spółdzielnie mieszkaniowe otrzymają ulgi specjalne. O ile osady wiejskie są nadawane bez prawa dziedziczenia i sprzedaży, to obiekty miejskie nadaje się na całkowitą własność. Spłacanie należności za obiekty miejskie obowiązuje świat pracy w ciągu 5 lat, innych — w ciągu lat dwóch. Akcja uwłaszczania rozpocznie się na peryferiach miasta, stopniowo zbliżając się do śródmieścia.

Puck przeprowadza cały szereg inwestycji. Miasto przed wojną posiadało jedynie 6 ręcznych pomp. Obecnie wybudowano stację wodociągową i 3 tys. metrów rurociągu za sumę 3 miln. zł. Znaczna część miasta otrzymuje już wodę. Całe miasto z przedmieściami otrzyma wodę jesienią 1948 r. Miasto wybudowało także betoniarnię, która jest zdolna wyprodukować 400 płyt dziennie. Płytami tymi wybrukowano rynek. Przebudowano 800 m bieżących ulic. Wybudowano również w ub. r. łazienki miejskie, z nowoczesnymi urządzeniami wewnętrznymi, wannami, natryskami, z zimną i ciepłą wodą. Tygodniowo korzysta z nich 400—500 osób. Uruchomiono rzeźnię miejską i przebudowano chłodnię. Miasto wybudowało nad zatoką morski ośrodek harcerski, a z wiosną przystępuje do budowy wielkiego ośrodka letniskowego sportów wodnych dla młodzieży całej Polski. Letnisko to obejmować będzie domy wypoczynkowe na 15 tys. osób, basen pływacki, przystań kajakowo-żeglarską, wyścigowy tor kajakowy i stadion sportowy. Przebudowano i wyremontowano Dom Społeczny. Z placówek gospodarczych powstało 8 wędzarni i 1 fabryka konserw rybnych. Organizuje się rafineria olejów rybnych i fabryka mączki rybnej.

**OGLASZAJCIE SIĘ
W „ŻYCIU
GOSPODARCZYM“!**

Spółdzielczość

JÓZEF NIEMIEC (Warszawa)

BILANS OSIĄGNIĘĆ I NOWE ZAMIERZENIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

PRACA spółdzielczości w 1947 r. była pierwszym rokiem włączania się w planową gospodarkę Państwa Ludowego i pracy w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

Naczelnym założeniem gospodarki narodowej, pracującej w ramach 3-letniego planu, jest podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności powyżej poziomu przedwojennego. W ramach tych ogólnych założeń miała pracować spółdzielczość w 1947 r. Plan Odbudowy Gospodarczej przewiduje dla spółdzielczości poważne zadania i określa jej działalność w pewnych szerokich ramach, od wykonania których zależy miejsce i rola samej spółdzielczości.

Przewidziano, że:

gospodarka spółdzielcza powinna stać się głównym i decydującym czynnikiem w zakresie wymiany między wsią i miastem,

gospodarka spółdzielcza powinna się stać ważkim czynnikiem w zakresie zaopatrzenia ludności miejskiej w dobra konsumpcyjne,

gospodarka spółdzielcza współdziałać będzie w zaopatrzeniu warsztatów rzemieślniczych, chałupniczych i zbycie ich wytworów oraz rozwinięć inicjatywę w kierunku organizacji drobnej wytwórczości,

gospodarka spółdzielcza stanie się ważnym czynnikiem w budownictwie i organizowaniu użytkowania mieszkań,

gospodarka spółdzielcza rozszerzy się na inne rodzaje działalności, poza dotychczas prowadzoną, w zakresie zaspokajania potrzeb gospodarczych i społecznych szerokich warstw ludności,

gospodarka spółdzielcza dążyć będzie do rozbudowy na Ziemiach Odzyskanych, celem doprowadzenia stanu sieci i organizacji aparatu do analogicznego udziału w gospodarstwie narodowym, jak w reszcie kraju.

Dokonajmy przeglądu, jak spółdzielczość realizowała te założenia w 1947 r. tak na odcinku wiejskim, jak i miejskim.

Liczba Spółdzielni Gminnych Samopomocy Chłopskiej wynosiła na koniec 1947 r. około 3.000 plus 3.600 spółdzielni spożywców na wsi, które na skutek reorganizacji struktury spółdzielczości zostają włączone do Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Da to razem około 12.000 sklepów spółdzielczych na wsi, pracujących głównie w zakresie zaopatrzenia wsi.

Jakkolwiek ubiegły rok przyniósł dalszy znaczny rozwój spółdzielczości na wsi, szczególnie Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, to jednak spółdzielczość nie stała się decydującym czynnikiem w zakresie wymiany towarowej między wsią a miastem.

Spółdzielczość zajęła się tylko jednym torem pracy, a mianowicie zaopatrzeniem wsi w artykuły konsumpcyjne i przemysłowe. Natomiast w zakresie skupu produktów rolnych nie zajęła poważniejszej pozycji.

Niewątpliwie stała tu na przeszkodzie centralistyczna organizacja Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem” z jego mało elastycznymi wydziałami odcinka wiejskiego, pozbawionymi potrzebnej, tak ważnej z punktu widzenia handlowego, samodzielności w podejmowaniu decyzji.

Dopiero powołanie Funduszu Aprowizacyjnego, który podjął się i skupił wielkie ilości rezerw zbożowych, uaktywniło spółdzielczość na tym odcinku,

gdyż Fundusz Aprowizacyjny w przeważającej mierze posłużył się dołowymi spółdzielniami, wprzegając je do skupu z bardzo dobrym dla nich wynikiem. Niewątpliwie, powołanie w oparciu o uchwały II Zjazdu Delegatów „Społem”, specjalnego przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielczego, obejmującego skup — młyny — elewatory i mającego całą gestię zbożową, rozszerzy i usprawni pracę spółdzielczości na tym ważkim odcinku w 1948 roku.

W zakresie zaopatrzenia ludności miejskiej w dobra konsumpcyjne spółdzielczość uzyskała poważne osiągnięcia. Znacznie rozwinęła się sieć spółdzielni powszechnych w miastach (w tym także spółdzielni spożywców przyfabrycznych i ich sklepów). Ogółem jest ich 1.696, posiadających około 7.500 wzorowo urządzonych sklepów. Samych tylko sklepów branżowych jest ponad 1.650 (w tym 574 włókiennicze). Spółdzielnie miejskie prowadzą 856 wytwórni (masarnie, piekarnie, wytwórnie wód gazowych itd.). Obrót spółdzielni powszechnych miejskich wyniósł 81 miliardów złotych w stosunku do 34 miliardów złotych, osiągniętych w 1946 r., a w stosunku do preliminowanych 68 miliardów przekroczono plan o 13 miliardów złotych, czyli o 19%.

W zakresie obejmowania spółdzielczym systemem drobnej wytwórczości znacząco nieustanną pracę i pozytywne wyniki istniejących central spółdzielczości pracy, spółdzielczości przemysłowej i innych. Wartość produkcji spółdzielczej za 1947 r. w 5.025 zakładach wytwórczych na terenie całego kraju przekracza 17 miliardów złotych.

W budownictwie i organizowaniu użytkowania mieszkań poważniejszych rezultatów nie ma z uwagi na brak odpowiednio dużych sum kredytów inwestycyjnych, których Państwo na tym jeszcze etapie odbudowy gospodarki narodowej przeznaczyć nie jest w stanie, a sama spółdzielczość własnych kapitałów zmobilizować nie mogła.

Spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych oznaczała się dużą korzystną dynamiką doprowadzając do rozbudowy sieci i organizacji aparatu spółdzielczego do analogicznego jak w reszcie kraju udziału w gospodarce narodowej, a nawet ją znacznie wyprzedzając. Już dziś ponad 2.500 spółdzielni obsługuje 5 milionów ludności na Ziemiach Odzyskanych.

Dzięki pomocy Państwa w oparciu o życzliwy stosunek partii bloku demokratycznego spółdzielczość w okresie 3-letnim prawie upięciokrotniła liczbę swoich sklepów, zamykając ją cyfrą 20.000 na koniec 1947 r. Liczba spółdzielni podniosła się 2,5 razy do cyfry 13.000. Obroty za 1947 r. w hurcie i detalu przekroczyły 300 miliardów złotych. W spółdzielczości zatrudnionych jest obecnie 200 tysięcy pracowników i robotników.

Podsumowanie tych wyników daje obraz, czym spółdzielczość jest i czym być może, gdy usprawni swój aparat i ściślej sprzęgnie się z planową gospodarką pod kierownictwem Państwa.

Bardzo pozytywnym jest, że spółdzielczość w toku wielkiej dyskusji, dotyczącej jej niedomagań, potrafiła także w pewnej mierze przełamać stare, szkodliwe koncepcje o rzekomej samodzielności spółdzielczości i przestała się przeciwstawiać innej formie handlu uspołecznionego, tj. handlowi państwowemu, w którym obecnie widzieć winna sojusznika. Uchwalona w wyniku dyskusji i szerokiego porozumienia na II Zjeździe Delegatów „Społem” przebudowa struktury spółdzielczości stawia jej nowe zadania i zdynamizuje ją jeszcze bardziej przez to, że:

1. Spółdzielczość podjęła inicjatywę szybkiego powołania do życia Centralnego Związku Spółdzielczego, który wykonywać będzie zadania przewidziane Planową Gospodarką Narodową dla naczelných organów spółdzielczości. Wypływa z nich organizowanie i uruchamianie poszczególnych central branżowych, na które rozłoży się wykonanie odcinkowego planu gospodarczego dla spółdzielczości na rok 1948.
2. Spółdzielczość podjęła się jak najszybszego przeorganizowania spółdzielczości wiejskiej przez stworzenie Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, przy równoczesnym uporządkowaniu sieci Gminnych Spółdzielni, przekształceniu dotychczasowych spółdzielni Rolniczo-Handlowych i wyraźnym rozgraniczeniu stref działania spółdzielczości rolniczej i spółdzielczości spożywców. Tu będzie należeć także zadanie przejęcia od spółdzielczości spożywców dotychczasowego jej aparatu, działającego na wsi, względnie w osiedlach o cechach gospodarczych raczej wiejskich.

Równocześnie w ramach Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej realizowany będzie w roku 1948 hurt rolniczy w powiecie. Po raz pierwszy w dziejach spółdzielczości polskiej zagadnienie hurtu rolniczego zostaje postawione na właściwej

plaszczyźnie pod kątem interesu drobnego i średniego rolnika. Stworzenie mocnego hurtu rolniczego w powiecie stworzy zarazem możliwość tak na odcinku skupu, jak na odcinku zaopatrzenia bezpośrednich powiązań z Centralą, bezpośrednich dostaw do i z gminy z wykluczeniem ogniw podrażających. Zadaniem bowiem hurtowej placówki powiatowej będzie nie tyle magazynowanie towarów, ile przekazywanie i zbieranie zamówień.

Przyczyni się to niewątpliwie do potanienia i usprawnienia zaopatrzenia rolnika, a z drugiej strony ułatwi mu zbyt produktów rolnych.

3. Przyjęto za słuszne, że w roku 1948 muszą być zorganizowane i uruchomione zarówno państwowo-spółdzielcze centrale na tych odcinkach, na których już działają wyspecjalizowane typy spółdzielni, jak i państwowo-spółdzielcze przedsiębiorstwa na tych odcinkach, na których spółdzielczość takich typów spółdzielni nie wytworzyła. Przebudowana wg tych zasad spółdzielczość winna:

- a) skierować swą uwagę na rozbudowę aparatu spółdzielczego, służącego potrzebom gospodarki wiejskiej,
- b) dostosować sieć rozdzielczą i uporządkować aparat handlowy hurtu i detalu przy dostosowaniu się do Państwowego Planu Zbytu i eliminacji nadmiernych jeszcze kosztów pośrednictwa,
- c) wzmoczyć inicjatywę w kierunku obejmowania drobnej wytwórczości systemem spółdzielczym oraz współdziałać w zaopatrzeniu warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych oraz zbycie ich wytworów. W poszczególnych gałęziach produkcji dóbr i usług, a przede wszystkim w przemyśle budowlanym, organizowane winny być spółdzielnie pracy,
- d) dołożyć wszelkich starań, by finansowanie jej działalności odbywało się w zasadzie w oparciu o środki własne oraz o krótkoterminowe kredyty bankowe. Natomiast inwestycje — w znacznej części z własnych środków, a ponadto z kredytów średnio- i długoterminowych.

Bilans dotychczasowych osiągnięć i dalsze zamierzenia spółdzielczości, jeśli zostaną konsekwentnie wykonane, pozwalają postawić tezę, że spółdzielczość zajmie właściwe miejsce w gospodarce narodowej.

KRONIKA

Pozytywne osiągnięcia pracy „Społem”. Zw. Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem”, osiągnął w roku 1947 bardzo poważne rezultaty w swej działalności. Oto bilans: 767 placówek terenowych, 287 oddziałów powiatowych i składnic, 84 okręgowych oddziałów branżowych, 34 oddziałów specjalnych, 75 zakładów wytwórczych, 267 młynów, kaszarni i makaroniarni, 12 samochodowych zakładów naprawczych, 8 stacji obsługi samochodów. We wszystkich tych placówkach społemowskich zatrudnionych jest ponad 40 tysięcy pracowników. Placówki obsługują ponad 8.000 spółdzielni, które zaopatrza się w artykuły pierwszej potrzeby przeciętnie już w 70% w zakładach i hurtowniach „Społem” w porównaniu do 40% w roku 1945. Normalizacja wymiany coraz wyraźniej wzrasta od roku 1946, która, oczywiście, odbijać się musiała na charakterze działalności „Społem”, przesuwając punkt ciężkości na stronę wolnego rynku i towarów komercyjnych. Udział tych towarów w ogólnym obrocie wynosił w roku 1945 zaledwie 38,3%, a w roku 1947

przekroczył już 50%. Doniosłym osiągnięciem i niezmiernie ważnym dla ruchu spółdzielczego było powołanie do życia Samorządu Spółdzielczego, czego wyrazem stały się wybory do władz „Społem”. Były to wybory trzystopniowe: od spółdzielni terenowej poczynając, poprzez powiat i województwo, aż do Głównego Zjazdu Delegatów. Zjazd ten wybrał Radę Nadzorczą „Społem”, która wybrała nowy Zarząd, jako organ wykonawczy Centralnego Związku Spółdzielczego. (Erg.)

„Społem” posiada 1,5 miliona kg ziół leczniczych. Ostatnio ukazał się nowy cennik ziół leczniczych przemysłowych i przyprawowych oraz ziół paczkowanych, zawierający ponad 400 pozycji różnego rodzaju ziół. Wszystkie te zioła posiada dział ziół „Społem” na sprzedaż, przy czym ogólny ich zapas wynosi około 1,5 miliona kg. W cenniku tym znajdujemy b. niskie (w porównaniu z aptekarskimi) ceny. A więc z ziół paczkowanych w 20 gramowych paczkach, wszystko w najwyższych gatunkach: rumianek — 19,50 zł, kwiat lipy — 16

zł, szafwia — 44,— zł, podbiał — 13,— zł, dziurawiec — 12,— zł, rdest — 13,— zł, skrzyp — 13,— zł, tysiącnik — 27,— zł, mięta — 19,50 zł. Cena sprzedaży dla detalu za 1 kg niektórych ziół: kora kruszyny — 300,— zł, kwiaty nagietków — 1.200,— zł, kwiat bzu — 204,— zł itd. Te niskie ceny świadczą, że zioła w różnych postaciach mogą być przystępne dla szerokich mas, że winny one znaleźć jak najszersze zastosowanie w lecznictwie, szczególnie wobec braku leków syntetycznych. Wiele ziół w lecznictwie nie da się zastąpić innymi środkami, jak np. naparstnica (digitalis). Dział ziół „Społem” nie ustaje w zabiegach, by zielarstwo polskie, które już w ciągu ostatnich dwóch lat zdobyło sobie najlepszą markę na rynkach zagranicznych zarówno jakością towaru, jak i opakowania, stało na właściwym poziomie w kraju. W tym celu projektuje się otworzenie sklepu zielarskiego w Warszawie wraz z pijalnią ziół oraz uruchomienie przetwórstwa w skali fabrycznej. (Erg.)

Gospodarka prywatna

ROMAN SIANOŻECKI (Warszawa)

AKTUALNE ZAGADNIENIA PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

OKRES przeżytej wojny pozostawił na przemyśle gastronomicznym jak i na innych dziedzinach życia gospodarczego poważne ślady i blizny. Zginęło wielu dobrych w tej dziedzinie fachowców, legła w gruzach całkowicie bądź została znacznie zniszczona poważna ilość najlepszych zakładów gastronomicznych. Równocześnie z tym warunki życia wojennego i okupacyjnego sprzyjały dopływowi i opanowaniu w znacznym stopniu zawodu gastronomicznego przez koniunkturalny element niefachowy, którego charakterystyczną cechą stawało się dążenie do osiągnięcia w jak najkrótszym czasie maksymalnych zysków, z zupełnym lekceważeniem właściwych celów gospodarczych i społecznych.

Na ten stan wpływał również niewątpliwie dotychczasowy liberalizm obowiązujących przepisów prawnych z jednej strony, a wyjątkowa atrakcyjność tego przemysłu z drugiej. Powstająca nadmierna wybujałość przemysłu gastronomicznego wiązała z wielką krzywdą dla innych odłamów życia gospodarczego dużo energii i funduszy prywatnych. Jest rzeczą oczywistą, że opisany stan w przemyśle gastronomicznym wysunął już w pierwszym okresie odrodzenia Państwa konieczność znalezienia środków zaradczych. Usunięcie obserwowanych w nim wad, jego przebudowa na nowych odpowiadających dzisiejszym warunkom życia zasadach, podniesienie poziomu jego prowadzenia i oparcie go o czynnik fachowy, dający gwarancję takiego prowadzenia, pobudziły już w r. 1945 Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu, do którego kompetencji w owym okresie należały sprawy tego przemysłu, do wyszukania odpowiednich środków zaradczych. Za takie uznano: a) scementowanie istniejących przedsiębiorstw w ogólnopolskiej organizacji zawodowej, b) wydanie nowych przepisów prawnych, które by powstrzymując dotychczasowy dopływ niewłaściwych elementów poddały kontroli istniejące przedsiębiorstwa i posiadane przez nie uprawnienia, a równocześnie ułatwiły dopływ do tego przemysłu nowego czynnika społecznego i spółdzielczego o zdrowym nastawieniu gospodarczym.

Zgodnie z tymi zasadami wydano dekret z dnia 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw gastronomicznych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 322) i przepisy wykonawcze do niego, a równocześnie powołano do życia Centralę zrzeszeń przemysłu gastronomicznego z odpowiednimi zrzeszeniami wojewódzkimi.

Jak świadczy o tym sama nazwa dekretu, wprowadził on zasadę koncesjonowania przemysłu gastronomicznego, do którego zaliczono: restauracje, bary, bufety, pasztecarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, stołówki, jadłodajnie, a więc wszystkie przedsiębiorstwa, które sporządzają i wydają do spożycia na miejscu wszelkiego rodzaju zimne i gorące potrawy oraz napoje.

Wydane w oparciu o dekret przepisy wykonawcze ustaliły dopuszczalną **maksymalną ilość koncesyj gastronomicznych** w stosunku do ogółu ludności, przyjmując jako zasadę odpowiadającą faktycznym potrzebom gospodarczym **1 przedsiębiorstwo na 1000, a w miastach powyżej 100.000 mieszkańców — 1 na 800 mieszkańców**. Do ustalenia planu sieci zakładów powołano poszczególne urzędy wojewódzkie. Tak ustalone plany podlegały zatwierdzeniu

Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu. Sprecyzowano również dokładnie wymogi, jakim powinny odpowiadać poszczególne typy przedsiębiorstw pod względem posiadanych lokali i ich urządzeń, jakim warunkom muszą odpowiadać osoby prowadzące te przedsiębiorstwa, ustalono tryb postępowania w tych sprawach oraz zobowiązano przedsiębiorstwa istniejące do wystąpienia o nowe koncesje gastronomiczne w terminie do dnia 1 lipca 1946 r. Równocześnie **wprowadzono zasadę, że przy powstawaniu nowych przedsiębiorstw pierwszeństwo mają przedsiębiorstwa spółdzielcze oraz prowadzone na zasadach społecznych przedsiębiorstwa instytucji wyższej użyteczności.**

Na początku lata r. 1947 sprawy przemysłu gastronomicznego wraz z zagadnieniami handlu oraz innych przemysłów usługowych przejęło Ministerstwo Przem. i Handlu.

Z uwagi na duże znaczenie gospodarcze zagadnienia omawiane sprawy wyodrębniono w utworzonym przy Departamencie Planowania i Polityki Handlowej Wydziale Usług i Turystyki. Za najważniejszy problem uznano jak najszerze rozpowszechnienie usług gastronomicznych drogą ich potaniania i udostępnienia szerokiemu ogółowi pracujących obywateli, podniesienia poziomu moralnego i etycznego jak również fachowego ich prowadzenia.

Wejście w życie ustawy z dnia 2 czerwca r. ub. o zezwoleniach na prowadzenie handlu i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 220) oraz przepisów wykonawczych do niej zobowiązało zakłady gastronomiczne do wniesienia przed dniem 15 listopada r. ub. odpowiedniej opłaty koncesyjnej oraz uzupełnienia wniesionych poprzednio podań przez złożenie dodatkowych dowodów. Żądanie złożenia tych dowodów miało na celu dokładne ustalenie, czy petent nie był do ostatniej chwili karany za przestępstwa z chęci zysku oraz za umyślne przestępstwa skarbowe. Przeanalizowanie złożonych dowodów pozwoli właściwym terytorialnie władzom przemysłowym do wyselekcjonowania takich przedsiębiorstw, które dają największą gwarancję właściwego ich prowadzenia i do udzielenia im stałych dowodów koncesyjnych łącznie z zezwoleniami na prowadzenie handlu.

Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. „o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym” (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218) i powołanie do życia Biura Cen dały nowe i mocne podstawy do jednolitego i zasadniczego potraktowania opłat za świadczenia w zakładach gastronomicznych pod kątem widzenia gospodarczo słusznej ich kalkulacji i dopuszczalnego maksymalnego poziomu marży zarobkowej. Wkrótce wydane Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu (Monitor Polski Nr 144, z 1947 r. poz. 880) nałożyło na zakłady gastronomiczne obowiązek podawania w ustalonych godzinach poza obiadami popularnymi (70 złotych) tanich obiadów klubowych oraz przynajmniej dwóch tanich dań popularnych, które będą dostępne przez cały czas otwarcia zakładu. Omawiane zarządzenie ustala poza tym maksymalną wysokość dopuszczalnego zysku brutto o obrotach handlowych przedsiębiorstw gastronomicznych.

Nie można pominąć milczeniem zjawiska niezmiennie charakterystycznego w dzisiejszych naszych warunkach

gospodarczych. Wbrew przewidywaniom, sektor spółdzielczy, a nawet spółdzielnie pracy, zdawałoby się tak bardzo powołane do prowadzenia zakładów gastronomicznych, nie wykazał poważnego zainteresowania w tym kierunku. Pomimo posiadanych zgodnie z obowiązującymi przepisami przywilejów co do pierwszeństwa, brak jest wyraźnej w większym stylu inicjatywy spółdzielczej do prowadzenia zakładów gastronomicznych. Taki stan rzeczy utrudnia rozwiązanie niezmiernie aktualnego problemu utworzenia na obszarze Państwa a przede wszystkim w większych ośrodkach miejskich i skupiskach fabrycznych przedsiębiorstw gastronomicznych bezwyszynkowych, zapewniających ludziom pracy dobrą i taną konsumpcję w dniu codziennie. Departament Planowania, licząc się z istniejącą i ważną potrzebą gospodarczą istnienia zakładów taniej konsumpcji, jest obecnie w fazie opracowywania planu rozwiązania tego zagadnienia w płaszczyźnie nawet przyciągnięcia do jego realizacji sektora państwowego.

W zakończeniu niniejszych rozważań pragniemy się zastanowić nad krótkim sprecyzowaniem wytycznych na przyszłość, które powinny być brane pod uwagę przy dalszym usprawnieniu przemysłu gastronomicznego.

1. Ponieważ zadaniem tego przemysłu jest zaspokojenie różnorodnych potrzeb konsumentów, począwszy od potrzeb ludzi pracy a kończąc na wybrednych wymaganiach turystów, których sprowadzanie do kraju jest gospodarczym nakazem, wachlarz istniejących zakładów powinien być tak ułożony, aby mógł sprostać istniejącym potrzebom. Powinny istnieć w odpowiedniej proporcji zakłady taniej i skromnej oraz wykwińskiej konsumpcji.
2. Powinna powszechnie istnieć sieć wystarczająca zakładów o typie cukierniczo-kawiarnianym, do których odwiedzania społeczeństwo polskie jest przyzwyczajone.
3. Wszystkie przedsiębiorstwa typu restauracyjnego powinny być nastawione przede wszystkim na dobrą konsumpcję, traktując wyszynk alkoholowych napojów wysokoprocentowych jedynie jako uzupełnienie swych podstawowych zadań.
4. Konieczne jest utworzenie w jak najszybszym czasie dobrze prowadzonych zakładów taniej konsumpcji przede wszystkim w miastach i ośrodkach fabrycznych, przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb ludzi pracujących, zarówno fizycznie jak i umysłowo.
5. Wszystkie trzy sektory gospodarcze powinny wziąć udział w pracy nad organizacją i uruchomieniem właściwych zakładów. Dotychczasowa i zupełnie nieuzasadniona abstenecja sektora spółdzielczego, a głównie spółdzielni pracy, na którą wpływają może pewne niepowodzenia prób czynionych w pierwszym okresie, musi być zastąpiona uaktywnieniem inicjatywy tego sektora i zakładaniem przedsiębiorstw spółdzielczych fachowo prowadzonych.

6. Pracująca dotychczas i zajmująca przeważające miejsce na odcinku omawianego przemysłu inicjatywa prywatna powinna uspołecznic zasady swego postępowania, przyjmując powszechnie zasadę, że nie zysk przedsiębiorcy powinien być decydującym czynnikiem — *spiritus movens* przedsiębiorstwa, lecz uzasadniona nowymi warunkami naszego ustroju państwowego i społecznego istotna potrzeba gospodarcza.

Dotychczasowa rola Zrzeszeń Gastronomicznych jest tu bardzo ważna. Wyrażeniem zrozumienia tego nakazu powinna być inicjatywa sektora prywatnego w kierunku tworzenia zakładów taniej konsumpcji. Właściwa ich organizacja wewnętrzna i docieranie z odpowiednim autorytetem do wszystkich najodleglejszych ośrodków kraju jest nieodzowną podstawą tej ważnej pracy:

Należyte uświadomienie obywatelskie przedsiębiorcy, praktyczne jego wyszkolenie, udzielanie mu stałych wskazówek i porad co do zasad racjonalizacji przedsiębiorstwa, podporządkowanie prowadzenia przedsiębiorstw jednolitym wydawanym zasadom i wyciąganie w stosunku do opornych konsekwencji represyjnych — oto w skrócie ważniejsze zadania zrzeszeń. Należyte działanie zrzeszeń i ściśle podporządkowanie im wszystkich przedsiębiorstw inicjatywy prywatnej jest nieodzownym warunkiem wypełnienia przez ten sektor spadających nań ważnych obowiązków.

7. Rola Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Gastronomicznego jest w zakresie omawianych zagadnień niezmiernie doniosła. Związki te powinny wykazać jak największe zainteresowanie w tworzeniu Spółdzielni Pracy do prowadzenia zakładów gastronomicznych. Równocześnie Związki powinny jak najenergiczniej kontynuować zapoczątkowaną akcję w kierunku uprzejmej, fachowej i należytej obsługi gości w zakładach, bez względu na to, czy chodzi o tańszą, czy droższą konsumpcję. Wiadomym jest dobrze, jak dużo zależy w zakładzie od uprzejmości i fachowości pracownika. Niezgodne z tymi zasadami postępowanie pracownika powinno być traktowane, jak to już zresztą zostało podkreślone w dotychczasowych uchwałach Zarządu Głównego Związku, jako poważne jego przewinienie.

Wszystkie pracujące na odcinku gastronomicznym czynniki gospodarcze powinny mieć na uwadze, że możliwości tego przemysłu są bardzo duże. Trzeba bowiem pamiętać jak to już zostało pokrótce wspomniane, że poza konsumpcją wewnętrzną w przedsiębiorstwie istnieje poważna i uzasadniona możliwość produkowania dań polskich najbardziej spożywanych w puszkach konserwowych, zapewniających ich konsumpcję również poza zakładem gastronomicznym. Takie wyroby niewątpliwie mogą być przedmiotem naszego eksportu za granicę, czego przykładem są początki uczynione przed 1939 r.

KRONIKA

Wyniki akcji rejestracji rzemiosła w Polsce. Przeprowadzona w grudniu ub. r., na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, akcja rejestracji prywatnych przedsiębiorstw w Polsce dała pozytywne wyniki. Rezultaty te zasługują tym bardziej na uwagę, że okres czasu, w jakim akcję przeprowadzono, był krótki. Liczba zarejestrowanych w Izbach Rzemieślniczych na początku grudnia 1947 r. wynosiła ok. 130 tys. Według dotychczasowych meldunków, które wpłynęły do dnia 9 stycznia do Związku Izby Rzemieślniczych, zarejestrowano 123,247 warsztatów, co czyni 93,3%. Na czoło akcji wysunęły się takie Izby Rzemieślnicze, jak Poznań (22.125), Warszawa (14.895), Bydgoszcz (14.237), i Białystok (3.930). (MPH.)

Tworzenie central handlowych prywatnego przemysłu. Pierwszą centralą handlową prywatnego przemysłu utworzoną przez samorząd

gospodarczy było Centralne Biuro Zamówień Branży Motoryzacyjnej, które obecnie przekształciło się w Centralę Handlowo - Techniczną Rzemiosła i Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu pod koniec roku ubiegłego zostały utworzone dwie centrale w przemyśle papierniczym w Warszawie i włókienniczym (w Łodzi). Ministerstwo P. i H. podkreśla, że nie jest jego intencją zmonopolizowanie zbytu wyrobów prywatnego przemysłu, ale jedynie zabezpieczenie w miarę potrzeby należytej dystrybucji wyrobów, wytworzonych z surowców deficytowych. Ważnym zadaniem central będzie również służyć rozwojowi eksportu prywatnego przemysłu, jak również importowi dóbr inwestycyjnych i surowców. (p.)

Sankcje karne w stosunku do niezarejestrowanych. Przeprowadzona

w listopadzie ub. r. na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu akcja rejestracji prywatnych przedsiębiorstw handlowych dała pozytywne wyniki. Mimo to szereg placówek handlowych na terenie kraju nie zarejestrował się i uległ wskutek tego zamknięciu. Wszystkie przedsiębiorstwa unieruchomione można podzielić na dwie zasadnicze grupy: dobrowolnie zamknięte, tzn. te, których właściciele w oznaczonym terminie nie wnieśli do Izby Skarbowych należnych opłat, oraz przymusowo zamknięte, tzn. te, które jeszcze były czynne po terminie. W Warszawie unieruchomiono dobrowolnie 130 większych placówek handlowych, 432 drobnych (budki, sklepiki) oraz 380 bazarowych. Ponadto władze w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu przymusowo zamknęły 39 większych przedsiębiorstw handlowych, 384 drobnych oraz 75 bazarowych.

Komunikacja i łączność

DR TEOFIL BISSAGA (Warszawa)

ROZWÓJ PRZEWÓZÓW NA KOLEJACH W POLSCE W LATACH 1946 i 1947

MINIONE dwa lata powojenne 1946 i 1947 umożliwiają wyrobienie pewnego poglądu na rozwój przewozów dokonanych przez koleje w Polsce. Rozpatrując zestawienia liczbowe, obejmujące przewóz osób i przesyłek towarowych, i porównując je z okresem przedwojennym trzeba mieć na uwadze zmniejszenie zaludnienia w Polsce z liczby około 35 milionów do obecnej około 25 milionów. Następnie ogólną długość sieci kolejowej, która przed wojną wynosiła:

Koleje normalnotorowe	18.380 km ^{*)}
w tym szlaków dwutorowych	5.380 „
Koleje wąskotorowe	2.190 „

a obecnie wynosi:

Koleje normalnotorowe	23.000 „
w tym szlaków dwutorowych	8.180 „
Koleje wąskotorowe	4.150 „

Zwiększenie ogólnej długości sieci kolejowej przy jednoczesnym zmniejszeniu terytorium spowodowało podniesienie stopnia gęstości sieci kolejowej, która wynosiła przed wojną przeciętnie 5 km na 100 km² powierzchni kraju, a obecnie wynosi około 7,5 km na 100 km². Zwiększenie długości sieci kolejowej po wojnie nakazuje jednocześnie wziąć pod uwagę niebывałe zniszczenia torów, urządzeń stałych, taboru, co więcej, brak należyte wykształconego personelu, które to niedomagania można usunąć tylko z czasem. Znaczny wpływ w minionym 2-leciu na rozwój przewozów kolejowych posiadało przejściowe zjawisko masowych przesiedleń.

Nieobojętny skutek na rozwój przewozów wywarło też przekucie części niektórych linii normalnotorowych na prześwit szeroki, co ujemnie oddziaływało na nieskrepowaną możliwość korzystania z usług kolei w szczególności na południowych obszarach Polski. Poważną trudność w komunikacji kolejowej nastroczały do czasu odbudowy zburzone mosty, przepusty i wiadukty, w następstwie czego trzeba było korzystać z dróg okrężnych, powodujących zbędne w normalnych warunkach wydłużenie czasu przejazdu lub przewozu. Istniały w omawianym 2-leciu inne jeszcze czynniki, które utrudniały poważnie prawidłowy rozwój przewozów na kolejach polskich. Szczegółowe omawianie ich przekracza jednak ramy artykułu, którego celem jest podkreślenie **wielkiego wysiłku ze strony kolei, dokonanego w interesie całego gospodarstwa narodowego w powojennych ciężkich warunkach.**

Jeśli obecne wyniki pracy kolei w Polsce przekraczają poważnie to, czego koleje nasze dokonały przed wojną pracując w warunkach normalnych, można dojść do pewnego wniosku, iż w miarę stabilizacji stosunków i postępującej odbudowy będą one stanowiły **pierwszorzędny instrument gospodarczy.**

^{*)} cyfry orientacyjne.

Rozwój przewozów pasażerskich przedstawiają poniższe dwa zestawienia:

Liczba pasażerów przewiezionych na sieci normalnotorowej
P. K. P. (z uwzględnieniem linii szerokotorowych)
w latach 1947 i 1947:

MIESIĄC	1946	1947
styczeń	13 693 270	21 411 377
luty	14 405 515	21 189 814
marzec	17 596 171	25 784 535
kwiecień	18 681 238	27 389 765
maj	19 762 832	30 735 124
czerwiec	20 274 567	30 216 249
lipiec	20 285 149	28 585 219
sierpień	23 325 659	27 232 391
wrzesień	24 856 702	29 531 178
październik	23 632 307	29 345 069
listopad	24 441 400	29 445 103
grudzień	23 937 636	28 592 414 — 1938 r.
RAZEM:	244 892 446	329 458 238 225 855 000

Liczba pasażerów przewiezionych na sieci wąskotorowej
(P. K. P., samorządowych i prywatnych) w latach 1946 i 1947
(za 10 miesięcy):

MIESIĄC	1946	1947
styczeń	1 257 053	1 288 303
luty	1 259 879	899 592
marzec	1 527 703	1 380 683
kwiecień	1 651 283	1 886 975
maj	1 703 468	2 061 625
czerwiec	1 766 169	2 075 019
lipiec	1 690 692	1 990 641
sierpień	1 658 911	1 864 595
wrzesień	1 757 988	1 809 125
październik	1 648 780	1 819 402
listopad	1 622 552	—
grudzień	1 628 171	—
RAZEM:	19 172 649	17 075 960

Rozporządzalny tabor dla przewozów osobowych na szlakach normalnotorowych po wojnie wynosi zaledwie $\frac{2}{3}$ ilości przedwojennej, a jakościowo nie wytizymuje żadnego porównania, co więcej, wobec rocznego natężenia przewozów osobowych nie istnieje żadna rezerwa, która w latach przedwojennych np. w 1938 r. wynosiła około 12% rozporządzalnego ilości stanu wagonów osobowych.

O wiele lepiej przedstawia się ilościowo tabor na kolejach wąskotorowych z tej prostej przyczyny, że stanowią one ze względu na różny prześwit toru odizolowane zespoły sieci kolejowej, tabor ich był trudny do wywiezienia, a z uwagi na wyłącznie miejscowe znaczenie przewozowe nie uległy takim zniszczeniom, jak koleje normalnotorowe.

Rozwój przewozów towarowych przedstawiają następujące tablice:

Miesięczny załadunek wagonów na sieci normalnotorowej P. K. P. w latach 1946 i 1947 (z uwzględnieniem linii szerokotorowych) w porównaniu z 1938 r.:

M E S I A C	1938	1946	1947
styczeń	321 218	237 724	323 875
luty	317 052	237 417	260 233
marzec	372 092	300 270	344 688
kwiecień	340 862	302 569	379 014
maj	361 593	317 972	406 304
czerwiec	369 010	313 518	409 776
lipiec	407 390	335 447	442 148
sierpień	422 694	340 252	447 248
wrzesień	437 068	355 810	463 267
październik	478 032	419 417	523 789
listopad	486 908	429 903	530 159
grudzień	382 932	339 776	452 759
RAZEM:	4 696 851	3 930 075	4 983 260

Miesięczny załadunek wagonów na sieci wąskotorowej (P. K. P., samorządowych i prywatnych) w latach 1946 i 1947 (za 10 miesięcy):

M I E S I A C	1946	1947
styczeń	65 637	63 602
luty	60 478	51 268
marzec	67 760	65 575
kwiecień	64 413	72 071
maj	64 829	73 087
czerwiec	58 535	71 755
lipiec	86 368	74 183
sierpień	90 624	83 244
wrzesień	102 159	75 266
październik	128 910	118 560
listopad	146 937	—
grudzień	72 526	—
RAZEM:	1 009 176	748 611

Podobnie jak w taborze osobowym braki ilościowe i jakościowe w taborze towarowym są bardzo po-

ważne. O ile przed wojną rezerwa niewykorzystanych wagonów towarowych wynosiła w poszczególnych latach od 15 do 57% (w 1938 r. — 31%), po wojnie istnieje rosnący brak taboru, czemu z trudem zapobiega naprawa zniszczonych i budowa nowych jednostek. Dotyczy to w szczególności parowozów i wagonów osobowych.

Nadto przy przewozach towarowych występuje po wojnie niekorzystne zjawisko zwiększenia współczynnika obrotu wagonów (czas między dwoma załadowaniami tego samego wagonu), który wynosi obecnie około 10 dni, gdy przed wojną wynosił 6 do 7 dni.

Powodem tego jest ilościowa i jakościowa zmiana przewozów towarowych, zmiana głównych kierunków, nieprzystosowanie niektórych stacji rozrządowych i węzłowych do zmienionych wymogów przewozowych a w końcu przeciążenie stacji nadawczych i przeznaczenia.

Typowo powojennym zjawiskiem w krajach zachodniej i środkowej Europy jest przewaga wpływów finansowych z przewozów osobowych nad towarowymi, co uwydatnia się w stosunku procentowym wpływów z tych przewozów. Jak podano w wydawnictwie „Państwowa Rada Komunikacyjna“, str. 46 — na 1947 rok przewidywano następujący podział wpływów z przewozów kolejowych:

	1938	1947
Z przewozu osób	25,1 0/0	54,3 0/0
„ „ bagażu	1,1 0/0	0,9 0/0
„ „ towarów	63,8 0/0	37,9 0/0
„ „ poczty	0,8 0/0	0,6 0/0
„ „ różne	9,2 0/0	6,3 0/0

Istotnym jednak jest, że koleje polskie mimo coraz bardziej rosnących potrzeb gospodarstwa narodowego i zachodzących zmian w strukturze przewozów sprostały swym zadaniom w minionym dwuletnim okresie.

Planowanie

MGR JÓZEF ZAWADA (Warszawa)

ZAGADNIENIE PLANOWANIA W HANDLU PAŃSTWOWYM

PODLEGŁYM MINISTERSTWU PRZEM. I HANDLU

PODSTAWA planowania zbytu w ramach resortu Ministerstwa Przemysłu stało się zarządzenie Ministra Przemysłu z dnia 5 września 1946 r. „w przedmiocie utworzenia Wydziałów Planowania Zbytu w Centralach Zbytu i Zjednoczeniach Przemysłowych, uprawnionych do samodzielnej sprzedaży“. Zarządzenie to będąc pierwszą próbą skierowania zbytu produkcji przemysłu państwowego na tory planowej gospodarki miało na celu:

- 1) rozwiązać palące i podstawowe zagadnienie organizacji na właściwym poziomie komórek planowania w Centralach Zbytu,
- 2) określić zasadniczo zadania dla organów planowania i ich zakres działania, które do dziś dnia są jeszcze aktualne.

Na mocy tego zarządzenia Wydziały Planowania obowiązane są w szczególności:

- a) ściśle współpracować z Wydziałami Produkcji Centralnych Zarządów Przemysłu w zakresie dostosowania planów produkcji do potrzeb konsumpcji,
- b) przeprowadzać wszechstronną analizę rynku,
- c) zorganizować sprawozdawczość zbytu dostosowaną do potrzeb planów produkcyjnych,
- d) opracować plany terenowej sieci dystrybucyjnej,
- e) sporządzać operatywne kwartalne i długofalowe (roczne, trzyletnie) plany zbytu.

Poza tym do zadań Wydziałów Planowania należy opracowywanie projektów właściwych form sprzedaży, zagadnień transportowych i sprawy zaopatrzenia własnych składów i hurtowni. Zarządzenie to kładzie szczególny nacisk na konieczność wykonywania przez Wydziały Planowania kontroli realizacji planów. Szereg Central Zbytu, podległych w tym czasie Centralnym Zarządom Przemysłów, dostosowało się do zarządzenia i realizując ustalone

wytyczne pracy potrafiło wejść na drogę planowania zbytu, aczkolwiek brak niektórych podstawowych elementów, jak np. brak wyników analizy rynku, utrudniały sprawę opracowania planów.

Zmiany organizacyjne, jakie zaszły w I połowie 1947 r. w państwowej administracji na odcinku handlu w związku z rozszerzeniem zakresu działania Ministerstwa Przemysłu przez przejęcie z Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu działu handlu wewnętrznego, spowodowały pewną przerwę w kontynuacji pracy na szczeblu Ministerstwa nad rozwiązaniem zagadnienia planowania zbytu.

Rozszerzenie zakresu działania Ministerstwa Przemysłu i Handlu posiadało głębokie uzasadnienie. Olbrzymi wkład całego świata pracy w odbudowę przemysłu w r. 1945 i 1946 był uwieńczony też olbrzymimi sukcesami: wyrażającymi się w stałym, szybkim wzroście produkcji, na skutek czego coraz większa masa towarowa przemysłu państwowego mogła być kierowana na rynek wolny. Okazało się jednak, że produkcja nie była należycie rozprowadzana na wolnym rynku i że istniało zbyt dużo ogniw pośredniczących, z tworzących niejednokrotnie cały łańcuch pośredników, którzy spekulując na głodzie towarowym i dobijając dowolne marże zarobkowe powodowali niczym nieuzasadnioną wyższkę cen. Skoncentrowanie w resorcie Ministerstwa Przemysłu handlu wewnętrznego i handlu zagranicznego stworzyło pełną podstawę do planowej gospodarki w dziedzinie handlu, w skali państwa. **Czynności planowania handlu wewnętrznego powierzono nowo powołanemu Departamentowi Planowania i Polityki Handlowej.**

Na naszym nowym powojennym etapie życia gospodarczego szczególnie ważna rola na odcinku handlu przypadła państwowym przedsiębiorstwom handlowym, które stały się poważnym instrumentem państwowej polityki handlowej. Sytuacja gospodarcza państwa i towarzyszące jej niezdrowe stosunki w wewnętrznym obrocie towarowym wymagały podjęcia akcji na szeroką skalę, w kierunku zahamowania wyżsżki cen oraz podporządkowania handlu zwłaszcza na odcinku artykułów pierwszej potrzeby wymaganiom państwa. Akcja ta znana pod hasłem „Bitwa o handel” opierała się przede wszystkim o handel państwowy, którego dyspozycja jest w ręku Ministra Przemysłu i Handlu. Jednym z głównych elementów tej „bitwy” jest planowość zbytu. O tym właśnie planie głównie myślano powołując, w ramach dwudniowej Konferencji Państwowych Przedsiębiorstw Handlowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Komisję Planowania, której zadaniem było rozpracowanie zagadnienia planowania w branżowych Centralach Zbytu i Państwowej Centrali Handlowej.

Prace Komisji były zapoczątkowane na długo przed konferencją ankietami, analizą rynku itp. Przygotowano obszernie materiały dyskusyjne. Obrady Komisji otworzył zasadniczy referat dra Chechlińskiego p. t. „Planowanie Zbytu w świetle założeń doktrynalnych”. Referent uznał za niezbędne ustalenie następujących zasad przy planowaniu zbytu:

- 1) zasada jednolitości dyspozycyjnej aparatu rozdzielczego,
- 2) zasada jednolitości technicznej planowania wszystkich sektorów,
- 3) zasada ścisłej współpracy zbytu z produkcją,
- 4) zasada realnego planowania,
- 5) zasada kontroli planów zbytu,
- 6) zasada zupełności w planowaniu zbytu,
- 7) zasada planowania dwustopniowego, która polega na jednoczesnym planowaniu zbytu w ramach centrali handlowej przez biura sprzedaży i oddziały tak, jak to jest w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

Stosowanie tych zasad w planowaniu zbytu winno usprawnić technikę planowania zbytu. Referent dalej podkreślił, że analiza rynku stanowi realną podstawę ustalenia najwyższych możliwości sprzedaży, pozwala na ścisłe określenie zadań sprzedaży, a przede wszystkim stwarza właściwe oparcie dla planowania zbytu. Jedynie analiza rynku daje istotne wskazania co do możliwości wprowadzenia na rynek nowych marek handlowych, właściwego opakowania, dozowania jakości i namiastek, a następnie sygnalizuje w sposób elastyczny ujawniające się potrzeby konsumentów.

Drugim elementem, który w planowaniu odgrywa ważną rolę, jest zagadnienie „regionizacji kraju”, tj. podziału kraju na regiony gospodarcze. Nie może być obojętną sprawą dla planisty na szczeblu Centrali Zbytu struktura gospodarczo-społeczna poszczególnych regionów kraju. Gruntowna znajomość charakteru gospodarczego regionu czy kraju umożliwia prawidłowe planowanie ilościowe zbytu. Z kolei referent podkreślił wagę zagadnienia sprawozdawczości i statystyki, które w gospodarce planowej jedynie dają możliwość dokonania istotnej kontroli wykonania planów.

Charakteryzując obecny stan techniki planowania w Centralach Zbytu referent stwierdził, że planowanie w Centralach Handlowych jest właściwie planowaniem rozdzielnictwa, a nie planowaniem zbytu, i że w dziedzinie techniki planowania poszczególnych central istnieje poważna nierównomierność oraz różnorodność stosowanych metod planowania, poza tym Centrale nie potrafią jeszcze wykorzystać elementów pomocniczych w handlu, tj. analizy rynku, zagadnienia regionizacji, sprawozdawczości i kontroli wykonania planów.

Zdaniem referenta, w chwili obecnej nie można jeszcze mówić o wyższym stopniu techniki planowania handlowego, gdyż Centrale nie posiadają dostatecznego wpływu na rozmiary i jakość produkcji. Na zakończenie referent przedstawił w syntetycznej formie następujące zalecenia odnośnie techniki planowania:

- 1) planować wszystkie artykuły branżowe asortymentu indywidualnie. W wypadku, gdy asortyment ten składa się z kilku tysięcy artykułów, planować należy indywidualnie wszystkie artykuły reglamentowane i najbardziej aktualne, resztę ująć należy w planach zbytu w jednej globalnej pozycji wartościowej,
- 2) planować ilościowo i wartościowo,
- 3) zorganizować kontrolę wykonania planów od strony ilościowej i wartościowej,
- 4) skoordynować statystykę z potrzebami planowania,
- 5) zarządzić zbieranie materiałów wynikających z analizy rynku i regionizacji.

Zastosowanie w praktyce powyższych wskazań, zdaniem referenta, pozwoliłoby na wyrównanie techniki planowania we wszystkich Centralach Zbytu.

Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się na tle referatu, skoncentrowała się głównie wokół zagadnienia rozdzielnictwa, tym samym potwierdzając, że Centrale na obecnym etapie zajmują się tylko planowaniem rozdzielnictwa. Poszczególni mówcy poruszyli zagadnienie zapotrzebowań przemysłów i resortów stwierdzając, że są one w większej części nierealne z braku norm zużycia i że trudno jest na nich opierać się przy układaniu planów, zwłaszcza że analiza rynku jest jeszcze w stadium organizacji. Zwrócono również uwagę na konieczność ścisłej współpracy Wydziałów Planowania Produkcji Centralnych Zarządów Przemysłów z Wydziałami Planowania Zbytu Central Handlowych. W trakcie dyskusji szereg przedstawicieli

Central podkreśliło wpływ branżowości na metody planowania.

Wreszcie dyskusja doprowadziła do ustalenia trudności poszczególnych Central w zakresie planowania zbytu w pożądanej przez Ministerstwo formie.

Dwudniowe obrady Komisji Planowania dały w sumie obszerny i ciekawy materiał odnośnie zasad, techniki i metod planowania, następnie pozwoliły na zorientowanie się co do poziomu aparatu planowania Central Zbytu i Państwowej Centrali Handlowej.

W wyniku obrad przyjęto następujące tezy, które przedstawiono Ministrowi Przemysłu i Handlu na Plenum Konferencji:

Tezy z zakresu planowania.

- 1) Dążyć do ujednolajnienia zasad planowania zbytu i wyrównania poziomu techniki planowania we wszystkich Centralach Zbytu, z uwzględnieniem ich branżowego charakteru.
- 2) Ustalić podległość Central Zbytu w zakresie planowania jednemu z Departamentów Ministerstwa Przemysłu i Handlu.
- 3) Znieść podległość Central Zbytu w stosunku do Centralnych Zarządów Przemysłów w zakresie planowania. Obowiązywać ma zasada, że planowanie zbytu należy do Central Zbytu.
- 4) Plany produkcji Centralnych Zarządów Przemysłów winny być uzgadniane z planami zbytu poszczególnych Central Handlowych.
- 5) Ustalić, że troska i kontrola nad jakością, dozowaniem i opakowaniem towarów należy do Central Zbytu.
- 6) Ustalić prawo i obowiązek Central Zbytu wpływania na wielkość i jakość produkcji.
- 7) Należy dążyć do opracowania szczególnych normatywów zużycia w ramach resortów (Ministerstw) w odniesieniu do wszystkich artykułów przemysłowych, dostarczanych przez branżowe Centrale Zbytu.
- 8) Planowanie ogólne eksportu winno obowiązywać Centrale Zbytu, które zorganizują swoją sprawozdawczość w tym kierunku, by mogły określać w planach wolne nadwyżki dla handlu zagranicznego.
- 9) Należy uzgodnić i zsynchronizować technikę planowania eksportu z planowaniem zbytu na rynku wewnętrznym.
- 10) Po pierwszym okresie naszego doświadczenia należy dążyć do przejścia z planowania kwartalnego na planowanie półroczne i roczne.
- 11) Jest rzeczą niezbędną powołanie do życia na poziomie organizacji Ministerstwa stanowiska Inspektora Planowania Central Zbytu, który zagwarantuje:
 - a) terminowość opracowań,
 - b) jednolitość techniczną planowania,
 - c) ścisłość wykonywanych zarządzeń.
- 12) Jest rzeczą konieczną systematyczne szkolenie personelu planistów Central Zbytu na kursach i zjazdach oraz drogą praktyk zagranicznych.
- 13) Celowym będzie organizowanie periodycznych Zjazdów szefów Wydziałów Planowania wszystkich Central Zbytu dla ujednolicenia techniki planowania i wzajemnej pomocy w trudnych zagadnieniach planowania.
- 14) Dążyć do opracowania publikacji w zakresie ogólnych zasad planowania gospodarczego.
- 15) Należy powołać Komisję Organizacyjną planowania zbytu w Minister. Przem. i Handlu z udziałem przedstawicieli Central Handlowych i Centralnych Zarządów Przemysłów. Komisja ta miałaby za zadanie, opracowanie ogólnych metod planowania zbytu i koordynacji produkcji ze zbytem w Centralach Handlowych.

Tezy dotyczące analizy rynku.

- 1) Należy narzucić Centralom Zbytu obowiązek systematycznego prowadzenia analizy rynku.
- 2) Należy wydać szczegółową jednolicie opracowaną instrukcję o prowadzeniu analizy rynku.
- 3) Należy polecić referentom kontroli ruchu cen wszystkich Central Zbytu branie udziału w Komisjach Cennikowych.
- 4) Należy wydać zarządzenie skoordynowania w terenie kontroli ruchu cen pomiędzy trzema czynnikami: Centrali Zbytu, Państwowej Centrali Handlowej i „Społem”.

Tezy dotyczące zagadnienia regionizacji.

- 1) Należy wprowadzić obowiązek dokonania studiów nad regionizacją kraju przez Wydział Planowania Central Zbytu.

Powyższe tezy odzwierciedlały poglądy i dezyderaty zarówno Prezydium Komisji jak i przedstawiciele poszczególnych państwowych przedsiębiorstw handlowych. Nawet pobieżna ich analiza doprowadza do wniosku, że dotyczą one najistotniejszych i najbardziej pilnych zagadnień planowania zbytu w skali państwa.

W oparciu o wyniki obrad Komisji Planowania i Konferencji, czynione są starania o podniesienie poziomu i techniki planowania w państwowych przedsiębiorstwach handlowych oraz rozszerzenie zakresu planowania.

Niezależnie od tych prac jest w toku opracowania plan zbytu w skali państwa na r. 1948. Plan ten, wobec nieuporządkowania jeszcze sieci dystrybucyjnej i innych poważnych przeszkód, zwłaszcza w sektorze spółdzielczym i prywatnym, wreszcie wobec stosunkowo niskiego ogólnego poziomu aparatu planowania, ograniczy się na razie do zaplanowania na r. 1948 podstawowych grup towarów powszechnej konsumpcji.

Poważną trudnością w opracowaniu pełnego planu zbytu na r. 1948 jest m. in. brak jednolitych form sprawozdawczości i statystyki w handlu. Bez uporządkowania i ujednolicenia sprawozdawczości i dostosowania jej do potrzeb planowania trudno mówić o jakimkolwiek racjonalnym planowaniu handlu, toteż równolegle idą prace w kierunku ścisłego zharmonizowania planowania obrotu towarowego ze sprawozdawczością i statystyką branżowego aparatu handlowego w sektorze społecznym.

Są już w opracowaniu formularze sprawozdawcze i formularze do planu handlowego, wzajemnie dostosowane, które dają rękojmię, że w przyszłym roku racjonalne planowanie handlu w oparciu o uporządkowaną sprawozdawczość stanie się faktem.

Jednocześnie są prowadzone studia odnośnie reorganizacji dotychczasowych metod planowania, które w rzeczywistości dotąd ograniczały się do odcinkowego planowania rozdzielnictwa. Ministerstwo Przemysłu i Handlu dąży do zrealizowania zasady integralnego planowania, uwzględniającego wszystkie elementy, które w dziedzinie życia gospodarczego odgrywają zasadniczą rolę.

Przejście z planowania odcinkowego do integralnego zakończy pewien cykl rozwojowy naszego życia gospodarczego i pozwoli na pełną stabilizację stosunków w zakresie wewnętrznego obrotu towarowego.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE Sp. z o.o. FABRYKA SODY w KRAKOWIE

Przedsiębiorstwo pod Zarządem Państwowym zakupia

1 ŁOŻYSKO KULKOWE OPOROWE SKF Nr I-63904 A, o wym. 355/380 × 235 mm, wys. 100 mm. 2 ŁOŻYSKA KULKOWE OPOROWE MARKI FAG Nr 4406 BJN 30, d-30. d2-60. d3-40, D-76, D2-85.

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne Nr 505 — 77

Biuro Zaopatrzenia, wewnętrzny 39

38

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWÓRCZEJ z odp. udz. w WARSZAWIE

Oddział Śląski w Katowicach, ul. Mickiewicza 14, tel. 345-72 i 307-21

Sklepy: w KATOWICACH, ul. 3-go Maja 28, tel. 357-01,
w BIELSKU, ul. Zamkowa 2, tel. 26-34

Zaopatruje spółdzielnie w surowce, półfabrykaty, artykuły techniczne i materiały pomocnicze. Prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną wyrobów spółdzielni pracy.

35

Wybrzeże — Żegluga

Nowa organizacja administracji portów morskich. W Nr 76 „Dziennika Ustaw R. P.” z dn. 31 ub. m. ukazało się rozporządzenie Ministra Żeglugi z dn. 9 grudnia 1947 r. o ustanowieniu urzędów morskich i kapitanatów portów. W myśl powyższego rozporządzenia został utworzony Urząd Morski w Gdańsku, którego zakres działania rozciąga się na wybrzeże w granicach województw gdańskiego i olsztyńskiego, oraz Urząd Morski w Szczecinie z zakresem działania na wybrzeżu w granicach województwa szczecińskiego. Na powyższe Urzędy Morskie przelano prawa i obowiązki dotychczasowych władz i organów administracji morskiej oraz Biura Odbudowy Portów. W ramach Urzędów Morskich ustanowiono kapitanaty portów w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie ze Swinoujściem, Elblągu, Helu, Władysławowie, Łebie, Uście, Darłowie i Kołobrzegu. W związku z utworzeniem Urzędu Morskiego w Gdańsku nastąpiła unifikacja administracyjna portów Gdyni i Gdańska, z których stworzono jeden potężny zespół portowy, kierowany przez ośrodek dyspozycyjny pod nazwą: Dyrekcja Handlowa Gdańskiego Urzędu Morskiego. Zespół Gdynia—Gdańsk jest największym na Bałtyku ośrodkiem portowym, bezkonkurencyjnym pod względem przestrzeni, obrotów i możliwości rozwojowych. Nowa struktura administracji wybrzeża morskiego jest wynikiem potrzeb, jakie się wyłoniły w związku z definitywnym zakończeniem doraźnych prac odbudowy w portach i przejściem na długofalowy plan robót, jak również w związku ze stale rosnącym rozwojem działalności portów i żeglugi morskiej. Nowy ustrój portów wprowadza ścisły podział kompetencji oraz zapobiega wielotorowości i przerostowi aparatu administracyjnego. Połączenie Gdyni i Gdańska w jedną całość pozwala na lepszy niż dotychczas podział pracy oraz odpowiedzialniejsze wykorzystanie możliwości obu portów, jak również upraszcza sprawę opłat portowych. Dotychczas statki zachodzące do Gdyni i Gdańska opłacały dwukrotnie należności portowe, obecnie zaś będą je uiszczać jednorazowo, gdyż ruch między portami traktuje się jako ruch wewnątrzno-portowy. (mż.)

Obroty Gdyni-Gdańska w 1947 r. Łączne obroty towarowe Gdyni-Gdańska wynosiły w 1947 roku 9.686.261 tonę, tzn. przewyższyły obroty z roku poprzedniego o 2 miln. ton. Przeciętna miesięczna cyfra przeładunków, która w roku 1945 wynosiła 167.000 ton, a w roku 1946 — 645.000 ton, wzrosła w roku 1947 do 807.000 ton i to mimo częściowego sparaliżowania pracy portów przez lody w lutym i marcu ub. r. (mż.)

Dalsze obniżenie niektórych opłat portowych w Szczecinie. Z dniem 1 lutego weszło w życie, z ważnością od dnia 1 stycznia br., rozporządzenie Dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie wprowadzające obniżkę opłat za korzystanie z magazynów i składów portowych o dalsze 10%. (niż.)

Pierwszy statek w Darłowie. W ramach planowo przeprowadzonej aktywizacji całości naszego Wybrzeża — uruchomiony został port Darłowo. Pierwszym statkiem handlowym, który przybył do Darłowa, był duński s/s „Helene”. Uruchomienie portu w Darłowie, starego portu zbożowego dawnej Rzeczypospolitej, stało się możliwym dzięki ukończeniu w planowanym terminie wszystkich robót, związanych z odbudową zniszczonego portu i dostosowaniem go do wymagań międzynarodowych przepisów żeglugowych. W Darłowie wykonano poważne roboty pogłębiarskie, związane z odmuleniem toru wodnego, prowadzącego do basenu przeładunkowego, odremontowano urządzenia przeładunkowe (transportery), zainstalowano też urządzenia sygnalizacyjne, a ponadto naprawiony został most zwodzony i odbudowany budynek władz portowych. Długość nabrzeży portu Darłowa wynosi 1.260 metrów, powierzchnia magazynów 4.130 m², głębokość portu ponad 4 metry. Uruchomienie portu w Darłowie przyczyni się do usprawnienia eksploatacji naszych wielkich portów, które zostaną odciążone od statków o małym tonażu; statki mniejsze będą odtąd zawijać do Darłowa. (mż.)

Projekty nowych statków dla polskiej floty handlowej. Zawarta w grudniu ub. r. umowa między Zjedn. Stocznii Polskich a towarzystwem „Ansaldo” dotyczy wykonania przez wyspecjalizowane w tej dziedzinie włoskie biura konstrukcyjne rysunków technicznych dla dalszej serii statków, których budowa będzie podjęta w Polsce. Wchodzi tu w rachubę motorowiec frachtowy o nośności 650 TDW dla żeglugi po Bałtyku oraz motorowiec frachtowy o nośności koło 7.500 TDW dla linii oceanicznej. Jeden z punktów zawartej umowy przewiduje skierowanie do prac, związanych z wykonywaniem rysunków, dziesięciu konstruktorów i techników polskich, jak również pięciu robotników stocznio-
(mż.)

Żegluga norweska. Wg oświadczenia prezesa Związku Armatorów Norweskich, żegluga norweska w r. 1947 będzie stanowiła pozycję ok. 40 miln. funt. szt. po stronie czynnej bilansu norweskiego handlu zagranicznego. Zdaniem przedstawiciela ar-

matorów norweskich, odbudowa norweskiej floty handlowej do stanu przedwojennego będzie kosztowała przynajmniej 225 miln. funt. szt., jednakowoż nawet w r. 1974, w którym nastąpiły wyjątkowo poważne zakupy tonażowe, wydatki w obcych dewizach na ten cel wyniosły 20 — 25 miln. funtów pozostawiając dodatnie saldo żeglugi norweskiej w wysokości 15 — 20 miln. funt. szt. (BIM.)

Tonaż chińskiej marynarki handlowej powiększył się dwunastokrotnie od chwili zakończenia działań wojennych z Japonią. Chińska flota handlowa liczy obecnie 1.179 jednostek żeglugi dalekomorskiej oraz 2.138 jednostek żeglugi śródlądowej, których ogólny tonaż wynosi 950.000 BRT. Chińskie firmy żeglugowe zakupiły w tym okresie 150 jednostek dalekomorskich na stoczniach zagranicznych. Położenie gospodarcze Chin nie pozwalało dotychczas na uruchomienie w kraju stoczni produkujących tonaż dalekomorski. Rząd chiński rozważa możliwości użycia sum z reparacji japońskich na budowę wielkiej stoczni w Szanghaju. (BIM.)

Rozwój kanadyjskiej floty handlowej. Rozwój żeglugi kanadyjskiej od r. 1939 wyraża się następującymi liczbami. W r. 1939 kanadyjska flota handlowa liczyła 37 jednostek dalekomorskich o 241.880 BRT, natomiast obecnie tonaż kanadyjskiej floty dalekomorskiej wynosi ponad 1 milion BRT, stawiając ją na 4 miejscu w świecie. Mimo wyższych kosztów produkcji niż w krajach europejskich, rząd kanadyjski czyni poważne wysiłki w kierunku podtrzymania krajowego budownictwa okrętowego. Wielkie znaczenie dla rozwoju handlu zamorskiego Kanady ma dokonana już regulacja rzeki Św. Wawrzyńca na odcinku od Montreal do Father Neptune (ok. 550 km) oraz zapoczątkowane pogłębienie kanału łączącego Montreal z morzem. Jest to dalsze udoskonalenie kanadyjskiego systemu transportowego na usługach gospodarstwa krajowego, które w ostatnich latach uległo poważnej przemianie strukturalnej, polegającej na znacznym stopniu uprzemysłowieniu kraju i związanym z tym eksporcie wysokowartościowych artykułów przemysłowych, obok do niedawna wyłącznego eksportu surowców. Rozwój żeglugi kanadyjskiej budzi po stronie brytyjskiej niezyczliwą reakcję, podobną do reakcji na ekspansję żeglugową St. Zjedn. Ostrzeżeniem w stosunku do konkurencji żeglugowej dominium kanadyjskiego ma być wysuwana przez prasę brytyjską możliwość zmniejszenia importu kanadyjskich artykułów przemysłowych. (BIM.)

Eksport — Import

Polsko-radzieckie rozmowy handlowe. 13 stycznia wyjechała do Moskwy delegacja rządowa w osobach: premiera Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława Gomułki oraz ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca dla przeprowadzenia rokowań, dotyczących zawarcia kilkuletniej umowy o obrotach gospodarczych pomiędzy Polską a ZSRR. Wraz z delegacją udali się do Moskwy: wiceminister Przemysłu i Handlu Ludwik Grossfeld oraz eksperci. Delegacji towarzyszy ambasadorka ZSRR w Warszawie pan Wiktor Lebiediew. 26 stycznia podpisano układ handlowy, o którym piszemy w artykule wstępnym niniejszego numeru.

Min. Grossfeld o polskich obrotach zagranicznych w ub. r. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Rzeczypospolitej” wicemin. Przemysłu i Handlu dr Grossfeld oświadczył: W zeszłorocznych obrotach handlowych Polski z zagranicą na pierwszym miejscu po stronie eksportu mieliśmy węgiel, a dalej dopiero inne towary, których ogólna wartość równa się jednak niemal całkowicie wartości całego eksportu węgla. — Według prowizorycznych zestawień obroty handlowe Polski z zagranicą w r. 1947 przekroczyły pół miliarda dolarów. Po stronie importu sumą powyższą objęty jest przywóz czysto handlowy, nie licząc przywozu z demobilu, z dostaw UNRRA i z dostaw z tytułu repara-

cji. To, cośmy osiągnęli w ub. roku, świadczy o wzroście naszych obrotów międzynarodowych, przy czym istotne jest, że rozszerzyliśmy znacznie kontakty nasze z krajami, z którymi dokonujemy wymiany towarowej, oraz rozszerzyliśmy wachlarz naszych towarów eksportowych. Podczas gdy w roku 1945 węgiel stanowił prawie trzy czwarte naszego eksportu, a w r. 1946 ok. 64 proc., to w roku ub. wartość eksportu węgla jest niemal równa wartości eksportu innych towarów. Wzrost produkcji krajowej daje możliwość poważnego wzrostu eksportu w roku przyszłym, co spowoduje tym samym dalszy wzrost obrotów międzynarodowych. W minionym roku import przekroczył wysokość eksportu o ok. 10 proc., ponieważ dokonaliśmy zakupów na nasze awaryjne zagraniczne i wykorzystaliśmy pewne możliwości kredytowe. Zaznaczyć jednak muszę — podkreślił minister — że bardzo poważne sumy wpłacone zostały w ub. r. jako zaliczki na dostawy, które będziemy otrzymywali w roku bieżącym i w latach następnych. (p.)

Eksport rowerów. Polski przemysł rowerowy osiągnął pod względem wydajności i jakości poziom produkcji przedwojennej. Wysoka jakość polskich rowerów wzbudziła żywe zainteresowanie zagranicy. Już obecnie fabryki bydgoskie eksportują części rowerowe (szprychy rowerowe z nakrętkami, łańcuchy)

do Danii i Szwajcarii. W ciągu listopada wytwórnie bydgoskie wysłały do Bułgarii pierwszą partię rowerów. Z początkiem przyszłego roku przewidywany jest eksport do Ameryki Południowej i Afryki. Ogółem w roku 1948 planuje się wyprodukowanie na eksport 100 tys. sztuk rowerów.

Eksport sprzętu kolejowego. Zjedn. Taboru i Sprzętu Kolejowego w Poznaniu nawiązało pierwsze kontakty z państwami zagranicznymi w sprawie dostawy polskiego sprzętu kolejowego. W najbliższych dniach Zjednoczenie wysłała dla Jugosławiańskiego Przemysłu Kopalnianego i kolei państwowych pierwszą serię parowozów wąskotorowych. Zjednoczenie zawarło również szereg umów w sprawie dostaw wąskotorowych wagonów towarowych dla Bułgarii. Wykończenie tego zamówienia przewidziane jest z końcem 1949 roku. Nawiązane zostały rozmowy z Turcją na temat dostawy polskiego sprzętu kolejowego. (p.)

Dalsze 8.000 samochodów z demobilu amerykańskiego. Polska Misja Zakupu w Paryżu, nabyła w styczniu r. b. z demobilu amerykańskiego ok. 8.000 sztuk samochodów różnych marek, sprzęt morski i inżynierski oraz drobnicy, na ogólną kwotę ok. 5 miln. zł. Zakupów dokonano na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech na zasadzie pożyczki na zakupy z demobilu. (p.)

Rynki krajowe i handel

Zestawienie obrotów handlowych państwowych przedsiębiorstw handlowych (Central Handlowych w ra-

mach C.Z.P.) podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu według 14 branż (dane w milionach złotych):

Branże	1946				1947		
	I	II	III	IV	I	II	III
Węglowa	2 094	5 995	4 899	5 311	5 036	9 726	10 687
Hutnicza	1 562	2 882	4 023	4 736	4 954	9 004	9 567
Paliw Płynnych . . .	669	1 275	1 958	2 651	2 508	4 221	5 284
Metalowa	1 340	1 933	2 970	4 358	4 168	7 386	9 731
Elektrotechniczna . .	82	140	424	817	905	1 462	2 096
Włókiennicza	2 981	3 601	8 052	17 993	12 384	23 255	24 961
Chemiczna	1 008	1 369	2 289	2 956	3 197	5 990	8 348
Mineralna	595	888	1 497	1 628	1 500	2 593	4 458
Cukrownicza	2 057	3 283	5 174	4 941	4 646	8 855	8 877
Papiernicza	330	589	958	1 345	1 366	3 952	4 333
Skórzana	499	460	682	961	896	2 712	6 505
Drzewna	85	162	243	332	362	523	705

Dane obejmują głównie zbył artykułów przemysłowych, które w swojej ogromnej większości na ogół tracą swój charakter deficytowy i zwolna pokrywają zapotrzebowanie rynku. To niewątpliwie ma również większe znaczenie dla stabilizacji cen i automatycznej likwidacji czynnika spekulacyjnego, który w okresie, gdy podaż produkcji przemysłowej

nie pokrywała zapotrzebowania od strony konsumpcji, wykorzystywał sytuację dla magazynowania większych partii towarów do gry na wyżkę, nieuzasadnione podbijanie cen, a wszystko na szkodę ostatecznego konsumenta, którego dobro w Państwie Demokracji Ludowej jest ideą przewodnią w polityce gospodarczej Rządu. Ten dynamiczny roz-

wój produkcji i wewnętrznych obrotów artykułami przemysłowymi, który na poziomie zbytu i hurtu został już całkowicie opanowany przez uświadomiony aparat dystrybucyjny, pozwala u progu nowego roku wyrazić przekonanie, że r. 1948 będzie cechowało całkowite zaspokojenie potrzeb ludności, jeżeli chodzi o artykuły codziennego użytku. (M.K.)

Obroty państwowych przedsiębiorstw handlowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu stale wzrastają, o czym świadczą niżej podane cyfry oraz dane porównawcze w stosunku do r. 1946, dotyczące zbytu przez państwowy aparat handlowy produkcji 14 Centralnych Zarządów Przemysłów, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Obroty P.C.H. osiągnęły w 1946 r. 10 miliardów zł, a na rok 1947 planowano 27 miliardów zł. Z kwoty tej miało przypaść na tekstylia 15,3 miliarda, na artykuły spożywcze 8,5 miliarda zł. Reszta miała przypaść na artykuły przemysłowe. W czasie roku 1947 na zarządzenie M. P. H. zlikwidowała Państwowa Centrala Handlowa dystrybucję ar-

tykułów włókienniczych, przejęła natomiast zbył przemysłu spożywczego. Zmienione warunki spowodowały reorganizację. Po rezygnacji z dystrybucji tekstyliów obroty wyniosły w lipcu ub. r. 91% planu, natomiast już preliminarz sierpniowy wykonano w 118%. Towary spożywcze stanowiły w całości obrotów kolejno: w czerwcu 42,8, lipcu 62,9, sierpniu 68,7, wrześniu 78,2, październiku 88,4, listopadzie 95%. Wzrost ogólnych obrotów wskazują cyfry: w czerwcu 2,32 miliarda, w listopadzie 3,4 miliarda (łącznie z ziemiopłodami, na które przypadł 1 miliard zł). Obroty P.C.H. łącznie z Centralnym Biurem Sprzedaży i Państwowymi Domami Towarowymi przekroczyły w listopadzie 4,6 miliarda złotych. Po ukończonej reorganizacji z dniem 1 października ub. r. powstały nowe placówki handlowe P.C.H.: Centralne Biuro Hurtowni Spożywczo - Przemysłowych, Centralne Biuro Zakupu i Sprzedaży Produktów Rolnych oraz 6 Centralnych Biur Branżowych. Placówki te zaopatrują całą terenową sieć prowadzonych przez P.C.H. hurtowni spożywczo - przemysłowych. Ogółem w chwili obecnej posiada P. C. H. na terenie całej Polski 1.023 placówek. Dzięki reorganizacji, w ramach której przeprowadzono równocześnie daleko idącą decentralizację, utworzona została sieć delegatur wojewódzkich. Reorganizacja przynosi realne korzyści w postaci uelastycznienia aparatu handlowego, zna-

cznego obniżenia kosztów handlowych (obecnie koszty handlowe P.C.H. nie przekraczają 4 proc., podczas gdy w ub. r. wynosiły 7 proc.), poważnego wzrostu przeciętnych obrotów na jednego pracownika itp. Według przybliżonych obliczeń P.C.H. osiągnęła w 1947 r. łącznie 37 miliardów zł obrotu. Roczny preliminarz został zatem przekroczony o około 40 proc. W roku 1948 planowany jest obrót w wysokości 80 miliardów zł. Państwowa Centrala Handlowa, jako instytucja dążąca przede wszystkim do pełnej normalizacji życia gospodarczego kraju i zaspokojenia potrzeb ludności, nie planuje wyłącznie powiększenia obrotów i zysku. Najważniejszymi celami, które stawia przed sobą P.C.H. na rok 1948, są: zapewnienie handlowi państwowemu przewodnictwa w działalności na terenie kraju; redukcja marż zarobkowych, a tym samym obniżka cen na rynku; zwalczanie spekulacji drogą akcji interwencyjnych itp. Oddzielne zgadnienie stanowi planowane przez P.C.H. całkowite przejęcie zaopatrzenia konsumów fabrycznych, stołówek, sierocińców i burs, domów wypoczynkowych i innych placówek żywienia zbiorowego. (p.)

Akcja wiązana daje dobre wyniki. Wprowadzona przez Fundusz Apropowizacyjny akcja wiązana dała w r. 1947 doskonałe wyniki. Polega ona na skupie hurtowym i detalicznym zboża za pośrednictwem trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego na wolnym rynku po

cenach ustalonych z odpowiednim premiowaniem. Największe zakupy zboża były poczynione na terenie województwa poznańskiego oraz oddziałów: toruńskiego i bydgoskiego. Rolnik za dostarczone zboże dostawał w formie premii po cenach najniższych artykuły przemysłowe, jak tekstylia, węgiel i skórę. Akcja jest rozprzestrzeniona na terenie całego kraju i odbywa się za pośrednictwem 15-tu prowincjonalnych oddziałów Funduszu Apropowizacyjnego. Za jeden q. dostarczonego zboża twardego otrzymuje rolnik 200 kg węgla względnie tekstyliów wartości 2.000 zł albo 0,5 kg skóry twardej. Przy sprzedaży 1 q. pszenicy otrzymuje 300 kg węgla, tekstyliów i skóry jak wyżej. W ramach tej akcji rozdzielono dla poszczególnych punktów skupu, jak P. C. H., Spółdzielni „Społem” i Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej:

- I. kwartał: 82,753 t węgla, 2,825 t cementu, 83,5 t karbidu, 19,129 t paszy, za 77.190 tys. zł tekstyliów.
- II. kwartał: 81,400 t węgla, 20,639 t paszy, 6,090 t cementu, 70 t skóry podeszwowej, za 409.300 tys. zł tekstyliów.
- III. kwartał: 300.000 t węgla, 6,000 t cementu, 1,065 t paszy, 120 ton skóry podeszwowej, za 1,08 miln. zł tekstyliów.
- IV. kwartał: 219.500 t węgla.

Najlepsze wyniki dała akcja na terenie woj. kieleckiego najbardziej zniszczonego na skutek działań wojennych. (BMP.)

Różne z kraju

Z prac komisji dla opracowania dekretu o systemie finansowym. Na wiosnę 1947 r. plenum komisji powzięło uchwałę, na mocy której przed definitywnym przystąpieniem do prac szczegółowych należy uzyskać aprobatę czynników miarodajnych co do kierunku prac. Prace Ministerstwa Skarbu zbiegły się w tej dziedzinie z pracami Ministerstwa Przemysłu i Handlu i po pewnym czasie uzgodniono stanowiska obu ministerstw. W sierpniu 1947 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie systemu finansowego, która ogłoszona została w Dzienniku Ustaw i obowiązuje od września. Zasady uchwały są liniami kierunkowymi, po których mają się toczyć prace. Jeżeli chodzi o sposoby rozwiązań, to prace komisji będą biegły tym torem, by nie powstały dysproporcje między тезami i wymaganiami życia. Uchwały Rady Ministrów dają podstawę do ukazywania się odpowiednich aktów prawnych, które wymagają współdziałania Ministerstwa Skarbu. Sekcje komisji przystąpiły do studiów teoretycznych i praktycznego formułowania rozwiązań poszczególnych tez. Wcielanie ich w życie powinno odbywać się

trzema drogami: przez wpajanie pewnych zasad systemu finansowego w sposób prawidłowy z okazji zjazdów, kursów szkoleniowych itd., przez akty o znaczeniu technicznym, jak okólniki lub statuty przedsiębiorstw, gdzie nastąpi powiązanie organów finansowych przedsiębiorstwa państwowego z aparatem finansowym, wreszcie przez praktykę konkretnego modelowania planu gospodarczego przy kredytowaniu. (ms)

Inwestycje komunikacyjne w roku 1948. W planie inwestycyjnym komunikacji na rok bieżący, zwiększonym dwukrotnie w stosunku do pierwotnego planu zeszłorocznego (34.055 miln. zł wobec 16.309 miln. zł w 1947 r.), wydatki na odbudowę i rozbudowę kolejnictwa stanowią w dalszym ciągu zasadniczą pozycję. Na koleje normalnotorowe tegoroczny plan inwestycyjny — w brzmieniu przedłożenia rządowego — przewiduje 58 proc. wszystkich środków finansowych przeznaczonych na inwestycje w resorcie komunikacji. Inwestycje w kolejnictwie pochłonię około 19,8 miliarda zł, z czego 7,1 miliarda zł na obszarze Ziemi Odzyskanych. M. in. przewiduje się zakup 170 parowozów z ten-

drami, 80 wagonów osobowych zwykłych, 20 wagonów sypialnych oraz 11 tysięcy wagonów towarowych, 50 chłodni i 70 tendrów. W dziale rozbudowy i uzupełnienia istniejących urządzeń znaczne nakłady przeznaczono na węzeł warszawski (stacja rozrządowa Odolany, budowa drugiej pary torów na linii średnicowej, tunel i roboty ziemne w wykopie oraz fundamenty pod wiadukty), dostosowane będą do nowych potrzeb stacje graniczne Małaszewicze i Słubice. 654 miln. zł pochłonię roboty nad usprawnieniem sieci kolejowej w centralnym porcie szczecińskim. Plan obejmuje tu m. in. drugi tor na linii Wrocław—Rawicz, duże roboty na stacji Szczecin Towarowy i Rozrządowy, budowę torów na linii Szczecinek — Słusko, Szczecin — Dąb — Ploty — Kołobrzeg, Choszczno — Berlinek, Choszczno — Głazów, Kętrzyn — Węgorzewo i Baranowo — Orzysz — Elk, budowę drugiego toru na linii Prabuty — Malborek oraz Hawa — Olsztyn — Korsze — Gerdawy. Wciąż jeszcze dużo wysiłków pochłanię odbudowa mostów kolejowych zniszczonych podczas działań wojennych. Plan robót tegorocznych zawiera w tym dziale następujące ważniejsze pozy-

cje: most nad rzeką Bug — Narew pod Modlinem (linia Warszawa — Nasielsk), nad Bugiem pod Małkinia (Warszawa — Białystok) i pod Fronłowem nad Wisłą w Tczewie, nad Narwią pod Łapami (Łapy — Białystok), nad Dunajcem pod Nowym Sączem i pod Tarnowem (Kraków — Przeworsk), nad Odra na stacji Olza, na granicy pod Boguminem na trasie Racibórz — Morawska Ostrawa, w rejonie Szczecina — nad Odrą Zachodnią i nad Odrą Wschodnią (odc. Gumienice — Dąb). Dyrekcja wrocł. wybuduje wiadukt na linii Wałbrzych — Kostrzyn długości 183 m i wysokości 32 m. Oddany będzie do użytku tunel pod Żegiestowem na trasie Nowy Sącz — Muszyna i odbudowany tunel Nr 2 pod Miechowem (szlak Warszawa — Kraków). Powstanie z ruin kilkadziesiąt parowozowni, magazynów kolejowych, nastawni i dworców, 700 miln. zł przeznacza się na odbudowę warsztatów głównych, przy czym największe sumy preliminowano dla Tarnowa i Nowego Sącza. (p.)

Hufce budowlane na wsi. Nie tylko Warszawa ma swoje hufce młodzieżowe, odgruzowujące miasto.

Z inicjatywy wojewody kieleckiego stworzono w kieleckim Hufce Budowlane „Świt“ (od nazwy brygady A. L., której dowódcą w czasie okupacji był wojewoda), które gromadzą młodzież pod hasłem pracy nad odbudową wsi. Hufce te odbudowały dotychczas szereg obiektów przemysłowych, zremontowały koszarę w Kielcach i Sandomierzu i odbudowały kilkadziesiąt gospodarstw rolnych. Hufce szkółą fachowców budowlanych, a przy tym mają znaczenie w procesie przesuwania ludności rolniczej do zawodów miejskich.

Dolny Śląsk rejonem ogrodnictwa. Dolny Śląsk przed wojną eksportował poważne ilości warzyw i kwiatów. Jeszcze obecnie mimo zniszczeń wojennych obszar szklarni na Dolnym Śląsku przekracza 2,5 krotnie obszar szklarni Polski Centralnej. Zakładów ogrodniczych liczy Dolny Śląsk około 1.000. Sądowiectwo cierpi tymczasem na brak szkółek, co da się odczuć w niedalekiej przyszłości, kiedy osadnicy zasiedzą się i przystąpią do rozszerzania sadów. Dość poważnie rozwinięte jest również na tamtejszym

terenie zielarstwo i to zarówno w plantacjach jak i zbierania ziół dziko rosnących.

Ogródki działkowe poważnym producentem warzyw. Akcja ogrodków działkowych słabo jest u nas rozwinięta poza terenem Śląska. A szkoda. Ogródki działkowe mają znaczenie nie tylko aprowizacyjne. Dają one mieszkańcowi możliwość pracy, która jest równocześnie rozrywką, dają mu możliwość spędzenia czasu poza miastem w warunkach higienicznych, wreszcie mogą mieć one niemałe znaczenie dla podniesienia produkcji rolnej, a właściwie warzywniczej. Nakłady w nie o tyle są niewielkie, że wykorzystuje się pracę całej rodziny, traktowaną jako urozmaicenie, no i wszystkie odpadki gospodarstwa domowego. Osiągnąć zaś można znaczne rezultaty produkcyjne. Na Śląsku mamy około 100.000 działkowców uprawiających przeszło 9.000 ha. Wartość produkcji tych ogródków oceniają (może zbyt optymistycznie) na 2,5 miliarda zł, a więc sumę niebagatelną. Warto się zająć ogródkami działkowymi również jako problemem gospodarczym.

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Miedzynarodowy układ lotniczy nie doszedł do skutku. W Genewie obradowała w listopadzie ub. roku komisja międzynarodowa przy udziale przedstawicieli 30 państw. Celem obrad było zawarcie układu międzynarodowego o żegludze powietrznej. Wskutek różnicy zdań na temat suwerenności państwowej i polityki tworzenia wielkich linii lotniczych konferencja, podobnie jak poprzednie konferencje w Chicago i Montrealu, nie dała pozytywnego wyniku. (ps.)

Europejskie wydobycie węgla w listopadzie 1947 r. Dane dotyczące europejskiego wydobycia węgla w listopadzie ub. r. przedstawiają się według E. C. O. (Europejskiej Organizacji Węglowej) następująco:

	Październik 1947	Listopad 1947	% wydobycia przedwojennego w listopadzie 1947
Zachodnie Niemcy .	6 659	6 714	66
Polska	5 761	5 421	107
Francja	4 621	2 549	67
Belgia	2 144	1 901	80
Czechosłowacja . .	1 471	—	—
Saara	1 025	890	85
Holandia	921	841	77
Turcja	271	—	—
Sardynia	118	92	89

Stan zatrudnienia w górnictwie węglowym poszczególnych krajów wynosił w tym samym miesiącu:

	Październik 1947	Listopad 1947	% zatrudnienia przedwojennego w listopadzie 1947
Zachodnie Niemcy .	268 000	302 000	111
Polska	196 000	200 000	134
Francja	331 000	—	—
Belgia	154 000	158 000	114
Czechosłowacja . .	—	—	—
Saara	40 000	42 000	94
Holandia	38 000	38 000	125
Turcja	24 000	27 000	—
Sardynia	—	—	—

Głównymi dostawcami krajów importujących węgiel w miesiącach czerwiec — listopad ub. r. były następujące państwa:

	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad
	w tysiącach ton					
St. Zjednocz.	3 380	3 293	3 543	3 837	3 862	2 904
W. Brytania	—	—	—	76	60	43
Zach. Niemcy	875	1 041	1 049	1 048	1 143	1 042
Polska *)	43	779	884	869	898	733

*, Eksport rozdzielany przez E. C. O.

W październiku i listopadzie ub. r. europejskie kraje importujące otrzymały za pośrednictwem E. C. O. poniższe ilości węgla kamiennego:

	Październik 1947	Listopad 1947	% importu przedwojennego w listopadzie 1947
	w tysiącach ton		
Belgia	617	554	106
Czechosłowacja . .	158	—	—
Dania	388	327	69
Irlandia	252	162	78
Finlandia	226	210	145
Francja	2 097	1 552	78
Franc. Afryka Półn.	68	—	—
Grecja	23	20	26
Włochy	863	686	62
Luksemburg	223	187	73
Holandia	345	258	37
Norwegia	189	173	68
Portugalia	77	59	55
Szwecja	693	612	94
Szwajcaria	270	260	95
W. Brytania	204	—	—

(pb.)

ALBANIA.

Rozwój gospodarczy Albanii w r. 1947. Przed wojną Albania była niezmiernie ubogim krajem i nie posiadała prawie żadnego przemysłu. Jej rolnictwo znajdowało się na bardzo niskim poziomie. Po drugiej wojnie sytuacja gospodarcza mimo olbrzymich spustoszeń zmieniła się radykalnie. Jej rozwój gospodarczy z roku na rok wykazuje duże postępy w rolnictwie, przemyśle i handlu zagranicznym. Dzięki reformie rolnej przeszło 20 tys. rodzin wiejskich otrzymało 132.200 ha ziemi. 239 tys. drzewek oliwnych, tysiące zwierząt

domowych i duże ilości różnych narzędzi rolniczych. W porównaniu z rokiem 1938 obszar ziemi uprawnej zwiększył się o 130 tys. ha. Przeszło 50 tys. q nawozów sztucznych, jakie zużyto w roku 1947, wskazują na znaczną racjonalizację w produkcji rolnej. W ciągu roku sprowadzono z zagranicy i przydzielono rolnikom 120 traktorów, 300 żniwiarek i 120 innych maszyn rolniczych. Ok. 900 tys. sztuk zwierząt domowych zaszczepiono przeciwko różnym chorobom, co w porównaniu z rokiem 1938 wykazuje wzrost o 500.000. Do zanotowania są również duże postępy w odbudowie i uprzemysłowieniu kraju. Naprawiono i oddano do użytku wszystkie maszyny i urządzenia pól naftowych (Kucova, Pates), odbudowano i uruchomiono wiele olejarni, w Tiranie powstała nowa fabryka obuwia, a w Regojizach fabryka powrozków. W budowie są nowe cukrownie, fabryki tekstylne i marmolady (Corcea, Elbassen, Tirana). Produkcja ropy naftowej wzrosła o 210%. Naprawiono 2 tys. km dróg i 6,1 km mostów, pobudowano 200 km nowych dróg i 6 nowych mostów. Użyźniono 6,8 tys. ha ziemi i pobudowano 125 km kanałów. Zniszczone działami wojennymi porty (Durazzo, Bliora, Szingu, Saranda) odbudowano i oddano do użytku. Naprawiono 6,370 km linii telefonicznej i pobudowano nowej 580 km. Albania posiada obecnie 7 radiostacji (w r. 1938 zaledwie 2). Odnośnie handlu zagranicznego Albania podpisała 27 listopada 1946 r. umowę handlową z Jugosławią, na podstawie której Jugosławia zobowiązała się dostarczyć Albanii taką ilość towarów, jaka jest niezbędna do realizacji planu gospodarczego.

Umowa ta przewiduje:

- zniesienie granic celnych,
- koordynację planów gospodarczych,
- zrównanie walut,
- zakładanie mieszanych spółek albańsko-jugosłowiańskich odnośnie kolejnictwa, źródeł naftowych, górnictwa, elektryfikacji, żeglugi i handlu zagranicznego,
- założenie albańsko-jugosłowiańskiego banku.

Jugosławia udzieliła Albanii kredytu w wysokości 2 miliardów dynarów. Obrót towarowy między tymi państwami był niezmiernie ożywiony. (W.R.)

BELGIA.

Inwestycje w Kongo Belgijskim według oświadczenia belgijskiego ministra kolonii nie mogą być obliczone szczegółowo wskutek przeprowadzanego tam spisu przedsiębiorstw. Ogólne dane z listopada 1947 roku wykazują powstanie od 1939 roku nowych przedsiębiorstw w ilości 348, z czego 211 przypada na nie belgijskie. Te nowe przedsiębiorstwa zainwestowały 452 miliony franków. Od początku istnienia kolonii zainwestowano 7 miliardów fr., z czego 70% przypada na inwestycje zagraniczne. Od 1940 do 1946 r. zainwestowano 1,8 miliarda franków,

z czego według oświadczenia ministerialnego na inwestycje zagraniczne przypadło 15 milionów franków. (ps.)

Rozwój przemysłu tekstylnego. Belgijski przemysł tekstylny osiągnął niemal we wszystkich działach przedwojenny poziom produkcji. W chwili obecnej jedynie wyrób juty i lnu jest jeszcze niższy niż w latach przedwojennych, na co wpływa brak surowców oraz wykwalifikowanych robotników. Szybkie uruchomienie tego przemysłu pozwoliło Belgii — jako pierwszemu z krajów europejskich — na zniesienie wszelkiej kontroli nad sprzedażą tekstyliów. Rynek belgijski jest wystarczająco zaopatrzonej w następujące wyroby: koce bawełniane, gabardyna, dywany, materiały tapicerskie, materiały bawełniane, wełna gremplowana oraz trykotaże jedwabne. W związku z tym przedstawiciele przemysłu tekstylnego zwrócili się do rządu z prośbą o zniesienie ograniczeń eksportowych na te artykuły, ograniczeń polegających na pobieraniu specjalnych opłat uniemożliwiających wyrobom belgijskim znalezienie odbiorców na rynkach zagranicznych. (r.)

BULGARIA.

Przetwórstwo owoców i jarzyn dla Jugosławii. Na podstawie układu w Bled, który przewiduje współpracę, synchronizację produkcji i planów gospodarczych między obu krajami, zawarta została umowa, na mocy której spółdzielczość bułgarska przeobrazi na susz i konserwy i reeksportuje do Jugosławii tamtejsze produkty w ilości 3.500 ton jabłek, 2.800 t jarzyn, 800 ton gruszek. (wg.)

Wysiłki celem zwiększenia ilości drobiu prowadzone są w ramach planu dwuletniego. Drób użyty będzie zarówno na rynek wewnętrzny, jak i na eksport. Ilość drobiu wynosiła w 1939 r. 12,8 miln. sztuk, po wojnie spadła do 9 miln., a w roku 1948 ma wynieść 20 miln. Droga do tego celu jest zwiększenie ilości karmy, walka z chorobami i użycie na wielką skalę inkubatorów. Zwiększenie nośności kur ma nastąpić przez położenie większego nacisku na fermę spółdzielcze, dające gwarancję dobrej gospodarki. Jaja będą eksportowane do Czechosłowacji, Szwajcarii, Austrii i Anglii. (wg.)

CZECHOSŁOWACJA.

Wyniki planowego gospodarstwa. Chociaż istnieją pewne niekorzystne zjawiska w czechosłowackim życiu gospodarczym podobne do tych, jakie zachodzą w rozwoju gospodarczym innych państw, to jednak trzeba zaznaczyć, że Czechosłowacja nie doznała tych wstrząsów, jakie w życiu gospodarczym zachodniej Europy wywołały poważne zaburzenia. Przede wszystkim Czechosłowacja nie doznała nacisku inflacyjnego i nie odczuwała strajków. Korzystny rozwój Czechosłowacji zahamowany został suszą; wskutek nieurodzaju Czechosłowacja straciła 24.000 wagonów pszenicy, 18.000 wa-

gonów żyta i 18.000 wagonów buraków cukrowych prócz znacznej ilości innych płodów rolnych, ważnych dla wyżywienia ludności. By uzyskać niezbędne środki żywnościowe, musi Czechosłowacja eksportować wyroby przemysłowe na bardziej niekorzystnych warunkach niż w r. 1946, albowiem ceny żywności za granicą wzrosły poważnie i gdyby nie nowa, korzystna umowa z Związkiem Radzieckim, Czechosłowacja znajdowałaby się w krytycznej sytuacji aprowizacyjnej. Nieurodzaj spowodował zastój w innych dziedzinach życia gospodarczego. Przemysł miał dosyć surowców, liczba pracowników poważnie wzrosła, a handel zagraniczny rozwijał się pomyślnie. Zachodziło już niebezpieczeństwo, że w letnich miesiącach, kiedy wywóz spadł poniżej 2 miliardów Kczs, trzeba będzie ograniczyć dowóz. W jesieni jednak handel z zagranicą uległ poprawie, nowe zaś umowy handlowe i pogłębianie współpracy z państwami słowiańskimi pozwalają przypuszczać, że pomimo wszelkie niekorzystne zjawiska w handlu światowym handel czechosłowacki, a tym samym i czechosłowackie życie gospodarcze w ogóle, rozwijać się będzie i w bieżącym roku korzystnie. Przyczyni się do tego w znacznej mierze także nowy układ celny, który wszedł w życie 1 stycznia 1948 roku. Niekorzystne zjawiska dały się zauważyć w gospodarce pieniężnej. Jest to przede wszystkim spadek zaufania, na co złożyło się cały szereg przyczyn, budzących nieufność w szeregach właścicieli wkładów oszczędnościowych. Niemniej jednak należy oczekiwać, że zjawisko to jest tylko przejściowe i że społeczeństwo rychło zrozumie szkodliwość tezauryzacji pieniądza. Obieg pieniądza wprawdzie dochodzi do 53,75 miliarda Kczs, ale pomimo to na rynku pieniężnym panuje napięcie. Na wszystkich rynkach pieniężnych świata pieniądz drożeje, stopa procentowa podnosi się. Jest wiele momentów, przemawiających za utrzymaniem taniego pieniądza, zwłaszcza w okresie, kiedy przemysł buduje, modernizuje i inwestuje i kiedy należałoby nadal powiększać ruch budowlany. Konsolidacja rynku pieniężnego może być oparta tylko na odpowiednim budżecie państwowym. W tym kierunku Czechosłowacja uczyniła w roku 1947 poważny krok, obniżając w budżecie na rok 1948 wydatki o 13,5 proc. w stosunku do budżetu z roku poprzedniego, podczas gdy dochody państwa zwiększone zostały o 17%. Deficyt, którego Czechosłowacja nie uniknie, zmniejszony został z 29,13 miliarda do 10,16 miliarda Kczs, czyli o 35%. W roku 1947 minister skarbu ubiegał się o pieniądze drogą pożyczki tylko raz. Z powodu suszy, która wyrządziła znaczne szkody rolnikom, trzeba było szukać pokrycia w wysokości 7 miliardów. W związku z tym uchwalono podatek jednorazowy od nadmiernych majątków, co przeznaczono na pokrycie niedoboru rolnictwa. Planowanie gospodarstwa w

Czechosłowacji okazało się nader korzystne i jedynie możliwe w nowych warunkach gospodarczych (ip.)

Pierwszy rok dwulatki. Całoroczny plan produkcji przemysłowej wykonano w pierwszym roku planu gospodarczego w 100,90%. Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały przewidziane dla nich normy produkcyjne, jak następuje: górnictwo — 99,80%, hutnictwo — 111%, energetyka — 98,90%, metalurgia — 94,4 proc., przemysł chemiczny — 890/0, szklany — 920/0, papierniczy — 1130/0, drzewny — 1100/0, tekstylny — 99,840/0, skórzano-gumowy — 106,80/0.

Ważniejsza produkcja przemysłowa w roku 1947 wynosiła:

węgiel kamienny	16.215.801 t
węgiel brunatny	22.362.113 t
energia elektr.	6.662.840 tys. kWh
gaz świetlny	370.484 tys. m ³
ruda żelazna	1.363.491 t
żelazo surowe	1.422.466 t
stal surowa	2.285.710 t
wyroby walcowane	1.615.960 t
wagony osobowe	1.568 szt.
wagony towarowe	13.777 szt.
parowozy normalnotor.	234 szt.
samochody ciężarowe i autobusy	5.232 szt.
samochody osobowe	9.372 szt.
motocykle	39.558 szt.
rowery	186.023 szt.
maszyny do szycia	76.392 szt.
radioodbiorniki	162.783 szt.
żarówki norm.	12.455.961 szt.
cegły	698.387 tys. szt.
obuwie skórzane	21.409.271 par
obuwie gumowe	19.272.833 par

EGIPT.

Układ z Wielką Brytanią, zawarty z początkiem roku, przewiduje pewne zmiany w dotychczasowym układzie finansowym, i obowiązuje do końca br. Wielka Brytania udzieli Egiptowi 21 milionów funtów na poczet egipskich depozytów, powstałych przed lipcem 1947 r. Zwolnione również będzie z depozytów bieżących 11 milionów funtów, co zwiększy uzyskaną przez Egipt ostatnio sumę 12 milionów funtów. W zamian za wpłaty szterlingowe w bieżącym roku W. Brytania odda do dyspozycji Egiptowi 6,25 mln. dolarów, wreszcie ustąpi 4 miliony dolarów w złocie, aby Egipt mógł wypełnić swoje zobowiązania wobec Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. (ps.)

Rokowania handlowe ze Zw. Radzieckim. Pomiedzy rządem egipskim i radzieckim rozpoczęły się wstępne rokowania na temat możliwości rozszerzenia wymiany towarowej. Egipt pragnie zakupić w Zw. Radzieckim 100.000 t pszenicy, 120.000 t kukurydzy oraz poważne ilości drzewa, papieru gazetowego i tytoniu na ogólną sumę kilkunastu milionów funt. szterlingów. W zamian za powyższe towary Egipt oferuje stronie radzieckiej 400.000 bel wysokogatunkowej bawełny. Nadwyżka importowa byłaby spłacona przez Egipt w gotówce. (x)

FINLANDIA

Układ handlowy ze Zw. Radzieckim. Rządy Finlandii i Zw. Radzieckiego podpisały pięcioletni układ handlowy, na podstawie którego obie strony zobowiązały się do udzielania wzajemnej preferencji we wszystkich kwestiach handlowych, przede wszystkim w splatach należności, taryfach celnych, ustalaniu kwot importowych i eksportowych oraz żegludze. (x)

FRANCJA.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Paryżu wzrósł w ciągu ub. r. o 59% i jest obecnie 15 razy wyższy niż w r. 1938. W ciągu ub. r. ceny żywności podniosły się o 640/0, ceny opału i oświetlenia — o 240/0. (r.)

Zawieszenie importu z Belgii. Francuskie Biuro Kontroli Handlu Zagranicznego zawiesiło na pewien okres wydawanie licencji importowych na towary z Belgii z wyjątkiem węgla i miedzi. Pomimo korzystnego bilansu handlowego z Belgią (6.734 mln. franków fr.), Francja musiała dostarczyć swemu partnerowi pewnych ilości złota na podstawie układu przewidującego wypłacanie zarobków robotników belgijskich zatrudnionych w przemyśle francuskim we frankach belgijskich. (x)

INDIE

Wg opinii brytyjskich kół gospodarczych należy się liczyć z wystąpieniem Indii z obszaru szterlingowego. Przypuszcza się, że rząd indyjski zdecyduje się na ten krok jeszcze w rb. W obecnej chwili Indie posiadają na zamrożonych rachunkach znaczne nadwyżki szterlingowe, wynoszące ok. 50% całości rezerw strefy szterlingowej. (sc.)

NIEMCY.

Produkcja stali w 1947 r. w Niemczech Zachodnich wynosiła 2,7 mln. ton, podczas gdy w roku 1946 wynosiła 2,3 mln. ton. Hutnictwo zachodnio-niemieckie pracuje na rudach krajowych, niskoprocenowych, w związku z czym zużycie koksu na tonę surowki wynosi 1,6 t, podczas gdy przy rudach wysokoprocenowych wynosi około 1 tony. Toteż stalownie niemieckie starają się ciągle o dostawy bogatych kruszców zagranicznych. Ponieważ zawartość fosforu w niemieckich rudach krajowych jest zbyt mała dla wielkich pieców, opartych na systemie thomasowskim, przeto w roku ubiegłym Niemcy Zachodnie importowały fosfaty z Afryki. Przed wojną huty niemieckie zużywały 15% produkcji węgla, obecnie 6 do 70% (przy zmniejszonej również produkcji węgla). Wydajność pracy hutników niemieckich wynosi od 40 do 500% wydajności przedwojennej. W strefie brytyjskiej załogi hut zmniejszyły się w ciągu 1947 roku ze 110 do 100 tysięcy ludzi. Roz-

wiązanie koncernów stalowych, przyjęte i przeprowadzone w teorii, nie wiele zmieniło pod względem praktycznym. Huty znajdują się nadal praktycznie w zarządzie koncernów, aczkolwiek powstały nowe towarzystwa hutnicze z kapitałem po 100 tys. marek: Hüttenwerk Oberhausen AG., Hüttenwerk Haspe AG., Stahlwerke Bochum AG., Guss-Stahlwerk Witten AG., Guss-Stahlwerk Gelsenkirchen AG., Guss-Stahlwerk Oberkassel AG., Georgmarienhütte AG., Hüttenwerke Ruhrort-Meiderich AG., Stahlwerk Hagen AG., Hüttenwerk Geisweid AG., Hüttenwerk Ilse-De-Peine AG., Stahl- und Röhrenwerke Reisholz AG., Hüttenwerk Huckingen AG., Hüttenwerk Rheinhausen AG., Hüttenwerk Dortmund AG., Stahlwerk Osnabrück AG., Eisenwerke Gelsenkirchen AG., Stahl- und Walzwerk Grossenbaum AG. Niemcy usiłują skarżyć się, że mały kapitał tych jednostek nie pozwala na racjonalną gospodarkę i że produkcja stalowa „ostatecznie pracuje na rzecz odbudowy zniszczonej przez wojnę Europy” i starają się wszelkimi drogami utrzymać i rozwinąć nadreński potencjał hutniczy. (ps.)

Międzysojusznicza Komisja Reparacyjna w Berlinie ustaliła podział pierwszej partii towarów oddanych do jej dyspozycji przez Zw. Radziecki na podstawie układu poczdamskiego o odpłatnych odszkodowaniach otrzymanych przez Zw. Radziecki z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Towary radzieckie, wśród których znajduje się 10.000 t zboża, 3.000 t ropy naftowej, 5.000 t ropy dieselskiej oraz 5.000 t drzewa, będą podzielone pomiędzy W. Brytanię, Indie, Francję, Holandię, Belgię, Czechosłowację, Jugosławię i Egipt. (pb.)

Eksport z anglo-amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec do St. Zjednoczonych traktowany będzie przez rząd amerykański z największym uprzywilejowaniem. Przewiduje się, iż departament handlu zastosuje wobec towarów niemieckich najniższe taryfy importowe, ustalone dla krajów biorących udział w konferencji genewskiej. (r.)

PALESTYNA

Obraz gospodarczy kraju. Palestyna stała się w okresie od 1939 roku poważnym ośrodkiem lekkiego przemysłu i jest pod tym względem w stanie zastąpić w poważnej mierze przemysł niemiecki na rynkach międzynarodowych. Duże zainteresowanie Palestyny kieruje się w związku z tym do krajów bałkańskich. Gospodarka palestyńska nie jest samowystarczająca. Będzie tu zawsze brakować zboża, mięsa itd. oraz surowców, a także wytworów ciężkiego przemysłu. W zakresie energetyki przewidziana jest budowa elektrowni wodnych na Jordanie. Zostanie przeprowadzony również wielki plan nawodnienia. Rozwinięty jest przemysł włókienniczy, stwo-

rzony przez specjalistów wiedeńskich. Tekstylia palestyńskie będą kierować się w znacznej mierze do państw naddunajskich. Ważny jest również przemysł skórzany, który eksportuje m. in. do Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych. Surowców dla przemysłu chemicznego dostarcza Morze Martwe i rafinerie naftowe. W dziedzinie przemysłu chemicznego produkcja nawozów sztucznych, barwników i środków owadobójczych ma możliwości eksportu. Wytwory farmaceutyczne zaopatrywały cały Bliski Wschód w czasie wojny. Obecnie szuka Palestyna nowych rynków zbytu. Sztuczne zęby eksportowane są do 48 krajów. Rozliczenia w handlu międzynarodowym odbywają się w funtach szterlingach. Obecnie Palestyna nawiązuje kontakty handlowe z wieloma państwami. Narodowy Fundusz Żydowski w Nowym Jorku opracował dziesięcioletni plan rozwoju państwa żydowskiego w Palestynie, przewidując wydatkowanie 880 miln. dolarów. Plan przewiduje m. in. osadzenie w Palestynie około 100 tysięcy rodzin żydowskich. (wg.)

RUMUNIA.

Sytuacja aprowizacyjna polepszyła się, ceny żywności nieco spadły, a rozpoczyna się nawet wywóz kukurydzy do Polski i Anglii. Za uzyskany w Argentynie kredyt w wysokości 25 miln. dolarów Rumunia sprowadzi skóry. (ps.)

Wywóz słoju w ilości 500 wagonów przewidziany jest na luty, marzec i kwiecień bieżącego roku. Rumunia pragnie za ten sółd otrzymać maszyny, narzędzia i wyroby przemysłu metalowego.

Modernizacja kolei obejmie przebudowę głównych linii przemysłowych, poza tym ulepszenia w budynkach stacyjnych na terenie całego kraju (wg.)

STANY ZJEDNOCZONE.

Realna wartość tzw. pomocy doraźnej. Według danych Bureau of Labour Statistics realna wartość tzw. pomocy doraźnej, przyznanej przez Kongres trzem państwom europejskim, zmniejszyła się na skutek wzrostu cen w St. Zjednoczonych o ok. 218 miln. dol. Od 1 listopada ub. r. tj. od daty ogłoszenia przez amerykański departament stanu dalszych szczegółów dotyczących planu Marshalla, ceny 900 zasadniczych artykułów podniosły się w St. Zjednoczonych przeciętnie o 3,2%. (pb.)

Strajki w r. 1947. Biuro Statystyki Pracy Departamentu Pracy oblicza straty z powodu strajków w r. 1947 na 35 milionów robotniko/dni w fabrykach i zakładach bezpośrednio dotkniętych nieporozumieniami między robotnikami a pracodawcami. Wynosi to jedną trzecią 116 milionów robotniko/dni straconych w r. 1946. Ogólna ilość strajków w r. 1947 wynosiła 3.600. (u.)

Dochody przedsiębiorstw. W ub. r. wszystkie przedsiębiorstwa w St. Zjednoczonych, zarówno handlowe jak i zawodowe, z wyjątkiem Spół-

lek Akcyjnych, podały ponad 21 miliardów dol. dochodu, co wynosi trzykrotnie więcej niż w r. 1939. Ilość działających przedsiębiorstw handlowych wzrosła w ub. r. o 420.000, osiągając cyfrę ogólną 3.644.000. Większość tych nowych przedsięwzięć była niewielkich rozmiarów. (u.)

Stan przemysłu tekstylnego. Według „Textile Information Service” połowa wyposażenia przemysłu tekstylnego w St. Zjednoczonych jest już przestarzała. Wyposażenie fabryk w nowy sprzęt wymagać będzie nakładów inwestycyjnych w wysokości co najmniej 1.000 miln. dol. podczas gdy początkowa wartość przestarzałego wyposażenia wynosiła połowę tej sumy. Zdaniem wspomnianego źródła amerykańskiego, fabryki tekstylne nie mogły przeprowadzić w odpowiednim czasie koniecznych renowacji z powodu kryzysu przedwojennego, gdyż nie rozporządzały one kapitałami inwestycyjnymi. Również podczas wojny przemysł tekstylny nie przeprowadzał zmiany wyposażenia, pomimo że było ono nadmiernie w wielu wypadkach przeciążone. Aczkolwiek przeciętny „wiek” urządzeń tekstylnych w przemyśle amerykańskim obliczany jest na 27 lat, po których w normalnych warunkach winna nastąpić instalacja nowych urządzeń, w chwili obecnej nie jest trudno znaleźć w fabrykach amerykańskich maszyny pochodzące z 1900 roku. Przemysł tekstylny w St. Zjednoczonych zamierza wydać w ciągu br. na nowe wyposażenie ok. 150 miln. dol., a w następnych pięciu latach po 200 miln. dol. rocznie. (x.)

Dalszy spadek handlu zagranicznego. Wg ministerstwa handlu w listopadzie ub. r. zanotowano dalszy spadek amerykańskich obrotów zagranicznych. Eksport St. Zjednoczonych wynosił w tym miesiącu 1.138 miln. dol. (o 8% mniej niż w październiku), import zaś—455 miln. dol. (o 7% mniej niż w październiku ub. roku). (sc.)

Zwyżka cen żywności w Ameryce. Zeszłoroczny deficyt żywnościowy świata znajduje swoje odzwierciedlenie w ruchu cen żywności w Ameryce, najpoważniejszym rynku wytworów rolnych. Ceny hurtowe najważniejszych wytworów roślinnych: pszenicy, kukurydzy i maki na giełdach amerykańskich kształtowały się od czerwca do października (przeciętne miesięczne) następująco:

	czerw.	paźdz.	zwyz.
	1947	1947	%
pszenica w ct. za buszel w Chicago	219.25	294.55	39
kukurydza w ct. za buszel w Chicago	193.31	226.95	17
maka w dol. za 100 lbs w N. Jorku	6.22	7.47	20

Wiadomo, że urodzaj pszenicy był w Ameryce w ub. roku b. dobry. Nie dopisała jedynie kukurydza. Mimo to cena pszenicy zwyżkowała przeszło dwa razy silniej niż cena kukurydzy. Widać z tego, że decyduje o kształtowaniu się cen w Ameryce pobyty nie krajowy, lecz popyt

głodującej Europy. Europa potrzebuje bardziej pszenicy, niż maki, która też zwyżkowała słabiej niż pszenica, standardowy towar eksportu. Jeszcze wyraźniej widać wpływ głodowego popytu europejskiego na kształtowanie się cen żywności w Ameryce na przykładzie ruchu cen wytworów zwierzęcych. Ceny wieprza żywej wagi i ceny słoniny kształtowały się od czerwca do października następująco:

	czerw.	paźdz.	zwyz.
	1947	1947	%
wieprze lekkiej wagi w dol. za 100 lbs	24.30	27.39	13
wieprze ciężkiej wagi w dol. za 100 lbs	23.13	28.39	23
słonina w dol. za 100 lbs	18.99	24.04	27

Słonina — produkt eksportowy — zwyżkowała najsilniej. Przez tę zwyżkę cena wieprza ciężkiej wagi, a więc słoninowych, przekroczyła cenę wieprza lekkiej wagi, a więc mięsnych. W Ameryce, która zawsze miała nadmiar słoniny i na skutek tego normalnie wyższą cenę wieprza lekkiej wagi, zapotrzebowanie Europy odwróciło ten stosunek. Jak z tego widać, rolnicy amerykańscy robią dobre interesy na klęsce nieurodzaju w Europie. Jeszcze więcej wykorzystuje koniunkturę głodową Argentyna. Stany Zjednoczone sprzedają zboże tylko krajom przez siebie uprzywilejowanym, ale bądź co bądź często udzielają im kredytu, osładzając w ten sposób słone ceny. Argentyna nie bawi się w dobrodziejstwa pożyczek. Rynek swój ogranicza do tych krajów, które za żywność mogą zapłacić żywą gotówką. Sprzedaje też tym, którym Stany Zjednoczone odmawiają sprzedaży. Liczy natomiast znacznie wyższe ceny. Ażeby odjąć odbiorcom nadzieję na spadek wyśrubowanych cen argentyńskich, spalono niedawno większe ilości zboża. Wszystkie te zjawiska świadczą o jednym. Tam, gdzie chodzi o pieniądze, nie ma sentymentów, nie ma solidarności międzynarodowej. Żywność jest najpilniejszą potrzebą każdego społeczeństwa. Biada temu, co jej nie ma. Musi wtedy płacić tyle, ile zażądają szczęśliwi posiadacze (oczywiście o ile żywności brakuje, tak jak dzisiaj, w skali światowej). Dlatego niezależność żywnościowa od rynków światowych jest niezmiernie ważnym czynnikiem niezależności gospodarczej. Polska dość łatwo może zdobyć tę niezależność i warto dołożyć starań, aby ją zdobyć jak najprędzej. (S. W.)

WEGRY.

Wymiana towarowa z Rumunią obejmuje po stronie eksportu węgierskiego traktory, maszyny, płyty, rury, półfabrykaty z miedzi i aluminium, materiały telefoniczne i kolejowe, farmaceutyki, żarówki, farby itd. Dostawy natomiast rumuńskie dla Węgier obejmują kopalniaki, drzewo obrobione, ropę naftową, sodę kaustyczną i kalcynowaną, wę-

giel drzewny, alkohol metylowy, sadze i materiały chemiczne. Wymiana towarowa między obu krajami ma być powiększona (wg.)

WIELKA BRYTANIA.

Szczegóły układu handlowego ze Zw. Radzieckim. Wspólny komunikat radziecko-brytyjski wydany w Moskwie po podpisaniu układu handlowo-finansowego pomiędzy Zw. Radzieckim i W. Brytanią stwierdza iż najpóźniej w maju br. będą podjęte dalsze rokowania w celu uzgodnienia rozszerzonego programu wzajemnych dostaw towarowych na dłuższy przeciąg czasu. Komunikat podaje następujące szczegóły porozumienia osiągniętego w czasie grudniowych rozmów przedstawicieli obu rządów: 1) W okresie od lutego do września 1948 r. W. Brytania otrzyma od Zw. Radzieckiego 750.000 ton ziarna dla spasania trzody po cenach przyjętych przez obie strony; 2) Rząd brytyjski ułatwi radzieckim organizacjom importowym poczynienie zamówień na wyposażenie konieczne dla mechanizacji radzieckiego przemysłu drzewnego; 3) W. Brytania dostarczy stronie radzieckiej pewną ilość kolejek wąskotorowych; 4) Rząd brytyjski doloży starań w celu powiększenia dostaw dla Zw. Radzieckiego szeregu innych artykułów, m. in. wełny, kauczuku, aluminium, kakao, fasoli i kawy; 5) Rozmowy w sprawie dostawy cyny dla Zw. Radzieckiego rozpoczną się w najbliższej przyszłości. W czasie rozmów moskiewskich obie strony osiągnęły również porozumienie w interesujących je sprawach finansowych. Rząd radziecki wysunął propozycję rewizji warunków spłaty pożyczki brytyjskiej z czasów wojny. Propozycja ta została przyjęta przez delegację W. Brytanii. Postanowiono równocześnie zmniejszyć oprocentowanie pożyczki (od 1 maja 1947 r.) do 0,5% w stosunku rocznym z przedłużeniem terminu spłaty na okres 15 lat. Spłata pożyczki rozpocznie się przy końcu czwartego roku od chwili zawarcia nowego porozumienia. Strona brytyjska zgodziła się również na obniżenie zobowiązań Zw. Radzieckiego wynikłych z dostaw i usług W. Brytanii w czasie ostatniej wojny. Zawarcie układu handlowego ze Zw. Radzieckim zostało z zadowoleniem przywitane zarówno przez prasę brytyjską, jak i koła handlowe w Londynie. Podkreśla się, iż dostawy paszy radzieckiej zmniejszą wydatki dolarowe W. Brytanii i przyczynią się do poprawy hodowli na wyspach. Warto zaznaczyć, iż w ciągu 11 miesięcy ub. r. W. Brytania musiała sprowadzić, przeważnie z obszaru dolarowego, ok. 700.000 ton pasz. (pb.)

Przejęcie przez państwo transportu. Dnia 1 stycznia br. rządowa organizacja „British Transport” przejęła administrację największych towarzystw transportowych w W. Brytanii. Posiadacze akcji towarzystw kolejowych, podlegających obecnie naczelnej instytucji pod naz-

wą „British Railways”, otrzymają 3-procentowe bonny skarbowe. Wymiana akcji przeprowadzona będzie na zasadzie al pari po kursie sprzedaży z listopada 1946 r. W przyszłości rząd zamierza wykupić bonny, co rozpocznie się nie wcześniej niż w r. 1978. Ponieważ wymagać to będzie od rządu wydatkowania ok. 1.000 miln. funtów, nie można oczekiwać, aby akcję zakończono przed r. 1988. Nowe dywidendy obniżają w dość poważnym stopniu zarobki 800.000 akcjonariuszy dawnych towarzystw kolejowych. Największe straty poniosą posiadacze akcji tow. Great Western, które wypłaciło za rok 1947 dywidendy 9-procentowe.

Pod naciskiem St. Zjednoczonych. W pierwszej połowie stycznia br. minister od spraw gospodarczych Cripps w obszernym oświadczeniu złożonym na temat produkcji stali w W. Brytanii zapowiedział ograniczenie programu budowy okrętów o ok. 20%. Min. Cripps nie wyjaśnił, czy projektowana redukcja budownictwa okrętowego odpowiada poziomowi zaprojektowanemu przez amerykański departament stanu w jego ostatnim komunikacie na temat planu Marshalla. Zrewidowany plan przydziału stali na rok bieżący dotknie również przemysł budowlany. W czasie konferencji właścicieli oraz pracowników stoczni brytyjskich rzecznik armatorów nazwał ostatnie wystąpienie min. Crippsa „potulnym podporządkowaniem się warunkom planu Marshalla, który żąda ograniczenia programu budowy okrętów w Europie”. Koła przemysłowe zwracają uwagę, że w wypadku zrealizowania projektowanej obniżki produkcji stoczni stracą pracę tysiące wykwalifikowanych robotników. (pb.)

Sprawy węglowe. Wydobywanie węgla kamiennego w kopalniach brytyjskich w ostatnich tygodniach ubr. przedstawiało się następująco:

Węgiel kopalniany:

tydzień zakończony	
6 grudnia	4.064.100 t
13 grudnia	4.183.7000 t
20 grudnia	4.161.000 t
27 grudnia	2.523.100 t

Węgiel odkrywkowy:

tydzień zakończony	
6 grudnia	231.900 t
13 grudnia	180.800 t
20 grudnia	234.900 t
27 grudnia	222.100 t

Ogółem do 27 grudnia ubr. (52 tygodnie wydobywcze) brytyjski przem. węglowy wydobyl 196.584.400 t węgla kamiennego (w tym 10,2 miln. t węgla odkrywkowego). Początkowo plany rządowe przewidywały uzyskanie w ciągu 52 tygodni 200 miln. t, później jednak termin wydobywania nieco zmniejszonej ilości węgla (199 miln. t) przesunięto na 53 tygodnie wydobywcze (do 3 stycznia br.) 13 grudnia zapasy węgla na kopalniach obejmowały 16,6 miln. t w porównaniu z 9,6 miln. t w r. 1946. (r.)

Upaństwowione od 1 stycznia 1948 r. koleje brytyjskie podlegają zarządowi, który składa się z kierowni-

ków dotychczasowych przedsiębiorstw prywatnych. Kraj podzielony jest na 6 dyrekcji terenowych. Kolejnictwo angielskie dysponuje obecnie 85 tys. km linii, 40 tys. lokomotyw, 600 tys. wagonów towarowych, 50 tys. wagonów osobowych. Koleje zatrudniają 635 tys. ludzi. (ps.)

ZW. RADZIECKI.

Wyniki wykonania planu gospodarczego w 1947 r. Plan globalnej produkcji przemysłowej został wykonany przez poszczególne ministerstwa w sposób następujący (w procentach):

M. Czarnej Metalurgii	101
M. Kolorowej Metalurgii	107
M. Przemysłu Węglowego Rejonów Wschodnich	100
M. Przemysłu Węglowego Rejonów Zachodnich	95
M. Przemysłu Naftowego Rejonów Południowych i Zachodnich	106
M. Przemysłu Naftowego Rejonów Wschodnich	107
M. Elektrowni	101
M. Przemysłu Chemicznego	114
M. Przemysłu Elektrycznego	108
M. Przemysłu Środków Łączności	112
M. Budowy Ciężkich Maszyn	105
M. Przemysłu Samochodowego i Traktorowego	98
M. Budowy Obrabiarek	106
M. Budowy Maszyn i Przyrządów	107
M. Budowy Maszyn dla Przemysłu Budowlanego i Drogowego	115
M. Budowy Maszyn dla Komunikacji	94
M. Budowy Maszyn Rolniczych	100
M. Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	101
M. Przemysłu Leśnego ZSRR	96
M. Przemysłu Celulozowo-Papierniczego	98
M. Przemysłu Gumowego	107
M. Przemysłu Włókienniczego ZSRR	103
M. Przemysłu Lekkiego ZSRR	106
M. Przemysłu Rybnego Rejonów Zachodnich ZSRR	104
M. Przemysłu Rybnego Rejonów Wschodnich ZSRR	96
M. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR	107
M. Przemysłu Spożywczego ZSRR	109
M. Przemysłu Gastronomicznego ZSRR	113
M. Przemysłu Miejsowego i Opałowego Republik Związkowych	111
Plan roku 1947 pod względem globalnej produkcji całego przemysłu ZSRR wykonany został w 103,5 proc. Plan pierwszych dwóch lat pięcioletki pod względem globalnej produkcji przemysłu ZSRR wykonany został w latach 1946 i 1947 w 100 procentach. Wytwórczość najważniejszych rodzajów produkcji przemysłowej zmieniła się w roku 1947 w porównaniu z rokiem 1946 w następujący sposób (r. 1947 w proc. w stosunku do r. 1946):	
Surówka żelazna	114
Stal	109

Walcówka	115
Miedź	109
Cynk	116
Olów	126
Węgiel	112
Ropa naftowa	119
Benzyna	136
Nafta	125
Gaz naturalny	122
Energia elektryczna	115
Parowozy dalekobieżne	277
Trolleybusy	309
Samochody	130
Łożyska kulkowe	134
Turbiny parowe	257
Motory elektryczne do stu kw	152
Motory elektryczne ponad 100 kw	139
Specjalne i agregatowe obrabiarce do cięcia metali	130
Przaśnice ciągłe	263
Traktory	209
Maszyny rolnicze	206
Nawozy sztuczne (superfosfaty, azotowe i potasowe)	135
Barwniki syntetyczne	144
Opony samochodowe	149
Zwózka drzewa	126
Papier	125
Cement	140
Lupki	139
Szkló okienne	119
Papa dachowa	128
Tkaniny bawełniane	133
Tkaniny wełniane	133
Obuwie skórzane	140
Obuwie gumowe	168

Tłuszcze zwierzęce	112
Tłuszcze roślinne	124
Ryba	128
Cukier	210
Mydło	128

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w roku 1947 wzrosła o 22% w porównaniu z rokiem 1946, w tej liczbie produkcja przemysłu włókienniczego i lekkiego — o 33%. Przyrost produkcji w porównaniu z odpowiadającym kwartałem 1946 roku wynosił: w pierwszym kwartale — 12 proc., w drugim kwartale — 18%, w trzecim kwartale — 26% i w czwartym kwartale — 30 procent. W czwartym kwartale 1947 roku osiągnięto przeciętny poziom kwartalnej produkcji przemysłowej przedwojennego 1940 roku. Globalna produkcja rolnictwa w roku 1947 wzrosła o 32 proc. w porównaniu z rokiem 1946, przy tym produkcja uprawy roli wzrosła o 48 proc. Globalne zbiory kultur zbożowych i technicznych wzrosły w roku 1947, w porównaniu z rokiem 1946, w następujących rozmiarach: kultur zbożowych — o 58 proc., bawełny — o 21 proc., ziemniaków — o 30 proc., buraka cukrowego — o 190 proc., słonecznika — o 79 proc., włókna lnianego — o 29 procent, włókna konopnianego — o 78 procent. W roku 1947 urodzajność kultur zbożowych osiągnęła poziom przedwojenny.

ny. W roku 1947 zasiano ozimych, na poczet urodzaju 1948 roku, o 3,5 miliona hektarów więcej niż w roku 1946. Jesienią roku 1947 zaorano na poczet urodzaju 1948 roku o 8 miln. ha więcej gruntów niż w roku 1946. W roku 1947 dokonano o 29 proc. więcej prac traktorowych niż w roku 1946. Przekroczono plan prac traktorowych przy orce wiosennej, przy kultywacji przed zasiewami, przy siewie jarym, przy orce ugorów i zasiewie ozimym. Wydajność jednego traktora wzrosła o 21 proc. w porównaniu z rokiem 1946. W roku 1947 wzrósł, w porównaniu z rokiem 1946, obrót ładunków na kolejach. Przeciętny ładunek na kolejach w ciągu doby wzrósł o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1946, w tej liczbie: ładunek węgla — o 11 procent, czarnych metali — o 13 proc., ropy naftowej — o 18 proc., drzewa — o 13 proc., cementu — półtorakrotnie. Obrót ładunku żeglugi morskiej wzrósł w roku 1947 o 23 proc., w porównaniu z rokiem 1946; roczny plan obrotu ładunku żeglugi rzecznej został wykonany w 102 proc. Obrót ładunku żeglugi morskiej wzrósł w roku 1947 o 15 proc., w porównaniu z rokiem 1946, roczny plan obrotu ładunków żeglugi morskiej został wykonany w 108 proc. Dane o wykonaniu prac inwestycyjnych podamy w następnym numerze.

ŚLADAMI POLSKIEJ PRACY

DR STANISŁAW KIPTA

BUDUJEMY KOLEJ PIASKOWĄ

OPINIA publiczna co pewien czas spotyka się na łamach prasy, zwłaszcza fachowej, ze sprawą budowy magistrali piaskowej, z zagadnieniem zaopatrywania przemysłu węglowego w materiał podszadzkowy i ze sprawą tzw. centralnej piaskowni w Pustyni Błędowskiej. „Życie Gospodarcze” interesuje się wszystkimi zagadnieniami najważniejszego dziś u nas przemysłu węglowego, nie tylko od strony wydobywania, handlu i eksportu węgla, ale także od strony jego kłopotów, trosk i niezbędnych czynników, decydujących o jego powodzeniu i sprawności. Dlatego też postanowiło zaznajomić swych czytelników, nie czytających prasy fachowej, z tymi zagadnieniami.

Najpierw małe ABC o roli piasku w przemyśle węglowym. Są różne systemy odbudowy górniczej, a więc: tzw. odbudowa na zawal i na podsadzkę. Odbudowa na zawal polega na tym, że wybiera się warstwę węgla, a pustą przestrzeń zostawia się na łaskę losu. Ziemia obniża się podówczas i następuje na całej przestrzeni nad wybranym miejscem prawdziwa rewolucja. Mamy do czynienia ze wstrząsami i szkodami górniczymi. Na polach robią się doły i zapadliny, woda znika ze studzien. Całym miejscowościom może grozić niebezpieczeństwo. Sądy muszą potem prowadzić kosztowne spory o szkody górnicze. Wskutek odbudowy na zawal np. okolica Katowic, zwłaszcza w kierunku południowym, nie nadaje się do zabudowy mieszkalnej i na całkowite uspokojenie terenu trzeba czekać co najmniej 50 lat. Dalszą niekorzyścią odbudowy na zawal jest duże marnotrawstwo węgla, który pozostaje nie wyeksploatowany w postaci filarów w ilościach do 40% ogółu węgla.

Odbudowa na zawal jest jednak możliwa przy pokładach węgla do 3,5 m grubości bez ujemnych skutków dla całości gospodarki.

Przy grubszych pokładach wskazana jest tzw. podsadzka. Na miejsce wybranego węgla trzeba mianowicie dać inny materiał. Rozróżnia się 3 rodzaje podsadzki:

- 1) Podsadzkę suchą, polegającą na tym, że na miejsce węgla układa się kamień — ręcznie lub za pomocą specjalnych maszyn, podobnych do pługów. W praktyce da się jednak jedynie wypełnić 50% opróżnionej przestrzeni. Podsadzkę tę stosują kopalnie dolno-śląskie i kopalnie Zjednoczenia Rybnickiego.
- 2) Drugi rodzaj podsadzki, dmuchanej, polega na tym, iż rurami za pomocą sprężonego powietrza wdmuchuje się łamany kamień o średnicy 30—40 mm w żądane partie przestrzeni. Metoda ta jest stosunkowo kosztowna, często bowiem niszczą się rury, zdzierane przez forsowne tarcie. U nas podsadzka dmuchana praktykowana jest w kopalniach Zjednoczenia w Wałbrzychu, głównie z powodu braku piasku w okolicy.
- 3) Najczęściej w stosunkach polskich, a głównie w Zagłębiu Węglowym Śląskim, stosowana jest podsadzka płynna. Polega ona na zalewaniu piaskiem pomieszanym z wodą odpowiedniej przestrzeni. Woda odcieka, a sam piasek pod ciśnieniem tworzy masę, wypełniając do 80% zalanej przestrzeni.

Według największych autorytetów w sprawach podsadzki płynnej w Polsce prof. dra inż. Budryka oraz inż. Mieczysława Kwaśniewicza korzyści podsadzki płynnej są następujące:

1. umożliwienie w ogóle odbudowy pokładów o większej miąższości i na większej głębokości,
2. umożliwienie powiększenia wymiarów odbudowywanych pól,

3. umożliwienie odbudowy pokładów głębiej leżących, niezależnie od odbudowy pokładów wyższych,
4. prawie absolutna ochrona powierzchni przeciw zapadliskom, a zatem zmniejszenie kosztów szkód górniczych,
5. zmniejszenie możliwości pożarów i ilości nieszczęśliwych wypadków,
6. zmniejszenie strat węgla, raz dlatego, że można odbudowywać pozostawione filary ochronne, po wtóre, przez czystą odbudowę pojedynczych pól (w krańcowych wypadkach straty spadają z 40% na 5%),
7. zmniejszenie niebezpieczeństwa obwałów kamienia i węgla, występujących przy odbudowie zwłaszcza grubych pokładów, a co za tym idzie, zwiększenie wydajności poszczególnych punktów pracy,
8. zmniejszenie zużycia drzewa.

Znaczenie podsadzki rośnie przy posuwaniu się z odbudową na większe głębokości. Poniżej 450 m podsadzka płynna może być stosowana już nawet li tylko z powodu niebezpieczeństwa ciśnienia i pożarów.

Ujemną cechą podsadzki płynnej jest bardzo wydatne podrożenie kosztów eksploatacji węgla, gdyż koszty podsadzki są wysokie. Podsadzkę tę stosuje się już od roku 1901. Na ziemiach polskich podsadzka płynna ma duże zastosowanie. Stosunek wydobywania w 1938 roku przy zastosowaniu podsadzki płynnej wynosił 26,4 ogólnego wydobywania. Należy tu zaznaczyć, że polscy inżynierowie, specjaliści od podsadzki płynnej, cieszą się specjalnym uznaniem za granicą, jako pierwsi znawcy tej techniki w świecie. Ostatnio australijski przemysł węglowy zgłosił zapotrzebowanie na polskich specjalistów.

By jednak stosować podsadzkę płynną, trzeba dysponować odpowiednią ilością piasku i to stosunkowo czystego. Do podsadzenia jednej tony wybranego węgla potrzeba 0,7 do 0,75 m³ czystego piasku. Niemcy używali na Opolszczyźnie także popiołu i kamieni. Zagadnienie dostawy piasku na cele podsadzkowe ma więc kapitalne znaczenie. W ciągu lat kopalnie zużyły piasek bliżej położony. Zapotrzebowanie w samym roku 1938 wynosiło 8.680.320 m³, a dochodziło do 17,5 miln. m³ rocznie. W jednym roku ubywało do 350 ha naszych terenów piaskowych.

Dawniejszy kapitał, eksploatujący piaskownie, zwłaszcza z okresu sprzed pierwszej wojny światowej, robił to niezwykle niestannie. Widzimy to najdobitniej na przykładzie całej trasy wiodącej z Katowic do Sosnowca, z licznymi dziurami, bagniskami i zapadlinami. Pokaleczona ziemia woła donośnym głosem o jakieś uporządkowanie i zalesienie. Należy wyrazić zdziwienie, że przez tyle lat samorządy i zainteresowani właściciele terenów nie zrobili nic na polu uporządkowania tego terenu. Byłoby również dobrze, żeby nasze władze leśne zarządziły zalesienie tych znacznych obszarów. Przykład dobrej gospodarki widzimy natomiast wzdłuż trasy kolejowej Jęzor—Mysłowice, gdzie po wybraniu piasku i uporządkowaniu terenu rośnie już dziś las sosnowy. Bylibyśmy radzi, by te uwagi „Życia Gospodarczego” zapoczątkowały jakąś celową akcję zalesienia i uporządkowania terenu także między Katowicami a Sosnowcem.

Sfery przemysłu węglowego zaczęły się już dawno rozglądać za poważniejszym terenem, z którego by można czerpać piasek na cele podsadzkowe przez czas dłuższy. Teren ten znaleziono na tzw. Wielkiej i Małej Pustyni Będowskiej. Tam obecnie Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego chce urządzić centralną piaskownię dla większości naszego przemysłu węglowego. Pierwszy poważniejszy plan wykorzystania bogactw piaskowych tego obszaru powstał w roku 1936 w Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego. Miano wówczas wybudować specjalną magistralę węglową kosztem 45 miln. zł w złocie. W czasie okupacji Niemcy opracowywali plan budowy tej kolei w ciągu 4 i 1/2 lat. Plany te zachowały się. Polskie czynniki jednak na skutek

zmienionych warunków plan ten dość gruntownie zmieniły. Kolej piaskowa według planów niemieckich miała obsługiwać tylko kopalnie pewnych koncernów, podczas gdy Polska uwzględniła w swym planie interesy całości przemysłu węglowego naszego Zagłębia.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego powziął już decyzję budowy magistrali piaskowej i powierzył budowę Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych, a głównie specjalnemu przedsiębiorstwu P 9 — Budowa Kolei Piaskowej. Dyrektor tego przedsiębiorstwa, inż. Antoni Keller, udzielił mi szeregu informacji co do bliższych szczegółów tej największej dziś inwestycji w polskim górnictwie. Wolałby co prawda — jak oświadczył — pokazać mi swe dzieło gdzieś w roku 1950, po ukończeniu, aniżeli obecnie na początku.

Co to jest Pustynia Będowska? Na temat tej Pustyni zwanej „Polską Saharą” w prasie było dość głośno. Inż. Kwaśniewicz w „Przeglądzie Górniczym” w szeregu numerów dokonał próby obliczenia zapasów piasku w tej pustyni. Oblicza zapasy zdolne do eksploatacji do 3 miliardów m³. Inż. Wł. Żukowski podważał wprowadzić te obliczenia, ostatnia jednak niezwykle sumienna praca inż. Kwaśniewicza, oparta na dziesiątkach wierceń i żmudnych obliczeniach, wydaje się przekonywającą.

Do analogicznych wyników z inż. Kwaśniewiczem dochodzi również wybitny znawca zagadnień podsadzkowych inż. Jan Sinkowski, dyrektor Rudzkiego Zjednoczenia Węglowego.

W dodatku „Świat i Życie” do Dziennika Zachodniego z dnia 15 grudnia 1946 r. znany geograf i krajoznawca p. prof. Kazimierz Sosnowski w artykule „Zachować czy zniszczyć polską Saharę” stara się z punktu widzenia ochrony przyrody przekonać społeczeństwo, by zrezygnowało z eksploatacji tej ciekawej osobliwości przyrodniczej. Na tej miniaturowej pustyni są spotykane miraży czy fata morgana, niczym na Saharze. Z przyjemnością dowiadujemy się od p. inż. Kellera i Kwaśniewicza, którego również na te tematy interpelowaliśmy, iż przed upływem co najmniej 100 lat nie grozi Wielkiej Pustyni Będowskiej żadne niebezpieczeństwo. Eksploatowanoby przez ten okres jedynie Małą Pustynię Będowską, tzw. Starczynowską, która dla ochrania przyrody nie przedstawia poważniejszego zainteresowania.

Pustynia ta leży na północ od Szczakowej. Sierszy i dochodzi do miejscowości Klucze i Bukowno na północy i wschodzie. Do piasku tego trzeba się jakoś dostać. Dotychczasowe połączenia kolejowe są niewystarczające i zachodzi konieczność budowy specjalnej magistrali węglowej. Magistrala ta robi wrażenie elipsy, zaczynającej się od Jęzora pod Mysłowicami, a okalającej cały okrąg przemysłowy aż po Zabrze, połączonej bocznikami ze wszystkimi szybami podsadzkowymi. Długość bocznic wynosić będzie również około 75 km.

Jak dalece ta kolej jest potrzebna, wskazuje parę cyfr. Dziennie kolej ma przewozić ok. 45—50 tys. m³ piasku. Potrzeba w tym celu 88 pociągów dziennie po 24 wagony. 1 wagon 3-osiowy ma zawierać 25 m³ piasku, czyli ok. 45 ton. Waga wagonu razem z ładunkiem ma wynosić 60 ton. Wagony będą specjalnie budowane i przystosowane do samoczynnego wyładowania. Kolej składać się będzie z trzech zasadniczych linii:

- a) południowej, o długości 38,6 km od środka dworca, która ma zaopatrywać 16 obecnie istniejących wzgl. już zaprojektowanych szybów podsadzkowych i dostarczać w 30 pociągach 16.800 m³ piasku dziennie na średnią odległość 23,2 km,
- b) północnej o długości 33,7 km od środka dworca z odgałęzieniem na zachód, która ma zaopatrywać 29 szybów pod-

sadzkowych w 58 pociągach, i dostarczać 32.480 m³ piasku na średnią odległość 17,5 km,

- c) linii piaskowni o długości na razie 7,7 km od środka dworca, która ma dostarczać na dworzec zbiorczy w 88 pociągach 49.280 m³ piasku dziennie i w 8 pociągach na 2 szyby pod-sadzkowe, leżące przy tej trasie, 4.480 m³ piasku, czyli łącznie 53.760 m³ piasku dziennie.

Kolej piaskowa ma być zelektryfikowana. Projektowane urządzenia są niezwykle ciekawe, mają być bowiem zastosowane wszystkie możliwe urządzenia przyczyniające się do ekonomii ruchu, potaniania transportu i oszczędności w czasie.

W szczególności kolej jest tak pomyślana, by nie krzyżowała się na jednym poziomie z żadną inną linią kolejową i drogową. Skrzyżowania te muszą być swobodne, a więc prowadzone górą lub dołem. Takich skrzyżowań będzie około 80. Oczywiście podniesie to znacznie koszty budowy z jednej strony, z drugiej jednak umożliwi składny i szybki ruch. Przewidziane są tego rodzaju urządzenia, że cały pociąg o 24 wagonach z piaskiem będzie automatycznie wyładowany w ciągu dwóch do pięciu minut przez przejazd całego pociągu po specjalnym moście wyładowczym nad każdym zbiornikiem podsadzkowym. Pociąg to za sobą potrzebę rozbudowy zbiorników, które powinny przyjąć od razu ładunek całego pociągu i mieć zapas piasku co najmniej na 2 dni. Szyny muszą być typu cięższego. Szybkość pociągu ma wynosić od 40 do 60 km na godzinę.

Wyładowanie pociągu na zbiorniku podsadzkowym względnie podstawienie jednego pociągu i zabranie drugiego na piaskowni lub na dworcu zbiorczym nie powinno trwać dłużej niż 10 minut. Czas pracy przy przewozie i na piaskowni ma wynosić 2 zmiany po 8 godzin.

Wybudowany będzie dworzec zbiorczo-rozdzielczy w Jęzorze. Jedna grupa lokomotyw będzie kursować między piaskownią a dworcem zbiorczym. Przewóz będzie zsynchronizowany z pracą 3-ech czerparek, tak że pociąg będzie przyjeżdżał na piaskownię wtedy, gdy jedna z czerparek kończy ładować 24 wagony. Lokomotywa podstawia przywieziony próżny skład pociągu i zabierze pełny skład, przy czym czerparka będzie wstrzymana najwyżej na 5 minut. Dla piaskowni będą urządzone 2 tory czerpakowe wzdłuż całego frontu dla zbierania warstwy górnej i 2 tory czerpakowe dla zbierania oddzielnie warstwy dolnej.

Dworzec zbiorczy w Jęzorze ma mieć dwie linie przełotowe stale wolne, a oprócz tego 6 torów po północnej stronie i 5 torów po stronie południowej. Dworzec ma mieć połączenie boczną ze stacją P. K. P. w Jęzorze. Załadowany pociąg ma iść bez przystanków wprost na szyb i po

wyładowaniu wrócić z powrotem. Kolej piaskowa ma być normalnotorowa. Energię będzie czerpać prawdopodobnie z elektrowni Jowisz, Modrzejów wzgl. Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie. Podstacje prostownicze będą urządzone na piaskowni w Szczakowej, na dworcu Jęzor oraz mniej więcej w połowie magistrali północnej i południowej. Napięcie elektrowozu wynosić będzie 3.000 V, napięcie zaś na silniku 1.500 V.

Jak więc widzimy, przed budowniczymi magistrali stoi trudne i odpowiedzialne zadanie. Budowa ta będzie stanowić naprawdę wielki egzamin dojrzałości i sprawności naszego przemysłu, który będzie zaangażowany przy budowie samej trasy jak i urządzeń. Kolej ma być w zasadzie ukończoną do roku 1950. Zależać to będzie od przyznania odpowiednich kredytów. Plan wstępny jest już gotowy, plany zaś szczegółowe przygotowują się partiami. Roboty rozpoczęto już w dwu punktach: w Jęzorze pod Mysłowicami oraz Chebziu i okolicy Zabrze. Kolej będzie obsługiwać także piaskownię na zachodzie Zagłębia: koło Pyskowic i Bezchlebia oraz na północy w Siemoni.

Zwiedzamy roboty w terenie koło Zabrze i Jęzora. Lekka zima umożliwi jeszcze roboty ziemne. Na przestrzeni paru kilometrów zgodnie pracują na poszczególnych odcinkach przedsiębiorstwa wszystkich 3 sektorów, a w szczególności: 2 zespoły własne Zjednoczenia Wiertniczo-Górniczego oraz firmy budowlane państwowe, przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne. Rosną w oczach nasypy kolejowe i potężne wykopy. Z wiosną roboty ruszą naprawdę pełną parą. Dojdą bowiem zamówione maszyny do robót ziemnych, które zdołają zastąpić dziesiątki ludzi. Robi się olbrzymią ilość wierceń w partiach terenu, gdzie mają być budowane mosty i swobodne skrzyżowania (ok. 2 tys. metrów wierceń). Na razie czuje się przygotowanie do energicznego startu wiosennego i pełnego wyzyskania energii tkwiącej w mięśniach, mózgach i maszynach.

O pracach przedsiębiorstwa budowy kolei piaskowych i różnych arcyciekawych szczegółach można by pisać tomy. Naszym zadaniem jest jedynie zasygnalizowanie opinii polskiej fakt, że powojenna Polska przystąpiła do niezwykle doniosłego dzieła, które będzie miało znaczenie nie tylko dla nas, ale i całej Europy środkowo-wschodniej, czekającej na polski węgiel, potrzebny do odbudowy i rozbudowy. Dlatego też będziemy to wielkie dzieło obserwować z całą uwagą.

Wiążemy z budową tej magistrali dużo nadziei na lepszą przyszłość, którą trzeba jednak w ciężkim trudzie wypracować.

Przegląd prasy

PLAN KREDYTOWY.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ przynoszą referat naczelnego dyrektora N.B.P. dr W. Trąpczyńskiego o planie kredytowym, jako jednej z części ogólnego planu finansowego. Dr Trąpczyński omówił szerzej sprawę kredytów krótkoterminowych, które leżą w kompetencjach N.B.P. Bank ten też ma opracować ogólnopolski plan kredytowy przy współpracy innych banków. Opracowanie planu kredytowego będzie się odbywać zarówno metodą dedukcyjną, jak i indukcyjną, w szczególności tam gdzie można polegać na ściśle opracowanych danych. Duże znaczenie będzie miało rozmieszczenie kredytów w czasie, przy czym będą odgrywały rolę momenty sezonowe, przyrost własnych środków obrotowych w drodze akumulacji zysków itd.

Dla polityki pieniężno-kredytowej jest rzeczą o decydującym znaczeniu w jakich okresach roku, w jakich rozmiarach i jakimi

drogami pieniądź będzie wtłaczany do życia gospodarczego i jaki to może mieć wpływ na utrzymanie względnie zwichnięcie równowagi między strumieniem pieniądza a strumieniem dóbr i usług. Najściślej obliczone plany finansowe poszczególnych przedsiębiorstw czy też całych grup gospodarczych, a tym samym plany kredytowe, okazałyby się bowiem nierealne i nie dałyby przewidywanych wyników na koniec roku, gdyby w ciągu roku nastąpiło zwichnięcie równowagi od strony pieniądza, pociągające za sobą zmiany układu cen i płac.

Mówiąc o roli banków dr. Trąpczyński stwierdził:

Planowanie kredytów poszczególnych banków musi niewątpliwie znaleźć wyraz w pewnym skrępowaniu ich w zakresie ilościowych rozmiarów kredytów rozprowadzanych przez banki. Dotychczas banki posiadały stosunkowo dużą elastyczność w rozwijaniu swojej akcji przynajmniej w granicach przyrostu wkładów. Obecnie te możliwości zostaną w znacznym stopniu zwężone, poszczególne

instytucje nie będą bowiem mogły przekraczać swoich planów kredytowych bez zgody organów powołanych do zatwierdzania i kontroli wykonania planu kredytowego.

* * *

WIELKI ROZWÓJ POLSKIEGO EKSPORTU WĘGLA.

Pod powyższym tytułem brytyjski tygodnik gospodarczy „The City Observer” zamieścił notatkę omawiającą możliwość rozszerzenia przez Polskę w roku bieżącym i latach przyszłych eksportu węgla. Pismo podkreśla fakt wykonania przez polski przemysł węglowy zeszłorocznego planu wydobywania przewidując, że w wypadku 10-procentowego podniesienia wydajności kopalń, Polska będzie mogła w br. skierować na eksport dalsze znaczne ilości swej produkcji węgla.

Oznaczać to będzie przewyższenie planu eksportowego W. Brytanii na ten sam przeciąg czasu więcej niż o 500%. Od roku 1951 Polska może eksportować rocznie ok. 40.000.000 ton węgla, przy czym należy podkreślić, iż cena węgla polskiego w krajach importujących jest niższa od ceny węgla brytyjskiego o 20 do 35 szylingów na tonie.

Również inne pisma brytyjskie, jak np. „The Manchester Guardian” wyrażają wielkie zaniepokojenie w związku z podwyżką przez W. Brytanię ceny węgla eksportowego, który nie będzie mógł w żadnym wypadku konkurować pod tym względem z węglem polskim. Obecna cena brytyjskiego węgla eksportowego wynosi od 85 do 90 szylingów za tonę. Nic więc dziwnego, że szereg krajów znajdujących się w korzystniejszej sytuacji opałowej niż Francja, która nie mając obecnie wyboru godzi się na import węgla z W. Brytanii, nie wykazuje zbytnej skłonności do zakupu węgla brytyjskiego. I tak np. nieformalna brytyjsko-szwedzka umowa handlowa przewidywała dostarczenie przez W. Brytanię w br. ok. 500 000 ton węgla. Natychmiast jednak po ogłoszeniu przez brytyjską radę węglową wiadomości o podwyżce ceny, rząd szwedzki wydał zakaz jego importu.

* * *

CZECHOSŁOWACKI PLAN NA ROK 1948

Tygodnik czechosłowacki „Prumyslový Vestník” zamieszcza artykuł dr B. Sottnera p.t. „Plan przemysłowy na 1948 r.”, w którym czytamy m. in.:

Fakt wykonania w 1947 r. rocznego odcinka planu przemysłowo-gospodarczego w okresie 10-miesięcznym dowodzi, że plan ten był przygotowany starannie i realnie mimo wielu trudności natury powojennej. Przy opracowaniu planu na 1948 r. cennym wskaźnikiem okazały się nabyte doświadczenia, przyczyniając się do dalszego udoskonalenia planu. Jedyną trudnością była klęska suszy w ub. roku, której skutki wpłynęły decydująco na rozmiar naszego handlu zagranicznego, charakteryzującego się głównie zwiększonym importem środków żywnościowych. Większość trudności jest już pokonana, a dzięki wprowadzeniu stosownych reform na rynku wewnętrznym zapanowała znowu równowaga. Nowością planowania na 1948 r. jest planowanie jakościowe zgodnie z hasłem, że o towarze stanowi dziś zarówno w kraju, jak i za granicą nie tylko cena, ale i jakość. Cena z kolei uzależniona jest od racjonalności i wydajności gospodarki. Doświadczenia wykazały, że jest rzeczą właściwą przy opracowywaniu planu ustalać szczegółowo poza danymi cyfrowymi także kwestie gatunkowe, typowe, rozmiarowe i inne, dotyczące zadań, które mają być wykonane. Godnym uwagi jest dalej fakt, że planowanie obejmuje nie tylko skład materiałowy danego zadania produkcyjnego, ale także wartość w cenach ustalonych na podstawie wskaźnika z dnia 1. 5. 1947 r. Między innymi tu są ceny fabryczne, obowiązujące na rynku krajowym bez kosztów transportowych i bez jakichkolwiek zniżek. Zagadnienia eksportowe w planie gospodarczym na 1948 r. zostały szczególnie uwzględnione. Dalszą nowością planu jest przyjęcie zasady podziału zadań na okresy kwartalne, a nie jak dotychczas — miesięczne. Raporty wykonawcze meldowane mają być jednak nadal w okresie miesięcznym. Opracowywanie planu odbywało się przy współudziale przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw zgodnie z wypróbowaną metodą tzw. „planowania z dołu”. Ogółem wypracowano 120 podstawowych planów. Jednocześnie podwyższono niektóre normy produkcyjne z uwagi na ogólny wzrost rozwoju gospodarczego. Zatwierdzony przez rząd plan przesłany został poszczególnym przedsiębiorstwom w terminie przed 1. stycznia br., tak aby po przeprowadzeniu niezbędnych przygotowań można było dokonać dobrego startu do drugiego roku dwulatkowego, którego wypełnienie jest naczelnym hasłem wszystkich pracowników przemysłu.

Tenże tygodnik w dalszym numerze w artykule na temat planowania jakościowego charakteryzuje nowy okres

gospodarki planowej w przemyśle słowami: „Wytwarzać za każdą cenę, ale racjonalnie”. Omawiając hasło „za każdą cenę” pismo podkreśla konieczność należytego zrozumienia istoty polityki wysokiego stanu zatrudnienia, który obok potrzeby nasycenia rynku wewnętrznego i zagranicznego stanowi kategoryczny imperatyw ustroju ludowo-demokratycznego w dziedzinie gospodarki. (sc)

* * *

PO UKŁADZIE CZECHOSŁOWACKO-RADZIECKIM.

Czechosłowacki „Zahranicni Obchod” podaje tekst przemówienia radiowego, wygłoszonego przez czechosłowackiego ministra handlu zagranicznego dr Huberta Ripkę po jego powrocie z Moskwy, gdzie zawarto umowę handlową pomiędzy Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim. Minister dr Ripka powiedział między innymi:

„Z układu płyną korzyści dla obu stron. Podpisana w dniu 11 grudnia 1947 r. w Moskwie umowa handlowa o wzajemnej wymianie towarowej obejmuje okres 5-letni. Przewiduje ona roczny obrót wynoszący 5 miliardów koron po stronie importu i 5 miliardów koron po stronie eksportu. Pewne określone kontyngenty towarów ustalone będą w okresach jednorocznych. Ceny rozumieją się na podstawie parytetu cen światowych, łącznie z połową kosztów transportu. Umowę płatniczą uregulowano na podstawie clearingu. W myśl umowy Czechosłowacja otrzyma do kwietnia 1948 roku 600.000 ton zboża (400.000 ton ziarna i 200.000 ton paszy). Ponieważ Czechosłowacja nie będzie w stanie dostarczyć do końca 1948 r. Związkowi Radzieckiemu towarów, przedstawiających równowartość zboża, przeto Związek Radziecki udzielił Czechosłowacji kredytu, który wyrównany będzie w formie wzajemnych dostaw do 1950 r. Poza układem o wzajemnej wymianie towarowej podpisano umowę o handlu i żegludze, mającą zastąpić przedwojenną umowę handlową z 1935 r. Z uwagi na fakt, że radziecki handel zagraniczny posiada charakter państwowego monopolu, Czechosłowacja, podobnie jak i inne kraje, wyraziła zgodę na otwarcie w ambasadzie radzieckiej przedstawicielstwa handlowego. Nadto podpisana została umowa o wzajemnej współpracy naukowo-technicznej z zadaniem wymiany odpowiednich informacji i doświadczeń z dziedziny produkcji przemysłowej.

Omawiając korzyści płynące z umowy handlowej minister Ripka stwierdził, że zabezpieczy ona naród czechosłowacki przede wszystkim przed klęską głodu na okres poprzedzający żniwa. Nadto doniosłe znaczenie dla gospodarki czechosłowackiej posiada dostawa surowców i towarów takich, jak rudy, bawełna, wełna, azbest, łożyska kulkowe itd. Ważne jest również, że eksport czechosłowacki obejmuje pokaźne ilości towarów pierwszej potrzeby, produktów przemysłu lekkiego, skórzanego, gumowego, tekstylnego, szklarskiego, ceramicznego, drzewnego oraz papierniczego. Ogółem eksport towarów czechosłowackiego przemysłu lekkiego przeważa znacznie nad produktami przemysłu ciężkiego, przy czym na towary te trudno dziś znaleźć dobrze placącego odbiorcę. Wśród eksportowanych przez Czechosłowację produktów przemysłu ciężkiego znajdują się urządzenia potrzebne Związkowi Radzieckiemu dla celów realizacji jego 5-letniego planu gospodarczego. Minister Ripka wierzy, że zawarty układ handlowy wzmocni więzy przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej ku pożytkowi obu narodów.

* * *

Jak już krótko podawaliśmy, Gospodarczy Instytut Wydawniczy Izby Przemysłowo-Handlowych i Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich R. P. wznowił wydawnictwo dawnego organu kupiectwa, mającego już 23 lata istnienia pt. „Tygodnik Handlowy”. Okres reorganizacji kupiectwa polskiego i koncesjonowania nałożył na Naczelną Radę Zrzeszeń Kupieckich oraz Samorząd Gospodarczy olbrzymią ilość zadań, które wymagają ciągłego kontaktu ze sferami kupieckimi w terenie. Rozwój więc własnego organu prasowego stał się koniecznością życiową. Ponadto leży w żywotnym interesie nowego ładu w Polsce, by kupiectwo prywatne włączone do trybu gospodarki planowej było odpowiednio i na czas informowane o wszystkich obowiązkach, jakie państwo na nie nakłada i czego państwo od kupiectwa żąda. Dotychczasowe 4 numery pisma wykazują wysoki poziom. Redakcja tygodnika potrafiła zmobilizować dużą liczbę znawców przedmiotu i działaczy praktycznych z terenu organizacji kupieckiej i samorządu gospodarczego. Na treść numerów składają się artykuły treści ogólnej, artykuły dyskusyjne, specjalne działy notatek, techniki i organizacji handlu, obszerny dział poświęcony prawu i podatkowi. Z działu „Informujemy że” dowiadujemy się o wszystkich ważniejszych posunięciach władz i zmianach ustawodawstw. Poza tym tygodnik przynosi dużo wiadomości z terenu organizacyjnego, poświęca dużo

uwagi sprawom cennikowym i przeglądowi pracy. Pismo ma wszelkie dane stania się poważnym informatorem i niezbędnym poradnikiem codziennym w życiu zorganizowania kupiectwa. (k)

* * *

Związek Izb Rzemieślniczych wznowił wydawnictwo swego organu „Rzemiosło”, mającego chlubne tradycje. Jednym z inicjatorów wznowienia „Rzemiosła” jest Dyr. Dep. Przemysłu Miejskowego, Zdzisław Ehrenberg, dawny działacz samorządu rzemieślniczego, który w artykule wstępnym m. in. pisze: „Rzemieślnik powinien czytać, powinien się interesować zagadnieniami gospodarczymi w skali szerszej od zakresu działalności własnego cechu. Rzemieślnik musi zrozumieć, jaką rolę ma do spełnienia w gospodarce narodowej i czego od niego Państwo wymaga; powinien brać żywszy udział w pracy społecznej, aby wspólnym wysiłkiem stworzyć silną gospodarczo warstwę społeczną, świadomą swych uprawnień, wynikających z racji wkładu i wytworzonych dóbr materialnych, i świadomą swoich obowiązków wobec społeczeństwa. Tak pierwszy jak i następne numery przynoszą artykuły najwybitniejszych znawców przedmiotu i działaczy rzemieślniczych. Strona graficzna bez zarzutu.

* * *

Związek KKO RP. wznowił przedwojenne „Czasopismo Kas Oszczędności”, które wychodzić będzie jako miesięcznik i poświęcać będzie całą swą uwagę zagadnieniom natury organizacyjnej, technicznej, prawnej i gospodarczej Kas Oszczędności. Obok tych zagadnień, związanych bezpośrednio z działalnością KKO, omawiane będą zagadnienia ogólne, związane z planową gospodarką finansową, aby umożliwić sąd i orientację kierownictwa i pracowników kas w problematyce polskiego systemu finansowego. Redaktorem czasopisma jest prezes Związku KKO, Władysław Stawicki. W pierwszym numerze zasługuje na uwagę artykuł tegoż autora pt. „Rola KKO na tle zasad systemu finansowego”, oraz Wacława Znojkiwicza „Ustanowienie zastawu dla instytucji kredytowych”.

* * *

CIEKAWSZE ARTYKUŁY GOSPODARCZE.

Czasopismo Techniczne Nr 10 — 1947. Inż. Kolliks — Dotychczasowe koncepcje techniczne zagospodarowania Wisły.

Gazeta Cukrownicza Nr 21/22 — 47. J. Iwasiewicz — Cukier — wódka — tytoń.

Morski Przegląd Gospodarczy Nr 11/12 — 47. Cz. Bobrowski — Plany inwestycyjne CUP na Wybrzeżu. Inż. E. Kwiatkowski — Funkcjonalne powiązania w realizacji planu państwowego na Wybrzeżu. Inż. J. Kołczyński — Rolnictwo rejonu gdańskiego ze szczególnym uwzględnieniem Żuław. Mgr J. Kawczyński — Inicjatywa prywatna Wybrzeża w planie gospodarczym na rok 1948.

Przegląd Komunikacyjny Nr 11 — 47. Inż. K. Mackiewicz — Gospodarka na drogach powiatowych województwa poznańskiego. Inż. Wł. Szczytt — Żegluga śródlądowa w Polsce.

KALENDARZ DLA SPÓŁDZIELNI POWSZECHNYCH na rok 1948. Str. 348. „Społem”. Warszawa. Jest to praktyczny branżowy poradnik, zawierający podstawowe wiadomości fachowe, niezbędne do racjonalnego prowadzenia placówki spółdzielczej. Przeznaczony jest szczególnie dla członków władz i pracowników spółdzielczych.

Kalendarz Przemysłowy na rok 1948 ze skrótem prawa przemysłowego i prawa pracy. Str. 209. Wyd. Ogólnopolski Informator Przemysłu Miejskowego.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

KAZIMIERZ NIEMSKI: Teoria i technika księgowości przedsiębiorstw. — Studium dla słuchaczy szkół wyższych, kierowników przedsiębiorstw i księgowych. „Książka”, Warszawa 1947. Str. 410. Nauka księgowości nabiera dziś specjalnego znaczenia w obecnym ustroju gospodarki planowej i kierowanej. Jest ona podstawowym narzędziem tak planowania jak i kontroli wykonywania planów. Upaństwowione i uspołecznione dziedziny życia mogą prawidłowo

funkcjonować tylko pod warunkiem umiejętnego realizowania zasad gospodarki planowej. Dlatego każdy podręcznik naukowy z dziedziny teorii i techniki księgowości przedsiębiorstw przystosowany do nowych warunków jest pożądany. Omawiana książka Kazimierza Niemskiego, wykładowcy Uniwersytetu Łódzkiego i Wyższej Szkoły Nauk Administracyjnych w Łodzi, odpowiada w całej pełni potrzebom chwili. Została ona zakwalifikowana do druku przez Komisję Uniwersytetu Łódzkiego dla spraw skryptów i wydawnictw naukowych oraz została również zalecona do użytku przez Centralny Urząd Planowania. Praca ta odznacza się jasnością i przystępnością wykładu. Obejmuje całkowity zarys formalnej strony działalności przedsiębiorstw w przystosowaniu do potrzeb gospodarki planowej: księgowość, bilansowanie, kalkulacja kosztów własnych i planowanie finansowe. Myślą przewodnią, jaka przewija się przez całą pracę, jest realizacja zasad gospodarki planowej, a zwłaszcza podniesienie sprawności i wydajności ekonomicznej przedsiębiorstw. Na specjalną uwagę zasługuje obszerna część książki, poświęcona planowaniu gospodarczemu w przedsiębiorstwie. (ki)

W. RAWSKI: Zdrowotność na wsi. Str. 157. „Ex libris”. Warszawa 1947.

ST. KOWALIK — Poradnik podatkowy dla spółdzielni. Str. 123. Związek Rewizyjny Spółdzielni. Warszawa 1947.

Sprawozdanie „Społem” za okres od 26. 11. 1944 do 31. 12. 1946 i Działalność „Społem” w okresie 1. 1. do 30. 6. 1947 r. Str. 60 + 5 wykresów i 16. „Społem”. Warszawa 1947.

INFORMATÓR GOSPODARCZY M. ST. WARSZAWY I WOJ. WARSZAWSKIEGO. T. I — str. 328, T. II — str. 327. Polska Agencja Gospodarcza. Warszawa. Ukazało się pierwsze po wojnie wydawnictwo, informujące wyczerpująco i wszechstronnie o życiu gospodarczym stolicy i okręgu społecznego. W podziale rzeczowym podano adresy osób prawnych i fizycznych, poczynając od urzędów aż po rzemiosło. Informator będzie uzupełniany corocznie.

ETUDES ET CONJONCTURE — UNION FRANÇAISE. Nr 14-15-16, wrzesień-listopad 1947 r. Potrójny zeszyt wydawnictwa francuskiego Narodowego Instytutu Statystyki i Studiów Gospodarczych poświęcono zestawieniu zasobów gospodarki francuskiej. Na 297 stronicach dużego formatu omówiono wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki francuskiej. Słowo wstępne zajmuje się m. in. niedoskonałością statystyki w przeszłości, domagając się ulepszeń w tej dziedzinie, oraz zubożeniem Francji w wyniku wojen. Tak np. wskaźnik produkcji przemysłowej w wyniku wojen spadł odpowiednio od 1913 do 1919 roku ze 100 do 57, a od 1938 do 1945 roku ze 100 do 48. Poszczególne rozdziały wydawnictwa noszą tytuły: przegląd ogólny, demografia i zdrowotność, zatrudnienie, energetyka, transport, rolnictwo, przemysł, stosunki gospodarcze z zagranicą, finanse publiczne, pieniądz i kredyt. Wydawnictwo zaopatrzone jest w liczne zestawienia i tablice statystyczne oraz wykresy.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Drugi etap. Dr Atlas Adolf — Refleksje budżetowe. Werner Jan — Na marginesie zagadnienia cen. Minc Bronisław — O dochodzie narodowym. Dr Rose Edward — Rentowność w planie finansowym. Ehrlich Emil Piotr — Reforma walutowa Związku Radzieckiego. Kotyński Stanisław — Problem energetyki Szwecji. Plan Inwestycyjny na rok 1948. Wende W. — W obliczu nowych zadań. Michalski Jerzy — Ustrój i zakres działania władz i organów wykonawczych administracji skarbowej. Mgr Niepiekło Wirygiliusz — Problem plac w przedsiębiorstwach komunalnych. Dr Bissaga Teofil — Komunikacja kolejowo-towarowa Polski z zagranicą. Lauber Mariusz — Zagadnienie hotelarstwa w Polsce. Dr Kipta Stanisław — Śląsk dostawcą siły i światła. Jedrych Kazimierz — Uwagi o gospodarce obrabiarkami. Kronika przemysłowa, spółdzielcza, gospodarki komunalnej i prywatnej. Wybrzeże — Żegluga. Rynki krajowe. Rynki światowe. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw. — Dodatek „Rolnictwo i Leśnictwo” Nr 1: Ziemia Polska winna nas wyżywić. Wyrobisz Stanisław — Skala inwestycji rolniczych. Czech Józef — Współzawodnictwo w rolnictwie. Paradoxy wiejskiego rynku pracy. Drugi etap reformy rolnej. Kronika rolnicza. Bibliografia.

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową i monografiami gospodarczymi): półrocznie 1.200,— zł, kwartalnie 600,— zł, miesięcznie 200,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/1 str. 50.000,— zł, 1/2 str. 26.000,— zł, 1/4 str. 14.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. 40.000,— zł, 1/2 str. 22.000,— zł, 1/4 str. 12.500,— zł, 1/8 str. 7.500,— zł, 1/16 str. 4.500,— zł. Drobnym ogłoszeniom nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta. Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 119 1-48 R 300

PRZETARG NIEOGRANICZONY

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU ZAPALCZANEGO

posiada do sprzedania w fabrykach zapalek w Błoniu, Częstochowie, Czechowicach koło Bielska, w Sianowie koło Koszalina oraz w Gdańsku —

wałki użytkowe osikowe, olchowe, brzo-
zowe, bukowe i świerkowe o długości
ca 60 cm i średnicy 8 — 16 cm, pozostałe po
produkcji zapalek, w ilościach wagonowych

Próbki oglądać można w wymienio-
nych fabrykach oraz w Dyrekcji
Państwowego Monopolu Zapalczanego

Oferty z podaniem ceny za 1 mp (ca 0,80 m³)
loco fabryka w ładunkach wagonowych
składać należy do dnia 28 lutego 1948 r.
do Dyrekcji Państwowego Monopolu
Zapalczanego, Warszawa, ul. Kielecka 16

48

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO Nr 1 w ŻYRARDOWIE

(dawniej Zakłady Żyrardowskie) poszukują:

1. Na przedziałnię odpadków
a) majstra lub montera na prząsłnice wózkowe
b) majstra lub montera na zgrzeblarki.
2. Na Wykończalnię
a) chemika.
3. Na Wydział Ruchu
a) inżyniera energetyka
b) 2 techników mechaników
c) 2 kreślarzy.

MIESZKANIE SŁUŻBOWE ZAPEWNIONE

51

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO BIURO SPRZEDAŻY PRODUKTÓW TŁUSZCZOWYCH GLIWICE, UL. MATEJKI 12

Przejmnie natychmiast

INSPEKTORA SPRZEDAŻY KOSMETYKÓW

Podania pisemne z życiorysem, tylko poważnych
kandydatów, przesyłać pod powyższym adresem

(PAP) 47

POWAŻNA INSTYTUCJA HANDLOWA w Katowicach

poszukuje

SZEFA WYDZIAŁU ORGANIZACJI

Oferty, wraz z życiorysem kierować do P. A. P.,
Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Szef Wydziału“

(PAP) 50

„PRZEGLĄD RYNKOWY“

JEDYNY OGÓLNOPOLSKI
ORGAN CEN KRAJOWYCH
I ZAGRANICZNYCH
W Y C H O D Z A C Y

3
R
A
Z
Y
W
T
Y
G
O
D
N
I
U

JEST NAJLEPSZYM
INFORMATOREM
PRZY KALKU-
LACJACH, ANA-
LIZACH REN-
TOWNOŚCI,
W SPRAWACH
PODATKOWYCH,
REJESTRACJI
I PROWADZE-
NIU PRZED-
SIĘBIORSTW.

OPLATA KWAR-
TALNA ZŁ 360

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI 8, II p.

KONTO P. K. O. NR III — 308

52

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA“ ZGIERZ zakupi:

1 POMPKE TRYBOWĄ do tłoczenia oleju do 5 ltr. na godzinę dającą się nastawić obrotami na różne wydajności.

2 POMPKI TRYBOWE do tłoczenia ropy 30 ltr./min., wys. podnoszenia h — 6 mtr. (PAP) 49

FABRYKA CHEMICZNA JÓZEF DĄBROWSKI

KATOWICE, BIURO UL. KOŚCIUSZKI 43 — FABRYKA UL. MIKOŁOWSKA 25
TELEFONY: BIURO: 362-35 i 362-49 — FABRYKA: 348-46, SKRYTKA POCZT. 595

PRODUKUJE: Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne do celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu, lakiery nitro duco do natryskiwania samochodów. Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minię ołowianą tartą w oleju lnianym, minię żelazową, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany. Szpachtlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych

ZAKUPI W KAŻDEJ ILOŚCI:

Octan butylu i amylu, glicerynę. — Kalafonię jasną, ciemną, kopale a to: Kongo, Manila, Damar. — Żywice syntetyczne i sztuczne, jak żywice ftalowe, żywice fenolo-formaldehydowe. Olej lniany, olej chiński, (tungowy), olej rycynowy. — Terpentynę, stearynę, aceton, glikole. Plastyfikatory i zmiękczacze. — Tlenki żelaza, cynku i ołowiu. — Wysokoprocentowe barwiki pigmentowe i anilinowe. — Octan kobaltu, sykatywy kobaltowe płynne. Wapno techniczne niegaszone w proszku

48

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A. (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

1 inżyniera elektryka,
2 techników elektryków,
2 pomoce biurowe,
1 st. monter dla kontroli urządzeń stacyjnych,
1 monter dla kontroli urządzeń stacyjnych,
8 monterów zmianowych dla obsługi stacji

Dla obsługi linii 220 kV drużynę monterów

1 mistrza elektryka,
2 zastępców mistrza,
8 monterów i mł. monterów,
10 robotników wykwalifikowanych

Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem, odpisami świadectw i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy kierować do Wydziału Personalnego, Łódź, ul. Daszyńskiego 58, pokój Nr 25

49

ZWIĄZEK REWIZYJNY SPÓŁDZIELNI R.P.

OKRĘG ŚLĄSKI
KATOWICE,
ULICA WARSZAWSKA NR 35

Dyt. Mgr Modes Aleksander . Nr tel. 365-77
Zast. Dyr. Głowiak Józef 365-78
Dział ogólny, prawny 342-80
Dział Społ. Wych. 342-79
Dział Sp-ni Handl. 343-35 365-78
Dział Sp-ni Przetwórcz. Nr tel. 341-20
Dział Sp-ni Pom. Roin. 350-72
Dział Sp-ni Pracy i Różn. 305-24
Dział Sp-ni Oszcz. i Poż. 340-88

45